

Zeszyt **katechetyczny**

Program duszpasterski Kościoła katolickiego
w Polsce na rok 2020/2021

ZGROMADZENI NA ŚWIĘTEJ WIECZERZY



Eucharystia
daje życie
2019 – 2022

PROGRAM DUSZPASTERSKI NA ROK 2020/2021
„Zgromadzeni na świętej wieczerzy”

POD REDAKCJĄ:

ks. dr. hab. Jana Bartoszka
ks. mgr. lic. Romana Chromego
ks. dr. Krystiana Piechaczka
(Sekretariat Komisji Duszpasterskiej
Konferencji Episkopatu Polski)

REDAKTORZY ZESZYTU:

ks. dr. hab. Roman Buchta, prof. UŚ
ks. prof. zw. dr. hab. Kazimierz Misiaszek

KOREKTA:

zespół GN

SKŁAD I ŁAMANIE:

Jacek Bekman

WYDAWCA:

Instytut Gość Media

ISBN kolekcja: 978-83-954371-7-5

ISBN: 978-83-958021-1-9

Spis treści

WPROWADZENIE

ks. Roman Buchta 5

KATECHEZY DLA CZŁONKÓW PARAFIALNYCH RAD DUSZPASTERSKICH

Przygotowanie duszpasterskie do celebrowania Eucharystii
Karol Fromont 9

Czym jest *ars celebrandi*?

ks. Łukasz Simiński 17

W Eucharystii Chrystus upodabnia nas do siebie

ks. Marek Barszczewski 35

Co wynika dla życia z celebrowanej Eucharystii?

ks. Michał Borda 49

KATECHEZY DLA RODZICÓW DZIECI PIERWSZOKOMUNIJNYCH

Rodzina pierwszym środowiskiem mistagogii
ks. Jakub Kuchta 67

Rodzinne uczestnictwo w celebrowanej Eucharystii

Aneta Rayzacher-Majewska 79

Słowo Boże celebrowane – słowo Boże przeżywane

ks. Sebastian Mandrysz 93

Rodzice uczą szacunku dla Eucharystii

Michalina Kędzierska 103

KATECHEZY DLA DOROSŁYCH

Wewnętrzna relacja pomiędzy wiarą, celebracją i adoracją
ks. Michał Knapik 109

Celebracja Eucharystii wzorem do osobistego ofiarowania się Bogu

ks. Damian Broda 119

Odkrywanie symboliki liturgicznej

ks. Tomasz Kopiczko 127

Piekno w (służbie) liturgii

ks. Rafał Bednarczyk 135

Eucharystia szczytem wtajemniczenia chrześcijańskiego

ks. Jan Kochel 143

Katechezy o posługiwaniu wiernych świeckich w liturgii

ks. Stanisław Szczepanec 155

Wprowadzenie

Do czasu zwołania Soboru Watykańskiego II sakramenty nie znajdowały stosownego dowartościowania w katechezie. Długo oczekiwana zmiana w tej kwestii nastąpiła dopiero za sprawą konstytucji *Sacrosanctum Concilium*, gdzie naucza się, że „celem sakramentów jest uświęcenie człowieka, budowanie Mistycznego Ciała Chrystusa, a także oddanie kultu Bogu. Jako znaki sakramentalne mają one także pouczać” (KL 59). Niewidzialny Bóg zwraca się w widzialnym znaku sakramentu w stronę człowieka, towarzysząc w istotnych momentach jego życia. Dostrzeżenie w liturgii Kościoła obecności zbawczego działania Boga domaga się troski, aby jej celebrowanie nie było postrzegane jako folklor czy wzbudzający podziw spektakl.

Zadaniem katechezy jest zatem korygować i wprowadzać katechizowanych na każdym etapie ich życia we właściwe pojęcie sakramentów. Zadanie to stawia przed katechezą – oprócz konieczności ukazania znaczenia liturgii i sakramentów – powinność wychowania uczniów Chrystusa do modlitwy, dziękczynienia, czynienia pokuty, odmawiania modlitw z ufnością, do ducha wspólnoty i właściwego rozumienia symboliki. Katecheza wprowadzająca w celebrowanie misterium Chrystusa nie może ograniczać się jedynie do przekazania określonej wiedzy na temat Eucharystii, ale w jeszcze większym stopniu powinna dążyć do kształtowania postaw umożliwiających pełny, świadomy i czynny udział w liturgii, jakiego domaga się natura samej liturgii oraz godność kapłaństwa chrzcielnych wiernych (zob. Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, 85).

Katecheza wprowadzająca w celebrację Eucharystii staje zatem wobec wymogu poprowadzenia wiernych postulowaną przez Benedykta XVI w adhortacji apostolskiej *Sacramentum caritatis* „drogą mistagogiczną” (zob. SC 64). Katecheza mistagogiczna, rozumiana jako inicjacja do życia chrześcijańskiego i droga stopniowego dojrzewania w wierze, zmierza do uświęcenia wiernych w celebrowanej Eucharystii i poprzez Eucharystię. Z tym zamiarem wprowadza ich w głębsze rozumienie zbawczego misterium Chrystusa, wyjaśnia istotę i treść liturgii, przedstawia ekonomię zbawienia, tłumaczy celebrowane słowo Boże, uczula na zmysł sakralności i wychowuje do chrześcijańskiej miłości. Benedykt XVI wskazał także na związek, jaki zachodzi pomiędzy sztuką pięknego celebrowania liturgii *ars celebrandi* oraz *actuosa participatio*, czyli świadomym, czynnym i pełnym udziałem wiernych w liturgii (zob. SC 38), stwierdzając, że „najlepszą katechezą o Eucharystii jest sama Eucharystia dobrze celebrowana” (SC 64). Przypomniano także, że liturgia z samej swej istoty posiada pedagogiczną zdolność wprowadzania wiernych w pojmowanie celebrowanej tajemnicy. Z papieską wypowiedzią w pełni współbrzmi stwierdzenie polskiego „Dyrektorium” katechetycznego, że „wychowanie liturgiczne dokonuje się zarówno poprzez nauczanie, które wyjaśnia tajemnice wiary i sposoby jej celebrowania, jak i przez sam udział w liturgii, która pozostaje uprzywilejowanym miejscem dla katechezy” (Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, 25). W dokumencie odsyła się przy tym do Katechizmu Kościoła Katolickiego, który jako metodę wtajemniczenia w misterium Chrystusa celebrowane w Eucharystii wskazuje katechezę liturgiczną, czyli mistagogię (zob. KKK 1074; 1075). Zdolność przeżywania mistagogii poprzez liturgię przekłada się na umiejętność dostrzegania rzeczy niewidzialnych w tym, co widzialne, na autentycznym wnikanii w rzeczywistość duchową symbolizowaną przez znaki. Z tego względu jako integralnie postrzegana droga katechetycznego wtajemniczenia w celebrację Eucharystii jawi się wychowanie do rozumienia symboli oraz celebracje katechetyczne mające na celu rozwój wiary katechizowanych oraz kształtowanie w nich postaw eucharystycznych.

W praktyce duszpasterskiej należy zadbać o organizację systematycznej katechezy mistagogicznej, której treścią będą poszczególne etapy liturgii mszalnej, oraz duchowe postawy, jakich domaga się uczestnictwo w Eucharystii.

Istotne wskazania duszpasterskie w tym względzie zawarto wśród zaleceń pastoralnych II Polskiego Synodu Plenarnego. Wobec upływu czasu oraz dokonujących się w Polsce przemian społeczno-religijnych nabierają one charakteru wezwania do „duszpasterskiego” rachunku sumienia: „W trosce o stałą formację liturgiczną wiernych świeckich zaleca Synod następujące przedsięwzięcia: katecheza mistagogiczna z udziałem rodziców (i – jeśli to możliwe – kandydatów na chrzestnych) przed chrztem dzieci, bierzmowaniem, Pierwszą Komunią św., przeprowadzenie we wszystkich parafiach «Tygodni liturgicznych» obejmujących sprawowanie Mszy Świętej i liturgii godzin oraz wygłaszanie katechez mistagogicznych na wyznaczone tematy”¹. Autorzy katechez proponowanych w *Programie duszpasterskim* – opracowanych z myślą o członkach parafialnych rad duszpasterskich, rodzicach dzieci pierwszokomunijnych oraz dorosłych gromadzących się w ramach katechezy parafialnej – mają nadzieję, że staną się one pomocą i skromnym przyczynkiem w trosce o *actuosa participatio* wiernych oraz piękno celebrowanej we wspólnotach parafialnych tajemnicy Eucharystii.

Ks. ROMAN BUCHTA

WYDZIAŁ KATECHETYCZNY ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ

¹ II Polski Synod Plenarny, *Teksty robocze*, Poznań–Warszawa 1991, s. 85.

KATECHEZY DLA CZŁONKÓW PARAFIALNYCH RAD DUSZPASTERSKICH

KAROL FROMONT

WYDZIAŁ KATECHETYCZNY KURII DIECEZJALNEJ W OPOLU

Przygotowanie duszpasterskie do celebrowania Eucharystii

Cele:

- przedstawienie nauki Kościoła (w świetle KKK) na temat Eucharystii jako celebracji sprawowanej przez całą wspólnotę Kościoła (duchownych, osoby konsekrowane i świeckich);
- podjęcie refleksji nad tym, w jaki sposób kształtować w parafiach zrozumienie i miłość do Eucharystii;
- podjęcie refleksji nad aktywnym zaangażowaniem parafian (grup parafialnych) w celebrację liturgiczną.

Metody: prezentacja filmu, wykład, dyskusja, rozmowa kierowana, praca w grupach.

Środki dydaktyczne: sprzęt multimedialny, kartki z modlitwą wprowadzającą, kartki formatu A4 z tabelą zaangażowania w Eucharystię (dla każdej grupy), jedna kartka formatu A3 z tabelą zaangażowania w Eucharystię, kilka pustych kartek A4 do zapisywania wniosków z Refleksji 1.

I. Modlitwa

Prowadzący rozpoczyna modlitwę słowami:

Otrzymałmy kartki z tekstem z Ewangelii św. Jana. Po wykonaniu znaku krzyża będziemy przez chwilę trwali w ciszy. Później ja przeczytam tekst, następnie, po chwili ciszy, przeczytamy go wspólnie. Zachęcam do uważnego wsłuchania się w słowa Ewangelii.

Modlitwa według podanego powyżej klucza.

„Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem

Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego” (J 3,16-18).

II. Odczytanie sprawozdania z poprzedniego spotkania

III. Wstęp

Prowadzący mówi:

Słowa Ewangelii, którymi modliliśmy się przed chwilą, ukazują największy Dar miłości Boga – osobę Jezusa Chrystusa, który został ofiarowany każdemu z nas. Jezus przyszedł, żeby dać nam życie wieczne.

Obejrzymy za chwilę klip filmowy, który może pomóc nam głębiej zrozumieć, w jaki sposób Jezus daje siebie „po to, by świat został przez Niego zbawiony” (jak mówi nam Ewangelia, którą modliliśmy się przed chwilą).

„Pasja” HD – Ciało i Krew Chrystusa, <https://www.youtube.com/watch?v=dR5VriA3Dps> [dostęp: 13.12.2019].

Prowadzący komentuje:

Fragment filmu „Pasja” Mela Gibsona wspaniale ukazuje treść Eucharystii, którą jest pełna miłości ofiara Jezusa Chrystusa. Jezus ofiarował siebie raz, za grzechy wszystkich ludzi, a my możemy uobecnić (czyli uczynić obecnym) to wydarzenie wraz ze wszystkimi jego zbawczymi skutkami podczas sprawowania Eucharystii.

Prowadzący zadaje pytanie:

Jeżeli Jezus oddał samego siebie w taki sposób, za każdego z nas, ukazując pełnię miłości Boga, a my możemy uczestniczyć w tym wydarzeniu poprzez Eucharystię, to jak to uczestnictwo powinno wyglądać?

(przykładowe odpowiedzi: uczestnictwo uważne, pełne miłości, szczere itp.)

Prowadzący podsumowuje:

Takie uczestnictwo (pełne miłości, uważne, szczere itp.) jest wypełnieniem słów z Ewangelii św. Jana, którą modliliśmy się na początku spotkania: „Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego” (J 3,18).

Świadome, pełne, aktywne uczestnictwo w Eucharystii jest przecież odpowiedzią wiary na darowanie się Chrystusa. Jest to odpowiedź miłości na Miłość.

IV. Katecheza (konfrontacja życia z Objawieniem)²

Prowadzący wyklada:

W punkcie 1136 Katechizmu Kościoła Katolickiego czytamy: „Liturgia jest «czynnością» całego Chrystusa (*Christus totus*). Ci, którzy obecnie ją celebrują – poprzez znaki, którymi się posługują – uczestniczą już w liturgii niebieskiej, gdzie celebrowanie w całej pełni jest komunią i świętem”³. Liturgia jest dziełem całego Chrystusa (*Christus totus*). Każdy członek Kościoła, duchowni, osoby konsekrowane i świeccy zaproszeni są do świadomego, pełnego i aktywnego uczestnictwa w liturgii eucharystycznej. Świadome uczestnictwo wymaga przygotowania wewnętrznego, przygotowania serca – inaczej mówiąc: wyciszenia i skierowania siebie samego na Chrystusa. Wymaga także uwagi podczas liturgii – wsłuchiwanie się w głos Boży zawarty w słowach, gestach, znakach oraz całej dynamicznej⁴ modlitwie wspólnoty. Pełne uczest-

² Powyższa katecheza nie zajmuje się liturgią w ogólności, ale jest ukierunkowywana na Eucharystię.

³ W tej katechezie prowadzący skupia się na pierwszej części wypowiedzi KKK 1136, dotyczącej liturgii jako działania Kościoła na ziemi. Jeżeli prowadzący widzi taką potrzebę, może wspomnieć o uczestnictwie w liturgii niebieskiej. Dodatkowe punkty KKK opisujące liturgię niebieską:

1137 Apokalipsa św. Jana, którą czytamy w liturgii Kościoła, objawia nam najpierw, że „w niebie stał tron i na tronie ktoś zasiadał” (Ap 4,2): Pan Bóg. Następnie ukazuje „stojącego Baranka, jakby zabitego” (Ap 5,6): Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, jedynego Najwyższego Kapłana prawdziwego sanktuarium; Tego, „który składa ofiarę i jest ofiarowany, który daje i jest dawany”. Objawia wreszcie „rzekę wody życia [...] wypływającą z tronu Boga i Baranka” (Ap 22,1), jeden z najpiękniejszych symboli Ducha Świętego.

1138 W służbie uwielbienia Boga i w wypełnianiu Jego zamysłu uczestniczą „zjednoczeni” w Chrystusie: Moce niebieskie, całe stworzenie (czterech żyjących), słudzy starego i nowego Przymierza (dwudziestu czterech Starców), nowy Lud Boży (sto czterdzieści cztery tysiące), a zwłaszcza męczennicy zabici „dla Słowa Bożego” (Ap 6,9), Najświętsza Matka Boża (Niewiasta; Oblubienica Baranka), a wreszcie „wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków” (Ap 7,9).

1139 Duch Święty i Kościół pozwala nam uczestniczyć w tej wiecznej liturgii, kiedy w sakramentach celebrujemy misterium zbawienia.

⁴ Modlitwa na Eucharystii jest dynamiczna, ponieważ jest to dialog (co zakładają np. teksty liturgiczne).

nictwo oznacza przyjęcie całego daru Eucharystii, czyli słów Chrystusa, Jego Ciała i Krwi. W tym sensie przygotowanie do pełnego przeżywania Mszy Świętej wiąże się ze świadomym przeżywaniem swojej grzeszności i zbawienia, które zostało ofiarowane każdemu człowiekowi w Jezusie Chrystusie. Pośrednie przygotowanie do pełnego uczestnictwa związane jest z sakramentem pokuty i pojednania, dzięki któremu Jezus przebacza nam nasze grzechy. Takie pełne uczestnictwo nie jest niestety możliwe dla wszystkich członków celebracji liturgicznej. Osoby żyjące w związkach niesakramentalnych, mimo niejednokrotnie wielkiego pragnienia, nie mogą przyjmować Ciała i Krwi Chrystusa. Bardzo ważne jest, aby przyjmować ich z miłością i zrozumieniem. Są oni bowiem częścią wspólnoty eucharystycznej. Osoby żyjące w związkach niesakramentalnych same powinny budować jak najgłębszą relację z Jezusem, jedynym Zbawicielem, i szczerze powierzać Mu swoje życie także podczas Mszy Świętej.

O aktywnym uczestnictwie wspólnoty liturgicznej możemy przeczytać w KKK w punktach 1140–1144. Zgromadzenie liturgiczne celebrujące Eucharystię to wspólnota ochrzczonych. Przez chrzest każdy członek Kościoła otrzymuje udział w potrójnym urzędzie Chrystusa: królewskim, kapłańskim i prorockim⁵. Kapłaństwo wszystkich ochrzczonych jest uczestnictwem w kapłaństwie Chrystusa, jedynego Kapłana, i uzdalnia ich do składania duchowych ofiar, jak czytamy w Katechizmie Kościoła Katolickiego (zob. KKK 1141)⁶. Czynności liturgiczne nie są czynnościami prywatnymi, ale kultem Kościoła, który jest sakramentem jedności. Kościół zaś to lud święty, zjednoczony i zorganizowany pod przewodnictwem biskupów. Czynności liturgiczne należą do całego Kościoła, a poszczególnych jego członków dotyczą w różny sposób. Jest to uzależnione od stopnia święceń, urzędów i ich czynnego udziału (KKK 1140). Oznacza to, że aktywne uczestnictwo wiernych jest niejako ukierunkowane w zależności od funkcji sprawowanej podczas

⁵ O funkcjach prorockiej, kapłańskiej i królewskiej w życiu chrześcijanina zob. Jan Paweł II, *Christifideles laici*, Wrocław 1999, p. 14, s. 26–31.

⁶ W tym samym punkcie Katechizmu czytamy słowa, które niejako podsumowują to, co zostało powiedziane do tego momentu w powyższej katechezie: „Matka Kościół bardzo pragnie, by wszystkich wiernych prowadzić do pełnego, świadomego i czynnego udziału w obrzędach liturgicznych, którego się domaga sama natura liturgii. Na mocy chrztu lud chrześcijański, «rodzaj wybrany, królewskie kapłaństwo, naród święty, lud nabyty» (1 P 2,9) jest uprawniony i zobowiązany do takiego udziału” (KKK 1141).

Eucharystii. Jak mówi św. Paweł: „nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność” (Rz 12,4). Są tacy członkowie wspólnoty, którzy zostali powołani i wybrani do specjalnej służby Kościołowi poprzez sakrament święceń. Oni to, uzdolnieni przez Ducha Świętego, sprawują Eucharystię w osobie Chrystusa-Głowy – są jakby „ikoną” Chrystusa. To we Mszy Świętej ujawnia się wprawdzie posługa biskupa, a w jedności z nim posługa prezbiterów i diakonów (KKK 1142). Wierni uczestniczący w funkcji kapłaństwa powszechnego podejmują różne posługi nieudzielane przez sakrament święceń. Biskupi określają ich znaczenie na podstawie tradycji liturgicznych i potrzeb duszpasterskich. Prawdziwą funkcję liturgiczną spełniają więc: ministranci, lektorzy, komentatorzy, członkowie chóru (KKK 1143). W zmieniających się realiach kulturowych i w sytuacji nowych potrzeb duszpasterskich pojawiają się nowe formy posługi – np. posługa nadzwyczajnego szafarza Komunii Świętej, posługa młodzieżowych zespołów muzycznych, tańce liturgiczne podczas ofiarowania darów i inne. W KKK 1144 czytamy: „W celebracji sakramentów całe zgromadzenie jest więc «liturgiem», każdy według swojej funkcji, ale «w jedności Ducha», który działa we wszystkich. W odprawianiu liturgii każdy spełniający swą funkcję, czy to duchowny, czy świecki, powinien czynić *tylko* to i *wszystko* to, co należy do niego z natury rzeczy i na mocy przepisów liturgicznych”.

Wszyscy uczestnicy zgromadzenia liturgicznego spełniający różne funkcje powinni robić tylko to i wszystko to, co należy do nich z natury rzeczy i na mocy przepisów liturgicznych. Każdy ochrzczony ma więc swoje miejsce, aby aktywnie uczestniczyć w liturgii Eucharystii.

W ramach naszego spotkania chcielibyśmy podjąć refleksję, która mogłaby pomóc nam w sformułowaniu konkretnego planu duszpasterskiego dla naszej parafii. Plan ten miałby odpowiedzieć na dwa pytania:

- W jaki sposób kształtować w parafianach zrozumienie i miłość do Eucharystii?
- W jaki sposób parafianie (grupy parafialne) mogą aktywnie uczestniczyć w celebracji eucharystycznej (niedzielnej, świątecznej)?

V. Konkretne rozwiązania – refleksja

Refleksja 1:

Prowadzący rozpoczyna dyskusję, w której biorą udział wszyscy zebrani. Prosi, aby jedna osoba zapisywała ustalone wnioski. Może podsuwać pewne pomysły. Lepiej jednak, żeby propozycje wyływały z dyskusji; rolę prowadzącego jest ukierunkowanie rozmowy tak, by wyodrębnić konkretne wnioski.

Przykładowe pytania do dyskusji:

- W jaki sposób możemy kształtować w parafianach (grupach parafialnych) głębsze zrozumienie Eucharystii? (*przykładowe odpowiedzi*⁷: *seria katechez o Eucharystii, rekolekcje parafialne poświęcone tematyce Eucharystii*).
- W jaki sposób możemy kształtować w parafianach (grupach parafialnych) miłość do Jezusa Eucharystycznego? (*przykładowe odpowiedzi*⁸: *adoracje, rekolekcje ewangelizacyjne ukierunkowane na doświadczenie Jezusa*⁹, *seria kazań okolicznościowych*).

Uwaga końcowa: Wnioski zgłoszone przez uczestników powinny zostać zapisane w formie propozycji duszpasterskich. Ważne jest, aby grupa miała na uwadze realia parafii (wnioski nie powinny być abstrakcyjne, ale uwzględniające sytuację parafii).

⁷ Prowadzący może podać te odpowiedzi jako pomoc w dyskusji. Nie sugeruje ich jednak jako konkretnych rozwiązań.

⁸ Zob. przypis 7.

⁹ Rekolekcje ewangelizacyjne nie są bezpośrednio ukierunkowane na Eucharystię, ale na osobiste doświadczenie relacji z Jezusem Chrystusem, która jest podstawą do owocnego przeżywania Mszy Świętej.

Refleksja 2:

Drużga część refleksji ukierunkowana jest na pracę w grupach 3–4-osobowych. Uczestnicy otrzymują tabelę zaangażowania w niedzielnej Eucharystii oraz w dni świąteczne (zob. załącznik), dyskutują i zapisują odpowiedzi w tabeli.

Przed rozpoczęciem pracy prowadzący tłumaczy zapisy poszczególnych punktów w tabeli:

Grupy parafialne (także zaangażowanie świeckich niezrzeszonych w grupach): chodzi o wyodrębnienie grup parafialnych (np. ministranci, chór, Odnowa w Duchu Świętym, Żywy Różaniec itd.), a także osób świeckich niezrzeszonych w grupach (np. rodziny), które mogłyby aktywnie uczestniczyć w celebracji eucharystycznej¹⁰.

W jaki sposób mogą zaangażować się w celebrację liturgiczną? Chodzi o konkretne propozycje zaangażowania grup parafialnych oraz osób świeckich niezrzeszonych w grupach w posługi liturgiczne podczas Mszy Świętej (np. śpiew, czytania, procesja z darami, komentarze itd.).

Po skończonej pracy wyniki zostają zapisane na arkuszu papieru A3 (przygotowanym wcześniej na wzór tabeli, na której pracowali uczestnicy w grupach). Jeżeli pewne wnioski się powtarzają, nie trzeba zapisywać ich dwukrotnie.

VI. Modlitwa

Prowadzący rozpoczyna:

Jezus umarł za każdego z nas i zmartwychwstał, aby dać nam życie wieczne. To wydarzenie każdorazowo możemy przeżywać w Eucharystii. To

¹⁰ Warto zastanowić się, w jaki sposób zaangażować w celebrację liturgiczną osoby w związkach niesakramentalnych. Prowadzący spotkanie mógłby zasugerować grupom, aby zastanowiły się nad tym zagadnieniem. Ważne jest jednak, aby dyskusja na ten temat nie stała się wiodącą podczas pracy grup. Podjęcie tego punktu zostawia się rozsadze prowadzącego, który zna realia danej parafii.

Osoby chore i w podeszłym wieku to druga grupa, której zaangażowanie w niedzielną Eucharystię warto rozważyć. Chodzi o osoby, które nie mogą uczestniczyć w Eucharystii w kościele parafialnym ze względu na chorobę lub podeszły wiek. Prowadzący może zadać pytania: w jaki sposób możemy zaprosić osoby chore i w podeszłym wieku do aktywnego uczestnictwa? (Przykład: przekazanie tym osobom prośby o modlitwę w intencjach dotyczących życia parafialnego – młodzi, małżeństwa w kryzysie, rekolekcje parafialne itd. W tych intencjach mogą modlić się przez cały tydzień, a szczególnie w niedzielę, podczas uczestnictwa we Mszy Świętej radiowej czy telewizyjnej).

dzięki Jezusowi możemy nazywać Boga Ojcem. Módlmy się szczególnie za naszych parafian, aby z miłością włączali się w sprawowanie Eucharystii.

*Spotkanie może zostać zakończone wspólną modlitwą „Ojcze nasz”.
Błogosławieństwo końcowe.*

Aneks

Wzór tabeli zaangażowania w Eucharystię niedzielą oraz w dni świąteczne do pracy w grupach (wydrukować w formacie A4) i do wydrukowania na arkuszu A3.

Grupy parafialne lub inne osoby niezrzeszone w grupach	W jaki sposób mogą zaangażować się w celebrację liturgiczną?	Uwagi

KS. ŁUKASZ SIMIŃSKI
WYDZIAŁ TEOLOGII KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO
JANA PAWŁA II

Czym jest *ars celebrandi*?

Cele:

- analiza i interpretacja treści zawartych w Piśmie Świętym i nauczaniu Kościoła;
- pogłębienie wiedzy na temat tego, czym jest *ars celebrandi* i jej wpływu na życie całej wspólnoty parafialnej;
- wypracowanie propozycji duszpasterskich dla wspólnoty parafialnej, mających na celu pobudzenie całej wspólnoty do czynnego zaangażowania w liturgię.

I. Modlitwa do Ducha Świętego

Modlitwa z prośbą o ogień i moc – fragment¹¹

Duchu Święty, przybądź do każdego z nas. Napełnij nas Twoją mocą, żebyśmy byli skutecznymi współpracownikami Jezusa Chrystusa w zbawieniu świata. Ty dotykasz serc, żeby się nawróciły i głosiły Jezusa jako Zbawiciela i Pana. Tylko Ty odnawiasz oblicze ziemi i przemieniasz serca. Przybądź, Duchu Święty, stwórz Bożą rodzinę, która woła do Boga: „Abba, Ojcze”.

II. Odczytanie sprawozdania z poprzedniego spotkania

III. Wprowadzenie w temat

W liturgii najważniejsza jest niewidzialna, nadprzyrodzona rzeczywistość zbawienia, ukryta pod przykryciem widocznych znaków, czyli obecność zbawczej tajemnicy Chrystusa urzeczywistniana dzięki mocy Ducha Świętego, o czym jasno mówi Sobór Watykański. W liturgii „przez znaki dostrzegalne wyraża się i w sposób właściwy dla poszczególnych znaków dokonuje uświęcenie człowieka, a Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, sprawuje pełny kult publiczny. Dlatego każda

¹¹ J.H. Prado Flores, *Jak ewangelizować ochrzczonych*, Poznań 2017, s. 166.

celebracja liturgiczna jako działanie Chrystusa-Kapłana i Jego Ciała, czyli Kościoła, jest czynnością w najwyższym stopniu świętą” (KL 7).

Pierwszym dokumentem Soboru Watykańskiego II była konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*. Ojcowie soborowi nie tylko opracowali dokument doktrynalny na temat liturgii, ale i wskazali na konkretne normy dotyczące sakramentu Eucharystii i jej celebracji¹². Dzięki refleksji soborowej teologicznemu pogłębieniu i odnowieniu uległy przede wszystkim znaki widzialne, ale także postrzeganie i rozumienie zgromadzenia liturgicznego.

Ars celebrandi w liturgii, w najszerszym znaczeniu, to sztuka celebrowania spotkania z Chrystusem w świętych obrzędach¹³. Nie można jednak zawęzić jej jedynie do umiejętnego wykonywania gestów, znaków czy sposobów wypowiedzania poszczególnych modlitw. W pierwszym rzędzie chodzi o głębokie zrozumienie teologiczne celebrowanej liturgii. Dlatego też ważne jest takie sprawowanie paschalnego misterium Chrystusa, aby „dokonywała się epifania działania Boga i znajdowała swoją przestrzeń obecności uwielbionego Chrystusa”, a człowiek – uczestnik liturgii – miał możliwość odkrycia w paschalnym misterium sensu swojej egzystencji¹⁴.

Ars celebrandi – jak czytamy w drugiej części adhortacji apostołskiej *Sacramentum caritatis* – to „sztuka właściwego celebrowania” liturgii. „*Ars celebrandi* jest najlepszym warunkiem *actuosa participatio*. *Ars celebrandi* wypływa z wiernego posłuszeństwa wobec norm liturgicznych w całej ich spójności” (SC 38). Jednocześnie jest zagadnieniem wieloaspektowym, ponieważ dotyka integralnego podejścia do liturgii, a zwłaszcza jej teologii duchowości, dokumentów Kościoła o liturgii, znajomości ksiąg i przepisów liturgicznych. Dotyka wykonawców liturgii, całego zgromadzenia i tych, którzy odprawiają poszczególne nabożeństwa liturgiczne, a następnie języka, gestów i postaw,

¹² Zob. P. Marini, *Jak celebrować Eucharystię*, „Zeszyty Formacji Duchowej”, 64(2014), s. 9–10.

¹³ Zob. K. Lijka, *Sztuka celebrowania liturgii*, „Studia Gnesnensia”, 25(2011), s. 225.

¹⁴ W. Hahne, *De arte celebrandi, oder Von der Kunst, Gottesdienst zu feiern. Entwurf einer Fundamentalliturgik*, Freiburg–Basel–Wien 1990, s. 367–368.

szat, muzyki i śpiewu oraz milczenia (również integralnego elementu liturgii). Jest również związane z architekturą budynku i aranżacją wnętrza¹⁵.

Powstaje zatem pytanie, jaki kształt powinna przyjąć liturgia: z jakich słów i gestów powinna się składać. Odpowiedź na to pytanie zależy w dużej mierze od pewnego wstępnego stwierdzenia. W źródłach nowotestamentalnych zawarty został opis ustanowienia Eucharystii (św. Paweł, synoptycy) zawierający istotne elementy jej znaczenia oraz medytację teologiczną nad jej sensem i skutkami (św. Jan). Z drugiej strony, natchnione źródła nie opisują – nawet w bardzo ogólny sposób (z wyjątkiem niektórych uwag porządkowych w 1 Kor 11) – przebiegu celebracji eucharystycznej. W związku z tym możemy mówić o objawionym znaczeniu Eucharystii i czerpać z niej wiedzę, np. o skutkach przyjmowania Najświętszego Sakramentu. Liturgia eucharystyczna, zbiór słów i znaków, za pomocą których Chrystus jest najpierw obecny, a następnie przekazywany wiernym, aby mogli się z Nim zjednoczyć, muszą odnosić się do tego objawionego znaczenia. Wczesnochrześcijańskie świadectwa o sprawowaniu Eucharystii (zwłaszcza teksty anaforyczne) są oczywiście przydatne do zrozumienia objawionych znaczeń. Świadczą o tym, jak w okresie początków chrześcijaństwa dokonywała się recepcja tekstów objawionych. Jednocześnie dowodzą, że zachowując zbieżną wiarę w sens Eucharystii, różne tradycje liturgiczne (różne formy odprawiania Mszy Świętej) rozwinęły się w różnych lokalnych kościołach, silnie związanych z realiami kulturowymi tych Kościołów.

Należy zatem podkreślić, że teologia sakramentu Eucharystii – od natchnionych opisów Nowego Testamentu po dogmatyczne (nieomyłne) orzeczenia soborów we Florencji i Trydencie – musi stanowić decydujące kryterium kształtu celebracji liturgicznej. Słowa i znaki liturgii mają być wyrazem tego, w jaki sposób Kościół rozumie sprawowany sakrament, a także w specyficznym kontekście kulturowym pomagać wiernym doświadczyć tych podstawowych znaczeń, aby sakrament mógł być przyjęty najbardziej owocnie. Z tego powodu Kościół, zachowując istotę sakramentów, może zmienić bieg liturgii „stosownie do zróżnicowania rzeczy, czasów i miejsc, dla pożytku

¹⁵ Por. H.J. Sobeczko, *Liturgia jako „ars celebrandi”*, W.: B. Nadolski (red.), *Materiały z sympozjum liturgicznego w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego (29 kwietnia 2003 r.)*, Katowice 2003, s. 12–13.

przyjmujących bądź dla uczczenia sakramentów”¹⁶. Powinny o tym pamiętać osoby odpowiedzialne za kształtowanie liturgii, a przede wszystkim redaktorzy ksiąg liturgicznych, biskupi i kapłani odprawiający Eucharystię, a także służba liturgiczna. Odpowiednie teksty liturgiczne podczas celebracji powinny być również stosowane zgodnie z tym kryterium – jest to głównie *ars celebrandi* – sztuka pięknego celebrowania liturgii eucharystycznej¹⁷.

Liturgię należy celebrować pięknie i pokornie zgodnie z przepisami Kościoła. Sztuka liturgii i sztuka przewodnictwa należą do siebie nawzajem. Odnoszą się one nie tylko do sprawowania Eucharystii, ale także do innych sakramentów. Liturgia jest celebracją wiary i spotkaniem z Bogiem, z jednej strony potrzebuje „uporządkowanej” teologii, z drugiej strony – świętowania, w którym ta wiara znajduje wyraz. Liturgia pięknie sprawowana wyzwala i stymuluje człowieka, niemniej dotyczy piękna Bożego, a nie piękna w powszechnym znaczeniu. Jednocześnie trzeba mieć świadomość, że liturgia nigdy nie zostanie w pełni zrozumiana, ponieważ jest tajemnicą Chrystusa.

*Warto również podkreślić, że ars celebrandi to życie liturgią, a nie tylko jej wyjaśnianie. Celebracja liturgii nie może być pośpieszna ani nużąco długa, lecz powinna respektować równowagę pomiędzy słowem i gestem. Oczywiście jest również, że liturgia zawsze powinna być piękna. Prawdziwym pięknem jest miłość Boża, która ostatecznie objawiła się nam w tajemnicy paschalnej. Piękno liturgii jest częścią tej tajemnicy; jest najwyższym wyrazem chwały Bożej i w pewnym sensie stanowi otwarcie nieba na ziemię. Piękno nie jest tylko elementem dekoracyjnym liturgii; to jej konstytutywny element, ponieważ jest atrybutem samego Boga i Jego Objawienia*¹⁸.

¹⁶ Sobór Trydencki, *Nauka o Komunii pod dwiema postaciami i o Komunii dzieci*, 2, W.: A. Baron, H. Pietras (red.), *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. 4, Kraków 2004, s. 608–609.

¹⁷ Por. G. Strzelczyk, *Sakrament Eucharystii*, W.: K. Porosło, R.J. Woźniak (red.), *Znaki Tajemnicy. Sakramenty w teorii i praktyce Kościoła*, Kraków 2018, s. 372–373.

¹⁸ Por. B. Nadolski, *Leksykon symboli liturgicznych*, Kraków 2010, s. 65–68.

IV. Fragmenty Pisma Świętego, Katechizmu Kościoła Katolickiego, inne dokumenty Kościoła

Pismo Święte

Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, spożywali posiłek w radości i prostocie serca. Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia (Dz 2,42-47).

Katechizm Kościoła Katolickiego

1136 Liturgia jest „czynnością” *całego Chrystusa (Christus totus)*. Ci, którzy obecnie ją celebrują – poprzez znaki, którymi się posługują – uczestniczą już w liturgii niebieskiej, gdzie celebracja w całej pełni jest komunią i świętem.

1140 Liturgię celebruje cała *wspólnota*, Ciało Chrystusa zjednoczone ze swoją Głową. „Czynności liturgiczne nie są czynnościami prywatnymi, lecz kultem Kościoła, będącego «sakramentem jedności», a Kościół to lud święty, zjednoczony i zorganizowany pod zwierzchnictwem biskupów. Dlatego czynności liturgiczne należą do całego Ciała Kościoła, uwidaczniają je i na nie oddziałują. Poszczególnych natomiast jego członków dotyczą w różny sposób, zależnie od stopnia święceń, urzędów i czynnego udziału”. Dlatego również „ilekroć obrzędy, stosownie do ich własnej natury, wymagają odprawiania wspólnego z obecnością i czynnym uczestnictwem wiernych, należy podkreślać, że o ile to możliwe, ma ono pierwszeństwo przed odprawianiem indywidualnym i niejako prywatnym”.

1141 Zgromadzenie, które celebruje, jest wspólnotą ochrzczonych, którzy „poświęceni są przez odrodzenie i namaszczenie Duchem Świętym jako dom duchowy i święte kapłaństwo, aby przez wszystkie właściwe chrześcijaninowi uczynki składać ofiary duchowe”. To „kapłaństwo wspólne” jest kapłaństwem Chrystusa, jedyne Kapłana, w którym uczestniczą wszyscy członkowie: Matka Kościół bardzo pragnie, by wszystkich wiernych prowadzić do pełnego, świadomego i czynnego udziału w obrzędach liturgicznych,

którego się domaga sama natura liturgii. Na mocy chrztu lud chrześcijański, „rodzaj wybrany, królewskie kapłaństwo, naród święty, lud nabyty” (1 P 2,9) jest uprawniony i zobowiązany do takiego udziału.

1142 Ale „nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność” (Rz 12,4). Niektóre członki są powołane przez Boga, w Kościele i przez Kościół, do specjalnej służby na rzecz wspólnoty. Służą ci są wybierani i konsekrowani przez sakrament święceń, przez który Duch Święty uzdalnia ich do działania w osobie Chrystusa-Głowy, aby służyć wszystkim członkom Kościoła. Wyświęcony do posługi jest jakby „ikoną” Chrystusa Kapłana. Ponieważ właśnie w Eucharystii ukazuje się w pełni sakrament Kościoła, dlatego też w przewodniczeniu Eucharystii ujawnia się najpierw posługa biskupa, a w jedności z nim posługa prezbiterów i diakonów.

1143 Ze względu na spełnianie funkcji kapłaństwa wspólnego wierznych istnieją także inne *szczególne posługi*, nieudzielane przez sakrament święceń. Ich znaczenie zostaje określone przez biskupów na podstawie tradycji liturgicznych i potrzeb duszpasterskich. „Ministranci, lektorzy, komentatorzy i członkowie chóru również spełniają prawdziwą funkcję liturgiczną”.

1144 W celebracji sakramentów całe zgromadzenie jest więc „liturgiem”, każdy według swojej funkcji, ale „w jedności Ducha”, który działa we wszystkich. „W odprawianiu liturgii każdy spełniający swą funkcję, czy to duchowny, czy świecki, powinien czynić *tylko* to i *wszystko* to, co należy do niego z natury rzeczy i na mocy przepisów liturgicznych”.

1187 Liturgia jest dziełem całego Chrystusa, Głowy i Ciała. Nasz Arcykapłan celebrowa ją nieustannie w liturgii niebieskiej wraz ze Świętą Bożą Rodzicielką, Apostołami, wszystkimi świętymi i wieloma ludźmi, którzy przeszli już do Królestwa.

1188 W celebracji liturgicznej całe zgromadzenie jest „liturgiem”: każdy według pełnionej funkcji. Kapłaństwo chrzcielne jest kapłaństwem całego Ciała Chrystusa. Niektórzy wierni otrzymali jednak sakrament święceń, by reprezentować Chrystusa jako Głowę Ciała.

1189 Celebracja liturgiczna obejmuje znaki i symbole, które odnoszą się do stworzenia (światło, woda, ogień), do życia ludzkiego (obmywanie, namaszczenie, łamanie chleba) i do historii zbawienia (obrzędy Paschy). Te elementy kosmiczne, obrzędy ludzkie i czynności przypominające działanie

Boże, włączone do świata wiary i ogarnięte mocą Ducha Świętego, stają się nośnikami zbawczego i uświęcającego działania Chrystusa.

Inne dokumenty/teksty

Benedykt XVI, posynodalna adhortacja apostolska *Sacramentum caritatis* o Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła

38. Podczas prac synodalnych szereg razy wskazywano na konieczność przezwycięzenia wszelkiego możliwego oddzielenia *ars celebrandi*, to znaczy sztuki właściwego celebrowania od pełnego, czynnego i owocnego uczestnictwa wszystkich wiernych. Rzeczywiście, pierwszym warunkiem, który sprzyja uczestnictwu Ludu Bożego w świętym obrzędzie, jest odpowiednia jego celebracja. *Ars celebrandi* jest najlepszym warunkiem *actuosa participatio*. *Ars celebrandi* wypływa z wiernego posłuszeństwa wobec norm liturgicznych w całej ich spójności, ponieważ to właśnie ten sam od dwóch tysięcy lat sposób celebrowania zapewnia życie wiary wszystkim wierzącym, którzy są powołani do przeżywania celebracji jako Lud Boży, królewskie kapłaństwo, naród święty (por. 1 P 2,4-5.9).

39. Choć jest prawdą, że cały Lud Boży uczestniczy w liturgii eucharystycznej, jednak w odniesieniu do poprawnego *ars celebrandi* wyjątkowe zadanie przypada tym, którzy otrzymali sakrament Święceń. Biskupi, kapłani i diakoni, każdy według swego stopnia, powinni uważać celebrację za swe zasadnicze zadanie. Nade wszystko biskup diecezjalny: on zresztą, jako „pierwszy szafarz Bożych tajemnic w powierzonym mu Kościele jest opiekunem, zwierzchnikiem i stróżem całego życia liturgicznego”. To wszystko decyduje o życiu Kościoła partykularnego nie tylko dlatego, że komunika z biskupem jest warunkiem, by każda celebracja na danym terytorium była uprawniona, ale również dlatego, że on sam jest liturgiem w tym Kościele w całym tego słowa znaczeniu. Jemu przypada troska o zapewnienie jedności w celebracjach w jego diecezji. Dlatego „biskup winien zabiegać o to, aby prezbiterzy, diakoni i wierni świeccy zdobywali coraz pełniejsze zrozumienie głębokiego sensu obrzędów i tekstów liturgicznych i dzięki temu byli prowadzeni do czynnego i owocnego udziału w sprawowaniu Eucharystii”. W szczególności, wzywam, by uczyniono wszystko, co należy, by celebracje liturgiczne sprawowane przez biskupa w kościele katedralnym odbywały się z pełnym uszanowaniem *ars celebrandi*, tak by mogły

być uznane za wzór dla wszystkich kościołów rozsianych na terytorium diecezji.

40. Podkreślając znaczenie *ars celebrandi*, zwraca się uwagę na ważność norm liturgicznych. *Ars celebrandi* winno sprzyjać rozwijaniu zmysłu *sacrum* i posługiwaniu się takimi zewnętrznymi formami, które ten zmysł wychowują, jak na przykład harmonia obrzędu, szat liturgicznych, sprzętów i miejsc świętych. Celebracja liturgiczna przynosi pożytek tam, gdzie kapłani oraz odpowiedzialni za duszpasterstwo liturgiczne starają się, by obowiązujące księgi liturgiczne i stosowne normy były znane, wskazując na wielkie bogactwa *Ogólnego wprowadzenia do Mszału Rzymskiego* oraz *Wprowadzenia do czytań mszalnych*. Zakłada się, że we wspólnotach kościelnych są one znane i szanowane, choć bywa, że tak nie jest. W rzeczywistości są to teksty, w których są zawarte bogactwa chroniące i wyrażające wiarę oraz drogę Ludu Bożego w ciągu dwóch tysięcy lat jego historii. Tak samo, dla właściwego *ars celebrandi*, ważne jest zwrócenie uwagi na wszystkie formy wyrazu przewidziane w liturgii: słowa i śpiew, gesty i milczenie, ruch ciała, kolory liturgiczne oraz paramenty. Liturgia ze swej natury zawiera różnorodność środków komunikowania, które prowadzą do zaangażowania się całej ludzkiej istoty. Prostota gestów i umiarkowanie znaków przewidzianych w określonym porządku i czasie więcej mówią i bardziej angażują wiernych niż sztuczne, niestosowne dodatki. Czujność i posłuszeństwo wobec właściwej struktury obrzędu wyrażają zrozumienie charakteru Eucharystii jako niewysłowionego daru i objawiają wolę celebransa przyjęcia tegoż daru w posłusznej wdzięczności.

41. Głęboki związek pomiędzy pięknem a liturgią domaga się szczególnej uwagi dla wszystkich środków artystycznych, które służą celebracji. Ważnym składnikiem sztuki sakralnej jest niewątpliwie *architektura* kościołów, która powinna zachować jedność poszczególnych elementów prezbiterium: ołtarza, krucyfiksu, tabernakulum, ambony, krzesel. Należy mieć świadomość, że celem architektury sakralnej jest dostarczenie Kościołowi, który celebrowa tajemnice wiary, a w szczególności Eucharystię, przestrzeni najbardziej dostosowanej do właściwego przebiegu czynności liturgicznych. Zresztą charakter chrześcijańskiej świątyni jest podporządkowany samej liturgii, która zakłada gromadzenie się wiernych (*ecclesia*), będących żywymi kamieniami świątyni (por. 1 P 2,5).

Ta sama zasada odnosi się do wszelkiej sztuki sakralnej w ogólności, a w szczególności do malarstwa i rzeźby. Religijna ikonografia winna być nakierowana na sakramentalną mistagogię. Pogłębiona znajomość form, które sztuka sakralna wypracowała w ciągu wieków, może być wielką pomocą dla tych, którzy są odpowiedzialni za zamawianie u architektów i artystów dzieł sztuki związanych z liturgią. Jest więc rzeczą konieczną, by w formacji seminarzystów i księży była przewidziana historia sztuki, jako ważna dyscyplina, ze szczególnym uwzględnieniem charakteru budowli przeznaczonych do sprawowania kultu w świetle norm liturgicznych. W końcu jest konieczne, by w tym wszystkim, co odnosi się do Eucharystii, było zachowane wycucie piękna. Trzeba, by w tym wszystkim, co odnosi się do Eucharystii, było zachowane wycucie piękna. Należy również zachować szacunek i troskę o paramenty, ozdoby, sakralne naczynia, aby wzajemnie zharmonizowane, w sposób uporządkowany wzbudzały zachwyt nad misterium Boga, wyrażały jedność wiary oraz wzmacniały pobożność.

W ramach *ars celebrandi* znaczące miejsce zajmuje śpiew liturgiczny. Słusznie św. Augustyn w swym słynnym kazaniu stwierdza: „Nowy człowiek zna nowe pieśni. Śpiew jest objawem wesołości. Jeśli wnikliwiej to rozpatrzymy, stwierdzimy, że to sprawa miłości”. Lud Boży zebrany na celebracji śpiewa chwałę Bogu. Kościół w swej dwutysiącletniej historii tworzył i nadal tworzy muzykę i śpiewy, które stanowią dziedzictwo wiary i miłości, których nie należy zgubić. Naprawdę w liturgii nie możemy powiedzieć, że jeden śpiew jest równy innemu. Należy przy tym unikać ogólnej improwizacji lub wprowadzania takich gatunków muzycznych, które nie szanują zmysłu liturgii. Śpiew, jako element liturgiczny, winien być włączony we właściwą formę celebracji. W konsekwencji wszystko – tekst śpiewu, melodia i wykonanie – powinno odpowiadać znaczeniu celebrowanej tajemnicy, poszczególnym częściom obrzędu oraz okresowi liturgicznemu. W końcu, biorąc pod uwagę różne kierunki i różne godne pochwały tradycje, pragnę przypomnieć, o co prosili Ojcowie synodalni, by odpowiednio doceniono chorał gregoriański jako właściwy dla liturgii rzymskiej.

35. Związek pomiędzy tajemnicą, w którą się wierzy, i tajemnicą, którą się celebrowa, wyraża się w sposób szczególny w teologicznej i liturgicznej wartości piękna. Liturgia bowiem, jak i zresztą Objawienie chrześcijańskie, ma wewnętrzny związek z pięknem: jest *veritatis splendor*. W liturgii jaśnie-

je tajemnica paschalna, poprzez którą sam Chrystus pociąga nas do siebie i wzywa do komunii. W Jezusie, jak miał zwyczaj mówić św. Bonawentura, kontemplujemy piękno i blask początków. Odnoszenie się do atrybutu piękna nie jest jedynie estetyzmem, ale jest sposobem docierania do nas prawdy o miłości Boga w Chrystusie poprzez piękno. Fascynuje nas i porywa, odrywając od nas samych i pociągając ku naszemu prawdziwemu powołaniu: ku miłości. Bóg pozwala się dostrzec już w stworzeniu, w pięknie i harmonii kosmosu (por. Mdr 13,5; Rz 1,19-20). W Starym Testamencie znajdujemy również liczne znaki blasku mocy Bożej, która objawia swą chwałę poprzez cuda dokonywane wśród narodu wybranego (por. Wj 14; 16,10; 24,12-18; Lb 14,20-23). W Nowym Testamencie ta epifania piękna dokonuje się ostatecznie w objawieniu Boga w Jezusie Chrystusie: On jest pełnym objawieniem chwały Bożej. W uwielbieniu Syna jaśnieje i udziela się chwała Ojca (por. J 1,14; 8,54; 12,28; 17,1). Ponadto to piękno nie jest prostą harmonią formy; «najpiękniejszy z synów ludzkich» (Ps 45[44],3) jest równocześnie w tajemniczy sposób Tym, który «nie miał wdzięku ani też blasku, aby na Niego popatrzeć» (Iz 53,2). Jezus Chrystus ukazuje nam, jak prawda miłości potrafi przemienić ciemną tajemnicę śmierci w jasne światło zmartwychwstania. Tu blask chwały Bożej przekracza wszelkie istniejące w świecie piękno. Prawdziwym pięknem jest miłość Boga, która definitywnie objawiła się nam w tajemnicy paschalnej. Piękno liturgii jest częścią tej tajemnicy; ona jest najwyższym wyrazem chwały Bożej i stanowi, w pewnym sensie, otwarcie się Nieba ku ziemi. Pamiątka odkupieńczej ofiary niesie w sobie ślady tego piękna Jezusa, o którym Piotr, Jakub i Jan dali świadectwo, gdy Mistrz, w drodze do Jerozolimy, przemienił się wobec nich (por. Mk 9,2). Piękno nie jest więc jedynie czynnikiem dekoracyjnym liturgii; ono jest jej elementem konstytutywnym, gdyż jest atrybutem samego Boga i Jego Objawienia. Wszystko to winno sprawić, byśmy byli świadomi, jaką należy zachować uwagę, by liturgia jaśniała zgodnie z jej właściwą naturą.

Jan Paweł II, Liturgia źródłem świętości, jedności i misyjnego zapału. Przesłanie do Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, nr 3

Wielkiego znaczenia nabiera znajdujący się w programie sesji plenarnej temat *ars celebrandi*, na który trzeba spojrzeć w świetle teologicznej wizji

liturgii, jaką przedstawia soborowa konstytucja *Sacrosanctum Concilium*. Liturgia jest działaniem Chrystusa jako najwyższego i odwiecznego Kapłana Nowego Przymierza, który włącza w nie całe Mistyczne Ciało (por. KL 7). Zwłaszcza w sprawowaniu Eucharystii, będącej żywym uobecnieniem Misterium paschalnego, obecny jest Chrystus, a w Jego działaniu uczestniczy i we właściwy sposób dzieli je nasze człowieczeństwo, potrzebujące słów, znaków i obrzędów. Działanie to jest skuteczne za sprawą Ducha Świętego, ale wymaga ono także udziału człowieka. *Ars celebrandi* wyraża właśnie zdolność wyświęconych szafarzy oraz całej zgromadzonej na liturgii wspólnoty do wyrażania i przeżywania sensu każdego aktu liturgicznego. Jest to sztuka ściśle związana z wymogiem kontemplacji i konsekwentnego życia chrześcijańskiego. Poprzez obrzędy i modlitwy uczestniczymy w Tajemnicy, która głęboko nas przenika.

Synod Biskupów, Eucharystia Źródłem i Szczytem Życia oraz Misji Kościoła, XI Zwyczajne Zgromadzenie Biskupów. Instrumentum laboris, nr 52

Trzeba koniecznie zwracać uwagę na *ars celebrandi*, aby prowadzić wiernych do prawdziwego kultu, prawdziwej czci i adoracji. Wzniesione kapłańskie ręce wskazują na błaganie ubogiego i pokornego: „Pokornie błagamy Cię”, mówimy w modlitwie eucharystycznej. Pokora wyrażająca się w postawie i słowie jest zgodna z postawą samego Chrystusa, który jest cichy i pokornego serca. Potrzeba, by On wzrastał, a my – umniejszali się. Aby liturgia Eucharystii wyrażała wiarę *katolicką*, zaleca się, by kapłan przewodniczył jej z pokorą; tylko w ten sposób będzie naprawdę mistagogiczna i będzie się przyczyniała do ewangelizacji. W modlitwach liturgicznych nie mówi się zazwyczaj „ja”, lecz „my”; jeśli w formułach sakramentalnych używa się pierwszej osoby, szafarz mówi w imieniu Chrystusa, a nie własnym [...]. Na pierwszym planie wyłania się tu odpowiedzialność biskupa względem Eucharystii jako pierwszego mistagoga. Starania o „pełny, świadomy i czynny udział” wiernych w liturgii eucharystycznej są związane ze szczególną odpowiedzialnością biskupa za Najświętszy Sakrament, która wynika z faktu, że Pan powierzył go Apostołom i że Kościół w tej samej wierze go przekazuje. Każda liturgia eucharystyczna w diecezji jest sprawowana w komunii z biskupem i podlega jego władzy. Czuwa on, aby wierni mogli uczestniczyć

we Mszy św., a sakrament był sprawowany w sposób godny, schludny i bez nadużyć. *Sensus ecclesiae* w liturgii eucharystycznej wykracza poza specyfikę sytuacji, grup i kultur. Biskup jako *primus mysteriorum Dei dispensator* często sprawuje Mszę św. w katedrze, kościele matce i sercu diecezji, której liturgia powinna być wzorem dla całej diecezji.

Konferencja Episkopatu Polski, Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski o muzyce kościelnej, nr 8

W ramach *ars celebrandi* znaczące miejsce zajmuje śpiew liturgiczny. Czynność liturgiczna przybiera godniejszą postać, gdy służba Boża odbywa się uroczyście ze śpiewem, przy udziale osób posługujących na mocy święceń, z czynnym uczestnictwem wiernych. W większym stopniu należy uwzględnić chorał gregoriański jako własny śpiew liturgii rzymskiej.

V. Wprowadzenie do dyskusji

Skoro liturgia ma być z jednej strony sprawowana pięknie, a z drugiej strony ma być również dziełem całego zgromadzenia liturgicznego, to należy zadać sobie pytanie, czy faktycznie tak jest. Analiza rzeczywistości jest jedynie pierwszym krokiem. Nie wystarczy samo stwierdzenie faktów, konieczne jest jeszcze znalezienie odpowiedzi na pytanie, co można zrobić, żeby było lepiej. Ożywienie życia liturgicznego w parafii jest zadaniem całej wspólnoty. Zaproponowana forma dyskusji może być okazją do wypracowania konkretnych działań, które pomogą w realizacji tego celu.

VI. Pytania do dyskusji

Analiza sytuacji:

- Co to znaczy pięknie celebrować liturgię?
- W jaki sposób jest sprawowana liturgia w parafii?
- Na ile celebracje liturgiczne sprawowane są zgodnie z wytycznymi Kościoła?
- W jaki sposób wierni świeccy angażują się podczas liturgii?

Propozycja działań:

- Jakie formy działań duszpasterskich powinny zostać podjęte w parafii, aby jeszcze lepiej rozumieć liturgię i zachęcić wiernych do czynnego w niej udziału?
- Co można zmienić w parafii, aby liturgia była jeszcze piękniejsza?

VII. Dyskusja

Dyskusja zostanie poprowadzona kilkietapowo. Na wstępie prowadzący dzieli uczestników na cztery grupy. Każda z nich otrzymuje fragment tekstu, z którym się zapoznaje (załączniki). Następnie uczestnicy dokonują oceny rzeczywistości metodą metaplanu, uzupełniając formularz (załączniki). Po wykonaniu zadania każda z grup przedstawia na forum wyniki swojej pracy, z pominięciem rubryki Co robić?. Prowadzący podsumowuje tę część pracy, zadając pytania dotyczące analizy sytuacji.

VIII. Podsumowanie

„Liturgia ma ze swej natury charakter święta, dlatego nie może być tylko odprawiana, ale ma być celebrowana, świętowana [...]. Konieczne jest odpowiedzialne przygotowanie celebracji liturgicznej przez przewodniczącego i uczestników akcji liturgicznej. Przewodniczący jest szczególnie odpowiedzialny za przygotowanie celebracji i podział funkcji liturgicznych. Zadaniem duszpasterzy jest najpierw przygotowanie w parafii odpowiedniego zespołu liturgicznego, który będzie razem z duszpasterzem przygotowywał poszczególne celebracje liturgiczne. Następnie powinien duszpasterz stałą troską obejmować wszystkie osoby i zespoły odpowiedzialne za sprawowanie Mszy Świętej: organistów, kościelnych, lektorów, kantorów, ministrantów, schole, członków chóru. Celebrowanie liturgii z wiarą, w sposób uroczysty, świąteczny, pobożny i radosny jest uzależnione tak od przewodniczącego, jak i uczestniczących. Liturgię celebrować bowiem całe zgromadzenie [...]. *Ars celebrandi* domaga się przede wszystkim dobrej znajomości teologii liturgii, duchowości liturgicznej i zasad podanych w księgach liturgicznych. Domaga się szacunku dla sacrum i przygotowanych tekstów liturgicznych do konkretnej celebracji. Domaga się wiary i miłości, aby najpierw duchowo uczestniczyć w liturgii. Odnowienie liturgii nie może bowiem dotyczyć tylko zewnętrznych obrzędów i zna-

ków, ale musi objąć serce i ducha, musi objąć całego człowieka, musi objąć tak duchownych, jak i wiernych świeckich. Do takiego rozumienia uczestnictwa w liturgii trzeba nieustannie dążyć. To zaś można osiągnąć jedynie przez stałą formację liturgiczno-pastoralną duchowieństwa i świeckich”¹⁹.

IX. Sformułowanie zadań duszpasterskich dla parafii

W tej części poszczególne grupy w pierwszym rzędzie przedstawiają swoje propozycje z rubryki *Co robić? Prowadzący zapisuje postulaty na dużym arkuszu papieru lub na tablicy. Następnie na forum są dyskutowane poszczególne sugestie oraz wypracowywane konkretne propozycje działań mających na celu piękniejsze celebrowanie liturgii i jeszcze aktywniejsze zaangażowanie w nią świeckich.*

X. Wolne wnioski

XI. Modlitwa końcowa

Najmiłociwszy Boże, nakłoń łaskawie ucha Twego na głos modlitwy naszej i oświeć serca naszą łaską Ducha Świętego, abyśmy byli godnymi szafarzami Twoich tajemnic i kochali Cię miłością wieczną. Amen²⁰.

Literatura

Benedykt XVI, *Posynodalna adhortacja apostolska „Sacramentum caritatis” o Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła*, Rzym 2007.

D. Kwiatkowski, *Liturgika. Materiały do ćwiczeń dla studentów teologii. T. II*, Poznań 2007.

D. Kwiatkowski, „*Ars celebrandi*” prezbitera według *Ogólnego wprowadzenia do Mszału Rzymskiego z roku 2002*, „*Teologia praktyczna*”, 13(2012), s. 97–111.

B. Nadolski, *Leksykon symboli liturgicznych*, Kraków 2010, s. 65–68.

¹⁹ R. Pierskała, „*Ars celebrandi*” w *odnowionej liturgii*, W.: R. Pierskała, R. Pośpiech (red.), *Kultura i sztuka w służbie Eucharystii. Materiały z sympozjum zorganizowanego w Opolu i Kamieniu Śląskim (5–6.03.1997) przez Katedrę Liturgiki i Hagiografii oraz Zakład Muzyki Kościelnej i Sztuki Sakralnej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego z okazji 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu*, Opole 1997, s. 109–110.

²⁰ M. Piątkowski, *Koronka ku czci Ducha Świętego i Jego siedmiu darów. Świadectwa*, Warszawa 1998, s. 14.

G. Strzelczyk, *Sakrament Eucharystii*, W.: K. Porosło, R.J. Woźniak (red.), *Znaki Tajemnicy. Sakramenty w teorii i praktyce Kościoła*, Kraków 2018, s. 347–387.

R. Buchta, *Mistagogia w polskiej refleksji i praktyce katechetyczno-duszpasterskiej po II Soborze Watykańskim*, Katowice 2017.

R. Błaszczyk, *Liturgia jako ars celebrandi*, W.: D. Sztuk (red.), „*Ecce domus mea*”. *Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Adamowi Durakowi w 10. rocznicę wejścia na liturgię niebiańską*, Warszawa 2015, s. 80–89.

H.J. Sobeczko, *Liturgia jako ars celebrandi*, W.: B. Nadolski (red.), *Materiały z sympozjum liturgicznego w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego (29 kwietnia 2003 r.)*, Katowice 2003, s. 12–30.

J. Nowak, *Podmiotowość komunikatywności w ars celebrandi*, W.: B. Nadolski (red.), *Materiały z sympozjum liturgicznego w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego (29 kwietnia 2003 r.)*, Katowice 2003, s. 46–65.

R. Pierskała, *Ars celebrandi w odnowionej liturgii*, W.: R. Pierskała, R. Pośpiech (red.), *Kultura i sztuka w służbie Eucharystii. Materiały z sympozjum zorganizowanego w Opolu i Kamieniu Śląskim (5–6.03.1997) przez Katedrę Liturgiki i Hagiografii oraz Zakładu Muzyki Kościelnej i Sztuki Sakralnej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego z okazji 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu*, Opole 1997, s. 93–110.

M. Cynka, *Trzy miejsca święte w sprawowaniu Eucharystii – w aspekcie ars celebrandi*, „*Msza Święta*”, 68(2012), nr 3, s. 12–15.

J. Hadalski, *Ars celebrandi – piękno liturgii*, „*Msza Święta*”, 68(2012), nr 3, s. 2–5.

Aneks:

Grupa I – Pięknie, czyli wiernie

„Co to znaczy pięknie celebrować? Na to pytanie można i trzeba odpowiedzieć, że najpierw znaczy to celebrować zgodnie z zasadami Kościoła, a nie po swojemu, bo «mnie się tak podoba», bo «ja wiem lepiej» [...]. Kapłan jako szafarz, jako celebrans, jako przewodniczący eucharystycznego zgromadzenia wiernych, winien w szczególny sposób mieć poczucie wspólnego dobra Kościoła, które swoją posługą wyraża, ale któremu też w swojej posłudze winien być wedle rzetelnej dyscypliny wiary podporządkowany. Nie może uważać siebie za «właściciela», który dowolnie dysponuje tekstem li-

turgicznym i całym najświętszym obrzędem jako swoją własnością i nadaje mu kształt osobisty i dowolny. Może to się czasem wydawać bardziej efektowne, może nawet bardziej odpowiadać subiektywnej pobożności, jednakże obiektywnie jest zawsze zdradą tej jedności, która się w tym Sakramencie jedności nade wszystko winna wyrażać. I każdy z kapłanów celebrujących Najświętszą Ofiarę musi pamiętać, że nie modli się w niej on sam ze swoją wspólnotą, ale modli się cały Kościół, dając również poprzez używanie zatwierzonego tekstu liturgicznego wyraz swojej duchowej jedności w tym Sakramencie. A w encyklice *Ecclesia de Eucharystia* znajdujemy w tym względzie dramatyczne wręcz wezwanie i napomnienie zwieńczone słowami: «Kapłan, który wiernie sprawuje Mszę Świętą według norm liturgicznych, oraz wspólnota, która się do nich dostosowuje, ukazują w sposób dyskretny, lecz wymowny swą miłość do Kościoła» (nr 52). Dziś tak wielu kapłanom, wcześniej klerykom, trudno to przyjąć i tak sprawować liturgię. Jak to przezwyciężyć? Jak przekonać, że to ma sens” (J. Hadalski, *Ars celebrandi – piękno liturgii*, „Msza Święta”, 68(2012), nr 3, s. 2–5).

Grupa II – Pięknie, czyli naturalnie

„Pięknie celebrować, to celebrować w sposób naturalny, proporcjonalny, właściwy sobie. Jest to ważne, bo celebrans ma pomóc zgromadzonym uczestniczyć w liturgii, a często jest odwrotnie. Benedykt XVI napisał, że «pierwszym warunkiem, który sprzyja uczestnictwu Ludu Bożego w świętym obrzędzie, jest odpowiednia jego celebrazione. *Ars celebrandi* jest najlepszym warunkiem *actuosa participatio*» (*Sacramentum caritatis*, 38). O celebracji liturgii mówimy *ars celebrandi*, bo jest sztuką tak sprawować liturgię, aby nie była ona sztuczna, dziwaczna, ale wypływała z wiary i była przy tym piękna. Mówimy «sztuka celebracji», ale trzeba pamiętać, że to nie teatr, nie o aktorstwo tu chodzi, a o prowadzenie ludzi i siebie do spotkania z Bogiem i przyjęcia Jego łaski. Jeśli nie teatr, to i nie udawanie, nie jakaś egzaltacja czy sztuczne duchowe uniesienia” (J. Hadalski, *Ars celebrandi – piękno liturgii*, „Msza Święta”, 68(2012), nr 3, s. 2–5).

Grupa III – Pięknie, czyli w prawdzie

„Pięknie celebrować, to zadbać o prawdziwość znaków, gestów, języka, wyposażenia świątyni, dekoracji i tak dalej. Ileż w tej dziedzinie jest do

zrobienia! Odwołajmy się jeszcze raz do adhortacji *Sacramentum caritatis*. Papież napisał, że «*Ars celebrandi* winno sprzyjać rozwijaniu zmysłu sacrum i posługiwaniu się takimi zewnętrznymi formami, które ten zmysł wychowują, jak na przykład harmonia obrzędu, szat liturgicznych, sprzętów i miejsc świętych. [...] Dla właściwego *ars celebrandi* ważne jest zwrócenie uwagi na wszystkie formy językowe przewidziane w liturgii: słowa i śpiew, gesty i milczenie, ruch ciała, kolory liturgiczne oraz paramenty. Liturgia ze swej natury zawiera różnorodność środków komunikacji, które prowadzą do zaangażowania się całej ludzkiej istoty. Prostota gestów i umiarkowanie znaków przewidzianych w określonym porządku i w czasie liturgii przekazują i angażują wiernych bardziej niż sztuczne, niestosowne dodatki» (*Sacramentum caritatis*, 40)” (J. Hadalski, *Ars celebrandi – piękno liturgii*, „Msza Święta”, 68(2012), nr 3, s. 2–5).

Grupa IV – Błogosławione marnowanie

„[Piękna celebrazione] zakłada także odwagę poświęcenia pewnych środków, także materialnych, aby o to piękno znaków i paramentów zadbać. W naszym przygotowaniu liturgii i jej sprawowaniu zdaje się brakować tego, co można określić mianem «błogosławionego marnowania». Jan Paweł II w *Ecclesia de Eucharystia*, pisząc o pięknie celebracji eucharystycznej, wyszedł od sceny namaszczenia w Betanii: «Tak jak kobieta z Betanii, Kościół nie obawiał się marnować, poświęcając najlepsze swoje zasoby, aby wyrazić pełne adoracji zdumienie wobec niezmiernego daru Eucharystii. Nie mniej niż pierwsi uczniowie, którzy mieli przygotować dużą salę, Kościół w ciągu wieków i przy zmieniających się kulturach czuł się zobowiązany, aby sprawować Eucharystię w oprawie godnej tej wielkiej tajemnicy» (nr 48)” (J. Hadalski, *Ars celebrandi – piękno liturgii*, „Msza Święta”, 68(2012), nr 3, s. 2–5).

Grupa I – Czy liturgia jest sprawowana wiernie?

Grupa II – Czy liturgia jest sprawowana naturalnie?

Grupa III – Czy liturgia jest sprawowana w prawdzie?

Grupa IV – Czy liturgia jest sprawowana ofiarnie?

<p>Jak jest?</p>	<p>Jak być powinno?</p>
<p>Dlaczego nie jest tak, jak być powinno?</p>	<p>Co robić?</p>

KS. MAREK BARSZCZEWSKI
WYDZIAŁ TEOLOGICZNY UNIwersYTETU KARDYNAŁA STEFANA
WYSZYŃSKIEGO W WARSZAWIE

W Eucharystii Chrystus upodabnia nas do siebie

Cele:

- zapoznanie się z tekstami dotyczącymi zjednoczenia z Jezusem w Komunii;
- pobudzenie do autorefleksji nad przeżywaniem spotkania z Jezusem Eucharystycznym;
- poszukiwanie sposobów na pogłębianie wiary i czci wobec Najświętszego Sakramentu.

I. Modlitwa do Ducha Świętego

Modlitwa papieża Piusa XII

Przyjdź, Duchu Święty, i uczynź moje ciało swoją świątynią. Przyjdź i pozostań ze mną na zawsze. Udziel mi głębokiej miłości do Najświętszego Serca Jezusowego, abym je ukochał z całego serca, z całej duszy, ze wszystkich myśli i sił moich.

Oddaję Ci wszystkie władze mej duszy i mego ciała. Panuj nad moimi namiętnościami, uczuciami i poruszeniami. Przyjmij mój rozum i moją wolę, moją pamięć i wyobraźnię.

Duchu Święty, udziel mi obfitości Twojej skutecznej łaski. Obdarz mnie pełnią cnót. Pomnażaj moją wiarę, umacniaj mą nadzieję, rozpalaj moją miłość. Udziel mi Twych siedmiu darów, owoców i błogosławieństw. Pozwól mi być Twoją świątynią i mieszkaniem całej Trójcy Przenajświętszej.

II. Odczytanie sprawozdania z poprzedniego spotkania

III. Wprowadzenie w temat

W Eucharystii Chrystus upodabnia nas do siebie, przemienia nas w siebie. W ten trudny i piękny temat niech wprowadzą nas myśli Benedyk-

ta XVI z jego homilii wygłoszonych w Boże Ciało i podczas Mszy Wieczerzy Pańskiej²¹:

„Bóg nie jest daleki, zbyt odległy i zbyt wielki, aby zajmować się naszymi małymi sprawami. Właśnie dlatego, że jest wielki, może zajmować się także tym, co małe. I właśnie dlatego, że On jest wielki, dusza człowieka, sam człowiek, stworzony do miłości wiecznej, nie jest czymś małym, lecz jest wielki i godny Jego miłości. Świętość Boga nie jest jedynie porażającą mocą, wobec której w bojaźni musimy zachować dystans. Jest ona mocą miłości, i przez to mocą oczyszczającą i uzdrawiającą.

Bóg uniża się i staje się niewolnikiem, obmywa nasze nogi, abyśmy mogli siedzieć u Jego stołu. W tym wyraża się cała tajemnica Jezusa Chrystusa. W tym staje się widoczne, czym jest odkupienie. Aby nas obmyć, zanurza nas w swojej miłości, gotowej zmierzyć się ze śmiercią. Tylko miłość ma tę oczyszczającą moc, która obmywa nas z naszego brudu i wynosi na wyżyny Boga. Kąpielą, która nas oczyszcza, jest On sam, całkowicie się nam dający, nawet w otchłani swego cierpienia i śmierci” (Msza Wieczerzy Pańskiej, 13.04.2006).

„Słowo «komunia», którego my używamy także na oznaczenie Eucharystii, zawiera w sobie wymiar wertykalny i wymiar horyzontalny daru Chrystusa. Piękne i bardzo wymowne jest wyrażenie: «przyjmować komunię», na określenie aktu spożywania Chleba eucharystycznego. W istocie, kiedy dokonujemy tego aktu, wchodzimy w komunię z życiem samego Jezusa, włączamy się w dynamikę tego życia, które staje się darem dla nas i za nas. Od Boga, poprzez Jezusa, aż do nas – jedyna komunია jest przekazywana w świętej Eucharystii.

Tylko w ten sposób dar Eucharystii, ustanowionej w Wieczerniku, staje się pełny; Jezus prawdziwie daje swoje ciało i swoją krew. Przekraczając próg śmierci, staje się żywym Chlebem, prawdziwą manną, niewyczerpanym pokarmem na wszystkie wieki. Ciało staje się Chlebem życia” (Boże Ciało, 26.05.2005).

²¹ Na podstawie A. Roźniakowski, *Benedykt XVI – pieśń Eucharystii. Corpus Christi w homiliach Benedykta XVI na Wielki Czwartek i uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa*, W.: J. Chyła, J. Zientkowska, P. Zientkowski (red.), *Eucharystia. żywy skarb Kościoła*, Chojnice–Toruń 2015.

„Za sprawą Jego miłości krzyż staje się *metabasis*, przemianą z bycia człowiekiem do bycia uczestnikiem chwały Boga. W tę przemianę włącza On nas wszystkich, obejmując nas przemieniającą mocą swej miłości tak dalece, że gdy jesteśmy z Nim, nasze życie staje się «przejściem», przemianą. W taki sposób otrzymujemy odkupienie – uczestnictwo w wiecznej miłości, stan, do którego dążymy całym naszym życiem. [...] [Tajemnicę Chrystusa] od wcielenia aż po krzyż i zmartwychwstanie: ta całość staje się dla ludzi mocą odradzającą i uświęcającą, mocą przemieniającą, staje się naszą *metabasis*, naszą przemianą w nową formę istnienia – w otwarciu na Boga i w komunii z Nim. Lecz ten nowy byt, który On bez naszej zasługi po prostu nam daje, musi następnie przemienić się w nas w dynamikę nowego życia” (Msza Wieczerzy Pańskiej, 20.03.2008).

IV. Fragmenty z Pisma Świętego, Katechizmu Kościoła Katolickiego, inne dokumenty Kościoła

Pismo Święte

J 17 (Modlitwa Arcykapłańska Chrystusa)

Rz 12,1-2 (Życie ludzkie składaniem ofiar Bogu)

Katechizm Kościoła Katolickiego

1325 Eucharystia oznacza i urzeczywistnia komunię życia z Bogiem i jedność Ludu Bożego, przez które Kościół jest sobą. Jest ona szczytem działania, przez które Bóg w Chrystusie uświęca świat, a równocześnie szczytem kultu, jaki ludzie w Duchu Świętym oddają Chrystusowi, a przez Niego Ojcu.

1326 W końcu, przez celebrację Eucharystii jednoczymy się już teraz z liturgią niebieską i uprzedzamy życie wieczne, gdy Bóg będzie wszystkim we wszystkich.

1370 Nie tylko wierni żyjący na ziemi jednoczą się z ofiarą Chrystusa, lecz także ci, którzy już są *w chwale nieba*. Kościół składa Ofiarę eucharystyczną w łączności z Najświętszą Dziewicą Maryją, którą wspomina wraz ze wszystkimi świętymi. W Eucharystii Kościół znajduje się wraz z Maryją jakby u stóp krzyża, zjednoczony z ofiarą i wstawiennictwem Chrystusa.

1391 *Komunia święta pogłębia nasze zjednoczenie z Chrystusem*. Pierwszym owocem przyjmowania Eucharystii w Komunii jest głębokie zjednoczenie z Chrystusem Jezusem, który powiedział: „Kto spożywa moje Ciało

i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6,56). Uczta eucharystyczna jest podstawą życia w Chrystusie: „Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie” (J 6,57).

Inne dokumenty Kościoła

Paweł VI, fragment encykliki *Misterium fidei*

(z podanego tekstu można wybrać najbardziej odpowiednie fragmenty lub myśli)

Prosimy Was zatem, Czcigodni Bracia, byście wśród ludu powierzonego waszej czujnej pieczy zachowali czystą i bez uszczerbku tę wiarę, która niczego nie pragnie, jak dochowania całkowitej wierności słowom Chrystusa i Apostołów, z całkowitym wykluczeniem jakichkolwiek błędnych i zgubnych zapatrywań; oraz byście, nie szczędząc słów i trudu, szerzyli kult eucharystyczny, do którego wszystkie inne formy pobożności mają ostatecznie zmierzać, by w nim znaleźć swe uwieńczenie.

Niechaj za waszym usilnym staraniem wierni coraz lepiej poznają i coraz bardziej doświadczają tego, o czym mówi św. Augustyn: „Kto chce żyć, ma gdzie żyć, ma czym żyć, niech się zbliży, niech wierzy, niech się włączy w ciało, by zostać ożywionym. Niech się nie odsuwa od wspólnoty członków, niech nie będzie zgniłym członkiem zasługującym na odcięcie ani zniekształconym, który by przynosił wstyd; niech będzie pięknym, przydatnym, zdrowym, niech tkwi w ciele, żyje dla Boga z Boga; niech się teraz na ziemi trudzi, by potem w niebie królował”.

Pożądane jest, by codziennie i jak najliczniej uczestniczyli wierni czynnie w ofierze Mszy św. i posilali się Komunią św. w czystości i świętości serca, a za tak wielki dar składali Chrystusowi Panu stosowne dziękczynienie. Winni mieć w pamięci te słowa: „Pragnienie Jezusa Chrystusa i Kościoła, by wszyscy wierni chrześcijanie codziennie przystępowali do świętej uczty, ku temu w szczególności zmierza, by zjednoczeni z Bogiem przez Sakrament czerpali stąd siłę do opanowania namiętności, do zmywania codziennych, lekkich win i do zapobiegania cięższym grzechom, na które słabość ludzka jest narażona”. Ponadto niech nie zaniedbują w ciągu dnia nawiedzenia Najświętszego Sakramentu, który należy przechowywać w kościołach wedle przepisów liturgicznych w miejscu najdosłojniejszym i z największą czcią, jako że jest ono dowodem wdzięczności, poręką miło-

ści i obowiązkiem należnej czci względem Chrystusa Pana w tymże Sakramencie obecnego.

Nie uchodzi niczyjej uwagi, że Boska Eucharystia nadaje chrześcijańskiemu ludowi godność, której niepodobna należycie ocenić. Chrystus bowiem jest rzeczywiście Emmanuelem, czyli „Bogiem z nami” nie tylko w czasie składania ofiary i sprawowania Sakramentu, lecz również po złożeniu ofiary i po dokonaniu Sakramentu, gdy Eucharystię przechowuje się w kościołach i kaplicach. Jest bowiem dniem i nocą w pośrodku nas, mieszka między nami pełen łaski i prawdy (por. J 1,14); urabia nasze obyczaje, zasilą cnoty, pociesza smutnych, umacnia słabych i pobudza wszystkich, którzy się do Niego zbliżają, by Go naśladowali, by za Jego wzorem uczyli się być cichymi i pokornego serca i nie szukać własnych korzyści, lecz Bożych. Ktokolwiek więc odnosi się do Świętej Eucharystii ze szczególną pobożnością i kochającemu nas Chrystusowi stara się ochoczo i wielkodusznie miłością odwzajemniać, ten doświadcza i do głębi rozumie, nie bez wielkiej radości i pożytku dla duszy, jak cenne jest życie ukryte z Chrystusem w Bogu (por. Kol 5,5) i jak wielką wartość ma prowadzenie rozmowy z Chrystusem, nad co nic nie ma na tej ziemi milszego, nic skuteczniejszego w podaniu drogami świętości.

Dlatego to kult Boskiej Eucharystii ogromnie pobudza duszę do wyrobienia w sobie miłości „społecznej”, dzięki której dobro wspólne przenosimy ponad dobro prywatne, angażujemy się w sprawy wspólnoty parafii i całego Kościoła i rozciągamy miłość na cały świat, bo wszędzie rozpoznajemy członki Chrystusa.

Ponieważ więc, Czcigodni Bracia, Sakrament Eucharystii jest znakiem i przyczyną jedności Chrystusowego Ciała Mistycznego i wzbudza w tych, którzy Go czczą gorętszym sercem, tzw. czynnego ducha „kościelnego”, nigdy nie przestawajcie nakłaniać waszych wiernych, by przystępując do Eucharystycznego misterium, uczyli się sprawę Kościoła uważać za własną, nieprzerwanie błagać Boga i składać siebie w miłej ofierze Panu za pokój i jedność Kościoła i by wszyscy synowie Kościoła stanowili jedno i byli jednomyślni, żeby nie było między nim rozłamów, lecz żeby byli doskonale jednego ducha i jednej myśli, jak to poleca Apostoł (por. 1 Kor 1,10); wszyscy zaś nie zespoleni jeszcze z Kościołem katolickim w doskonałej wspólnotcie, ze względu na swe oddzielenie od niego, ale ozdobieni i szczyjący się imie-

niem chrześcijańskim, żeby co prędzej za wsparciem łaski Bożej, cieszyli się razem z nami tą jednością wiary i zespolenia, która z woli Chrystusa ma cechować Jego uczniów.

Pragnienie jedności wszystkich chrześcijan, nad które nie miał Kościół i nie ma nic dawniejszego i droższego, chcemy jeszcze raz wyrazić tymi słowami, w których ujął je kiedyś Sobór Trydencki w zakończeniu Dekretu o Najświętszej Eucharystii: „Na koniec święty Sobór ojcowskim sercem upomina, zachęca, prosi i zaklina przez wnętrze miłosierdzia Boga naszego (Łk 1,78), żeby wszyscy razem i każdy z osobna noszący imię chrześcijan, połączyli się i zjednoczyli nareszcie w tym znaku jedności, w tej zawiązce miłości, w tym symbolu zgody. A mając w pamięci tak wielki majestat i tak ogromną miłość Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który umiłowaną duszę swoją oddał na okup za nasze zbawienie i ciało swoje „dał nam na pokarm” (por. J 6,48 nn.), niech te święte tajemnice ciała i krwi Jego przyjmują z taką stałością i mocą wiary, niech w nie wierzą i cześć im oddają z takim nabożeństwem i pobożnością, żeby ten chleb nadprzyrodzony (*supersubstantialem* Mt 6,11) mogli często przyjmować, a on był dla nich prawdziwie życiem duszy i stałym zdrowiem umysłu, aby wzmocnieni Jego siłą (3 Krl 19,8) po przebyciu tej drogi nędznego pielgrzymowania zdołali dojść do niebieskiej ojczyzny, gdzie ten sam „Chleb Anielski” (Ps 77,25), który teraz pożywają pod świętymi zasłonami, pożywać będą bez żadnych już zasłon (48).

Oby najłaskawszy Zbawiciel, który bezpośrednio przed śmiercią modlił się do Ojca, by wszyscy, którzy w Niego uwierzą, byli jedno jak On i Ojciec stanowią jedno (por. J 17,20-21), co prędzej raczył wysłuchać tej najgorętszej prośby naszej i całego Kościoła, byśmy wszyscy jednymi ustami i jedną wiarą święcili Tajemnicę Eucharystyczną, a stawszy się uczestnikami Chrystusowego Ciała, tworzyli jedno ciało (por. 1 Kor 10,17) zespolone tymi samymi węzłami, które z Jego woli miały je kształtować.

Niech się wstawi do Ojca zmiłowania Najświętsza Maryja Panna, z której Chrystus Pan wziął to ciało, które „zawiera się, ofiaruje i jest spożywane” w tym Sakramencie pod postaciami chleba i wina oraz wszyscy święci i święte Boże, zwłaszcza ci, którzy pałali gorętszym nabożeństwem do Boskiej Eucharystii, by ze wspólnej wiary i kultu eucharystycznego wyrosła i utrzymała się doskonała jedność wspólnoty między wszystkimi, którzy noszą imię chrześcijan. Utkwiły nam w duszy słowa św. męczennika Ignacego,

przestrzegającego Filadelfijczyków przed nieszczęściem rozłamów i schizm, na które lekarstwo jest w Eucharystii: „Starajcie się zatem – mówi – używać jednej Eucharystii. Jedno jest bowiem ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa i jeden kielich w jedności krwi Jego, jeden ołtarz, jeden biskup...”.

Jan Paweł II, fragment listu apostołskiego na Rok Eucharystii

Mane nobiscum Domine (z podanego tekstu można wybrać najbardziej odpowiednie fragmenty lub myśli)

Na prośbę uczniów z Emaus, by pozostał „z” nimi, Jezus odpowiedział darem o wiele większym: przez sakrament Eucharystii znalazł sposób, by pozostać „w” nich. Przyjęcie Eucharystii jest wejściem w głęboką komunie z Jezusem. „Wytrwajcie we Mnie, a Ja będę trwał w was” (J 15,4). Ta relacja wewnętrznego „trwania” w sobie nawzajem pozwala nam antycypować w jakiś sposób niebo na ziemi. Czyż nie to jest największym pragnieniem człowieka? Czyż nie to było zamierzeniem Boga realizującego w dziejach swój plan zbawienia? Bóg sprawił, że serce człowieka odczuwa „głód” Jego słowa (por. Am 8,11), głód, który zaspokoi tylko pełne zjednoczenie z Nim. Komunie eucharystyczna jest nam dana, byśmy „sycili się” Bogiem na tej ziemi w oczekiwaniu na pełne zaspokojenie w niebie.

Jednak tej szczególnej bliskości, jaka urzeczywistnia się „w komunii” eucharystycznej, nie można właściwie rozumieć ani w pełni przeżywać poza komunią kościelną. Wielokrotnie podkreśliłem to w encyklice *Ecclesia de Eucharistia*. Kościół jest ciałem Chrystusa: idzie „z Chrystusem” w takiej mierze, w jakiej pozostaje w relacji „do Jego ciała”. Chrystus tworzy tę jedność przez wylanie Ducha Świętego. A On sam nie przestaje jej umacniać przez swoją eucharystyczną obecność. Istotnie, to właśnie jeden Chleb eucharystyczny czyni nas jednym ciałem. Stwierdza to apostoł Paweł: „Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1 Kor 10,17). W tajemnicy Eucharystii Jezus buduje Kościół jako komunie, zgodnie z najwyższym wzorem przywołanym w modlitwie arcykapłańskiej: „Jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał” (J 17,21).

Jeśli Eucharystia jest źródłem jedności Kościoła, jest ona także jej największym przejawem. Eucharystia jest epifanią komunii. Dlatego Kościół stawia warunki dopuszczenia do pełnego udziału w celebracji eucharystycznej

nej. Różne ograniczenia winny nas skłaniać do coraz lepszego uświadamiania sobie, jak wymagająca jest komunია, której oczekuje od nas Jezus. Jest to jedność hierarchiczna, oparta na świadomości różnych ról i posług, stale potwierdzana również w modlitwie eucharystycznej przez wspomnianie papieża i biskupa diecezjalnego. Jest to komunია braterska, podtrzymywana przez „duchowość komunii”, która nas skłania do wzajemnego otwarcia się na siebie, do miłości, zrozumienia i przebaczenia.

W każdej Mszy św. jesteśmy wzywani, by zmierzyć się z ideałem komunii, który księga Dziejów Apostolskich przedstawia jako wzór dla Kościoła wszystkich czasów. Jest to Kościół zebrany wokół Apostołów, powołany przez słowo Boże, zdolny do wzajemnego dzielenia się nie tylko dobrami duchowymi, ale również dobrami materialnymi (por. Dz 2,42-47; 4,32-35). W tym Roku Eucharystii Pan zachęca nas, byśmy zbliżyli się możliwie jak najbardziej do tego ideału. Należy ze szczególnym zaangażowaniem przeżywać momenty wskazane już przez liturgię w odniesieniu do „Mszy św. stacyjnej”, którą biskup celebrowa w katedrze ze swoimi prezbiterami i diakonami, z udziałem całego Ludu Bożego. To jest główne „objawienie się” Kościoła. Będzie jednak rzeczą godną pochwały znalezienie innych znamiennych okazji, również w parafiach, do tego, aby wzrastało poczucie komunii, czerpiąc z celebracji eucharystycznej nowy zapach.

Fragment 30. kazania Jana Taulera z okazji święta Bożego Ciała

Kto mnie spożywa, żyje przeze mnie

My spożywamy naszego Boga. Jak wielkiej trzeba było miłości, żeby wynaleźć coś tak cudownego! Przewyższa ona wszelkie ludzkie pojęcia. Miłość Chrystusa do nas jest tak niewyrażalnie wielka, że powinna zranić wszystkie ludzkie serca.

Nie ma innej, równie intymnej i bliskiej człowiekowi czynności jak spożywanie ustami jadła i napoju. I właśnie dlatego, że chciał się z nami zjednoczyć w sposób możliwie najbliższy i intymny, Chrystus obrał tę cudowną drogę.

Zastanówmy się zatem chwilę nad pokarmem cielesnym. Może będzie to zbyt dosadne, ale ułatwi nam zrozumienie. Św. Bernard powiada: gdy spożywamy ten pokarm, my jesteśmy spożywani. Pokarm cielesny, który bierzemy do ust, jest najpierw rozgryzany, następnie, wzbudzając przyjemne

uczucie, dostaje się przez przełyk do żołądka, gdzie spala go gorąco wątroby. Żołądek trawi pokarm oraz oddziela zbędne i złe składniki od dobrych. Jeśli człowiek zje funt pożywienia, natura otrzymuje z tego tylko bardzo małą cząstkę. Całą resztę trawiący wszystko żołądek w rozmaity sposób wydalą na zewnątrz. Zanim pokarm, który przedostał się do żołądka, stanie się składnikiem ludzkiej natury, musi przejść jeszcze trzy stopnie. Gdy żołądek rozgotował go i już przetrawił go swoim naturalnym gorącem, zaczyna wtedy działać pewna wyższa władza duszy, którą Bóg tu umieścił, po to by rozdzielała na około pokarm, posyłając go głowie, sercu i wszystkim członkom, w którym staje się on ciałem i krwią płynącą w żyłach. Tak samo dzieje się z Ciałem Pańskim. Jak cielesna strawa zamienia się w nasze ciało, podobnie ten, kto godnie przyjmuje Boski pokarm, zostaje weń przemieniony. Pan tak powiedział św. Augustynowi: Nie ja się przemieniam w ciebie, lecz ty w mnie. Pokarm ten przedostaje się żyłami aż do wewnętrznej głębi tego, kto go przyjmuje w sposób godny.

Powtórzmy za św. Bernardem: Kiedy spożywamy pokarm cielesny, najpierw go rozgryzamy, a następnie przedostaje się on do niższych części ciała. Co oznacza to rozgryzanie? Św. Bernard odpowiada: Kiedy spożywamy Boga, my jesteśmy spożywani. To On nas spożywa.

Kiedy nas spożywa? Czyni to wtedy, gdy karcii w nas nasze braki, gdy otwiera nasze wewnętrzne oczy, ukazując nam nasze grzechy. Bóg nas bierze do ust i rozgryza, gdy poucza nasze sumienie. A jak pokarm obracamy w ustach na wszystkie strony, tak i człowiek, którego dosięgła kara Boża, miota się na wszystkie strony w lęku i trwodze, smutku i wielkiej goryczy, nie wiedząc, jak to się skończy.

Znieś to wszystko cierpliwie. Pozwól Bogu, niech cię spożywa, niech rozgryza. Nie broń się przed tym, nie próbuj przypadkiem sam siebie przeżuwać i oddalić od siebie karę Bożą, biegnąc czym prędzej do spowiednika. Wyda ci się wówczas, że wszystko zostało w tobie uczynione, co było potrzebne, by cię obronić przed karą ze strony sumienia.

Nie! Wspowiadać się najpierw przed Bogiem, no i nie zaczynaj jakichś swoich praktyk czy zwykłych paciorków, lecz z głębi swego serca zawołaj z wewnętrznym westchnieniem: Panie, zmiłuj się nade mną, nędznym grzesznikiem! I trwaj w sobie. Wiedz, że jest to dla ciebie tysiąc razy lepsze niż czytania lub jakieś nadzwyczajne akty mające na celu uniknięcie kary.

Bacz pilnie, by w tym momencie nie wmieszał się Nieprzyjaciel i nie posiał w tobie przygnębienia. On chętnie nam podsuwa taką ostrą gorczycę. Przeciwnie, gorczyca, którą podaje Pan, jest łagodna i dobra. Po karze przychodzi ukojenie serca, pełna miłości ufność, przyjazna pewność i święta nadzieja.

Wtedy Bóg cię połyka. Gdy pokarm zostaje dobrze rozgryziony, wówczas wchodzi bez oporu i wpada do żołądka. Podobnie i ty bez oporu wchodzisz w Boga, kiedy, dokładnie rozgryziony w sumieniu, powierzasz się Panu z pełną miłości Boską nadzieją. Na tym właśnie polega badanie siebie samego, o którym mówi św. Paweł: Kto chce przyjąć ten pokarm, niech najpierw zbada siebie samego (1 Kor 11,28). Ziemski pokarm wchodzi do żołądka, który go rozgrzewa i przeżuwa, następnie płynie żyłami do wszystkich członków. Podobnie kiedy przed przyjęciem tego Boskiego pokarmu zbadaliśmy siebie samych, a następnie przyjęliśmy go z należytą czcią i godnością, Jezus wtedy spożywa nas, połyka, gotuje i przetrawia. Dokonuje się to dopiero wtedy, gdy uwolnimy się całkowicie od siebie samych i staniemy zupełną nicością. Im dokładniej bowiem pokarm zostanie przetrawiony, tym bardziej zatracą własną naturę. Staje się sobie obcy i do siebie niepodobny.

O tym, że Bóg cię spożył i połknął, przekonasz się wówczas, kiedy znajdziesz się w Nim, a On w tobie, gdy nie będzie cię nigdzie indziej, w sobie zaś nie będziesz znajdował niczego poza Bogiem. Mówi On przecież: Kto spożywa Moje Ciało, trwa we Mnie, a Ja w nim (J 6,57). Jeśli więc chcesz, by cię spożył i strawił, musisz umrzeć dla siebie samego i wyzbyć się starego człowieka. Jeśli pokarm ma się zamienić w ludzką naturę, musi stracić swoją dotychczasową. Każda rzecz, jeśli ma się stać tym, czym nie jest, musi stracić całkowicie swoją dotychczasową naturę. Jeśli drewno ma się stać ogniem, musi najpierw uwolnić się od tego, dzięki czemu jest drewnem. Jeśli chcesz przemienić się w Boga, musisz się uwolnić od siebie. Chrystus mówi: Kto mnie spożywa, żyje przez Mnie (J 6,57).

Jeśli chcesz tego dostąpić, nic nie będzie dla ciebie pożyteczniejsze nad przystępowanie do tego czcigodnego Sakramentu, ono bowiem uwolni cię całkowicie od siebie samego i to do takiego stopnia, że stary człowiek zniknie w tobie zupełnie, wewnątrz i zewnątrz. Jak natura przemienia, przetrawia i rozsyła żyłami energię przyjętego pokarmu, tak że staje się

on z człowiekiem jednym i tym samym życiem i bytem, podobnie ten Boski pokarm uwalnia cię całkowicie od siebie samego.

W jaki sposób przyjąłeś ten pokarm, możesz to w sobie rozpoznać. Przyjrzyj się tylko, czy twoje serce uwolniło się od wszystkiego, co nie jest Bogiem, i czy życie, które On w tobie wzbudził, oddziałuje za pośrednictwem żył na twego zewnętrznego człowieka, na zmysły i obyczaje, postawę, słowa i uczynki. Najświętszy Sakrament przetrawia i rozkłada wszystko, co złe, bezużyteczne i zbędne, oraz wydalą to na zewnątrz. Wtedy wkracza Bóg. A skoro tylko On wraz z pokarmem wszedł w człowieka, zaczyna oddziaływać we wszystkich zewnętrznych przejawach życia, miłości, intencjach i myślach tak, że wszystko staje się nowsze, czystsze i bardziej Boże. Sakrament ten usuwa zaślepienie, pozwala człowiekowi poznać siebie samego oraz uczy go odwracania się od siebie samego wszystkich stworzeń. Napisane jest bowiem: Nakarmił nas chlebem życia i rozumu (por. Syr 15,3). To pożywienie przemienia człowieka w siebie do tego stopnia, że całe jego życie od Boga czerpie zasady i kształt, pod warunkiem jednak, że ukierunkowało go i przetworzyło.

Jeżeli człowiek nie odczuwa w sobie tej zmiany, jeśli jego serce pozostaje puste, a zewnętrzne zachowanie – beztroskie, pełne śmiechu i gadulstwa, jeśli to się przejawia w całym jego życiu: w strojach, dziwactwach, nie stosownych zabawach i zepsuciu serca, a przy tym zdaje sobie sprawę z tego wszystkiego i nie chce się poprawić oraz w tym stanie przystępuje do Najświętszego Sakramentu, jest to zjawisko niepokojące. Ludzi takich Chrystus wyrzuca ze siebie, podobnie jak człowiek zwraca pokarm. Byłoby tysiąc razy lepiej dla takich, żeby nie przyjmowali Ciała Pańskiego. Spowiadając się, nie chcą jednak usunąć przyczyn swoich grzechów. Nawet papież nie może odpuścić żadnego grzechu, jeśli ktoś nie ma dobrej woli wystrzegania się go w przyszłości albo za niego nie żałuje. Oni jednak śmiało razem z innymi przystępują do Komunii.

Byłoby dobrze, gdyby każdy miał spowiednika, który by mu powiedział, kiedy może przystąpić do Komunii. [...] Są też ludzie, którzy przystępują do Stołu Pańskiego całymi tygodniami, nie wiadomo jak często, nie z wielkiego pragnienia, lecz z przyzwyczajenia albo widząc, że inni tak postępują. Nie, w ten sposób nie postępujcie! Kto jednak pragnie być dobry, kto chce się wystrzegać przyczyn grzechów, ten może przyjmować Ciało Pańskie [...]

pełen czci i bojaźni – nie dlatego, że jest doskonały, lecz z racji swej słabości i obawy upadku. Wiedźcie, że gdybym spotkał człowieka, który żyjąc na świecie popełnił straszliwe grzechy, ale nawrócił się szczerze i całkowicie, takiemu dawałbym Komunię codziennie przez pół roku o wiele chętniej niż takim oziębłym ludziom, aby w ten sposób usunąć z niego całkowicie ducha tego świata.

Odgadłem przyczyny, dla których ci sami, którzy doświadczyli już trochę Boga, tak mało jednak czują oddziaływanie Ciała Pańskiego oraz pozostają zimni i obojętni. Jest ich dwie. Po pierwsze, posiadają ukryte wady, które stanowią dla nich przeszkodę wewnętrzną lub zewnętrzną. Być może nie kontrolują swego języka. Ach, moi drodzy, nie sposób zliczyć niepowetowanych strat, które z tego wynikają. Na miłość Boską, strzeżcie się tego! W przeciwnym razie nigdy do niczego nie dojdziecie. Po drugie, ludzie tacy przystępują do Stołu Pańskiego nie z prawdziwej miłości, lecz z przyzwyczajenia. Bywają również dobre przyzwyczajenia, na przykład stałe wewnętrzne skupienie. Wielkie straty wynikają z tego, że nie trwacie w sobie samych i nie troszczycie się o owoc świętej uczyty. Działałaby ona jeszcze na drugi i trzeci dzień, gdybyście tylko chcieli o niej pamiętać i trwać nieustannie w swoim wnętrzu – tego jednak nie czynicie! Owoc Najświętszego Sakramentu nie może się w tobie narodzić, jeśli twoje serce nie jest zwrócone ku sobie w pełnym miłości skupieniu. Powinno ci ono towarzyszyć w wszystkich miejscach, okolicznościach i czynkach oraz przy wszystkich osobach, z którymi z konieczności lub dla jakiegoś pożytku się spotykasz. Ale te spotkania niech będą jak najrzadsze.

Gdybyście gorliwie strzegli wewnętrznego skupienia, Ciało Pańskie z pewnością działałoby w was samych, a przez was na innych. W cudowny sposób przemieniałoby ono was w siebie i moglibyście je otrzymywać od wszystkich kapłanów z tej i z tamtej strony morza. Co więcej, mogłoby w was rodzić więcej owocu niż w kapłanie. Tego owocu powinien człowiek pragnąć we wszystkich ofiarach składanych przez kapłanów. Pragnienie to przynosi wiele owocu tam, gdzie jest prawdziwe skupienie i miłość Boża.

Niech nam Bóg dopomoże, byśmy mogli ten czcigodny Sakrament tak przyjmować, aby się weń przemienić.

V. Wprowadzenie do dyskusji

Stajemy przed wielką tajemnicą przemieniania. Chrystus upodabniający nas w Eucharystii do siebie zaprasza do wyjątkowej z nim zażyłości. Jest to zjednoczenie w miłości samej Trójcy Świętej. Szczyt chrześcijańskiego życia, na który próbujemy docierać każdego dnia.

VI. Pytania do dyskusji

- Jak przeżywam przyjmowanie Komunii? Czy rozumiem albo zdaję sobie sprawę, co się w tym momencie dokonuje?
- Co sędzę na temat opisów Jana Taulera? Czy rzucają nowe światło na spotkanie z Bogiem w Komunii?
- Czy potrzebuję nawrócenia, nowego podejścia do Najświętszego Sakramentu?
- Jak wygląda w parafii przyjmowanie Ciała Pańskiego? Jaka jest świadomość ludzi co do realnej obecności Jezusa pod postaciami eucharystycznymi?
- Jak można rozbudzać wiarę wśród parafian w obecność Pana w Eucharystii?
- Co buduje, a co niszczy pobożność eucharystyczną?

VII. Dyskusja

VIII. Podsumowanie

IX. Sformułowanie zadań duszpasterskich dla parafii

X. Wolne wnioski

XI. Modlitwa końcowa

Wejrzyj i ulituj się!
Spójrz na tych, którzy już nie potrafią wierzyć
w Ojca, który jest w niebie,
i nie są w stanie pojąć
więcej Jego czułości.
Wejrzyj na tych, którzy nie potrafią
odczytać w Twoim obliczu,
o Ukrzyżowany,
swojego bólu, ubóstwa

i swoich niepokojów.
Spójrz na tych, którzy trwają w grzechu,
daleko od Ciebie,
który jesteś źródłem nowego życia:
Jedynym, który jest w stanie ugasić pragnienie
i uśmierzyć pragnienie i niepokoje
trapiące serce ludzkie.
Wejrzyj i ulituj się!

(fragment modlitwy św. Jana Pawła II przed Najświętszym
Sakramentem, 16 czerwca 1985)

KS. MICHAŁ BORDA
WYDZIAŁ KATECHETYCZNY DIECEZJI SOSNOWIECKIEJ

Co wynika dla życia z celebrowanej Eucharystii?

Cele:

- analiza i interpretacja treści zawartych w Piśmie Świętym, nauczaniu Kościoła i wypowiedziach wybranych świętych;
- pogłębienie świadomości wyzwań i zadań stojących przed wierzniymi, które wypływają z celebrowanej Eucharystii;
- wypracowanie propozycji duszpasterskich i katechetycznych, mających na celu życie w duchu celebrowanej Eucharystii.

I. Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, prosimy Cię o dar mądrości do lepszego poznawania Ciebie i Twoich doskonałości Bożych,

Duchu Święty, prosimy Cię o dar rozumu do lepszego zrozumienia ducha tajemnic wiary świętej,

Duchu Święty, prosimy Cię o dar umiejętności, abyśmy w życiu kierowali się zasadami tejże wiary,

Duchu Święty, prosimy Cię o dar rady, abyśmy we wszystkim u Ciebie szukali rady i u Ciebie ją zawsze znajdowali,

Duchu Święty, prosimy Cię o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły nas od Ciebie oderwać,

Duchu Święty, prosimy Cię o dar pobożności, abyśmy zawsze służyli Twojemu Majestatowi z synowską miłością,

Duchu Święty, prosimy Cię o dar bojaźni Bożej, abyśmy lękali się grzechu, który Ciebie, o Boże, obraża.

Amen.

II. Odczytanie sprawozdania z poprzedniego spotkania

III. Wprowadzenie w temat

W adhortacji apostoelskiej *Gaudete et exultate* papież Franciszek podkreślił, że: „Dzielenie się Słowem i wspólne celebrowanie Eucharystii

sprawia, że jesteśmy bardziej braćmi, i przekształca nas we wspólnotę świętą i misyjną”²². Kościół żyje Eucharystią, żyje pełnią tego sakramentu, którego zdumiewająca treść i znaczenie tylokrotnie znajdowały wyraz w nauczaniu Kościoła od najdawniejszych czasów aż do naszych dni. Śmiało jednak możemy powiedzieć, że nauczanie to, wspierane dociekliwością teologów, ludzi głębokiej wiary i modlitwy, ascetów i mistyków, w całej swojej wierności dla tajemnicy eucharystycznej, stale zatrzymuje się niejako na jej progu, niezdolne w całej pełni ogarnąć i wypowiedzieć wszystkiego, co ją stanowi, co w niej się wyraża i dokonuje.

Kościół jednak zawsze troszczył się o to, aby chrześcijanie nie uczestniczyli w Eucharystii jak obcy lub milczący widzowie, lecz aby dobrze rozumieli obrzędy, gesty i modlitwy, by świadomie brali udział w świętych czynnościach. Uczestnicy Eucharystii, kształtowani przez słowo Boże, posilają się przy stole Ciała Pańskiego i składają Bogu dziękczynienie, aby ofiarując niepokalaną Hostię nie tylko przez ręce kapłana, lecz także razem z nim, uczyli się ofiarowywać samych siebie i za pośrednictwem Chrystusa z każdym dniem doskonalili się w zjednoczeniu z Bogiem i wzajemnie ze sobą, aby ostatecznie Bóg był wszystkim we wszystkich²³. Nie da się zatem Eucharystii ograniczyć do praktyki celebracji, bo wtedy stałaby się czystym rytualizmem. Trzeba żyć Eucharystią. Przyjmując Chrystusa w Komunii Świętej i adorując Go w kościołach, chrześcijanin otrzymuje duchową moc, by doświadczyć szczęścia, pokoju i radości, pokonać trudności życia, dochować wierności przykazaniom, wytyczyć jasne drogowskazy na drodze prowadzącej do życia wiecznego.

W ramach dzisiejszego spotkania formacyjnego poszukajmy zatem odpowiedzi na pytanie: co wynika dla życia z celebrowanej Eucharystii? Członkowie Parafialnej Rady Duszpasterskiej nie mogą żyć bez uczestnictwa w sakramencie Eucharystii i pragną być *iuxta dominicam viventes*, co oznacza, że chcą przenosić w życie to, co celebrują w dniu Pańskim, inspirując innych do eucharystycznego entuzjazmu, przekształcając wspólnotę w świętą i misyjną.

²² GE 142.

²³ Por. SC 48.

IV. Fragmenty Pisma Świętego, Katechizmu Kościoła Katolickiego, wybrane wypowiedzi świętych oraz inne dokumenty Kościoła

Pismo Święte

a) „Ja otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, kiedy został wydany, wziął chleb i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: «To jest Ciało moje za was wydane. Czyńcie to na moją pamiątkę». Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: «Ten kielich jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy picie będziecie, na moją pamiątkę»” (1 Kor 11,23-25).

Pan Jezus ustanowił ofiarę eucharystyczną swojego Ciała i swojej Krwi. Słowa apostoła Pawła przypominają nam dramatyczne okoliczności, w jakich narodziła się Eucharystia, która jest trwającą przez wieki ofiarą Krzyża. Prawdę tę dobrze wyrażają słowa, jakimi lud odpowiada na wypowiedzianą przez kapłana akklamację: „Oto wielka tajemnica wiary” – „Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu!”.

b) Wymiar powszechnej miłości, zawarty w sakramencie Eucharystii, znajduje swój fundament w słowach samego Zbawiciela. Ustanawiając Eucharystię, nie ograniczył się On jedynie do powiedzenia: „to jest Ciało moje”, „to jest Krew moja”, lecz dodał: „które za was będzie wydane, [...] która za was będzie wylana” (Mt 26,26.28; Łk 22,19-20). Potwierdził nie tylko, że to, co im dawał do jedzenia i do picia, było Jego Ciałem i Jego Krwią, lecz jasno wyraził, że ma to wartość ofiarniczą, czyniąc obecną w sposób sakramentalny swoją ofiarę, która niedługo potem miała dokonać się na krzyżu dla zbawienia wszystkich. Kościół żyje nieustannie odkupieńczą ofiarą i zbliża się do niej nie tylko przez pełne wiary wspomnienie, ale też przez aktualne uczestnictwo, ponieważ ofiara ta wciąż się uobecnia, trwając sakramentalnie w każdej wspólnotcie, która ją sprawuje przez ręce konsekrowanego szafarza. W ten sposób Eucharystia umożliwia ludziom współczesnym dostąpienie pojednania, które Chrystus uzyskał raz na zawsze dla ludzkości wszystkich czasów.

c) Pascha Chrystusa zawiera w sobie oprócz męki i śmierci także Jego zmartwychwstanie. Przypomina o tym akklamacja ludu po Przeistoczeniu: „Wyznajemy Twoje zmartwychwstanie”. Rzeczywiście, Ofiara eucharystyczna uobecnia nie tylko tajemnicę męki i śmierci Zbawiciela, lecz także tajemnicę zmartwychwstania, w której ofiara znajduje swoje wypełnienie.

Jako żywy i zmartwychwstały, Chrystus może uczynić siebie w Eucharystii „chlebem życia” (J 6,35.48), „chlebem żywym” (J 6,51).

d) Zbawcza skuteczność ofiary urzeczywistnia się w pełni, kiedy w Komunii przyjmujemy Ciało i Krew Pana. Ofiara eucharystyczna sama z siebie jest skierowana ku wewnętrznemu zjednoczeniu nas, wierzących, z Chrystusem przez Komunię: otrzymujemy Tego, który ofiarował się za nas, otrzymujemy Jego Ciało, które złożył za nas na krzyżu, oraz Jego Krew, którą przelał „za wielu [...] na odpuszczenie grzechów” (Mt 26,28). Pamiętamy Jego słowa: „Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie” (J 6,57). Sam Jezus zapewnia, że owo zjednoczenie, związane przez Niego przez analogię ze zjednoczeniem, jakie ma miejsce w życiu trynitarnym, naprawdę się realizuje. Eucharystia to prawdziwa uczta, na której Chrystus ofiaruje siebie jako pokarm. Kiedy Jezus zapowiada to po raz pierwszy, Jego słuchacze są zaskoczeni i dezorientowani, co zmusza Mistrza do podkreślenia obiektywnej prawdy zawartej w Jego słowach: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie” (J 6,53). Nie chodzi tu o pokarm w sensie metaforycznym: „Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem” (J 6,55).

e) Aklamacja, jaką lud wypowiada po konsekracji, celowo kończy się słowami wskazującymi na wymiar eschatologiczny ofiary eucharystycznej (por. 1 Kor 11,26): „oczekujemy Twego przyjścia w chwale”. Eucharystia kieruje do ostatecznego celu, jest przedsmakiem pełni radości obiecanej przez Chrystusa (por. J 15,11); w pewnym sensie jest antycypacją rajy – w niej otrzymujemy zadatek przyszłej chwały. Kto się karmi Chrystusem w Eucharystii, nie potrzebuje wyczekiwać zaświatów, żeby otrzymać życie wieczne: posiada je już na ziemi, jako przedsmak przyszłej pełni, która obejmie człowieka do końca. W Eucharystii otrzymujemy także gwarancję zmartwychwstania ciał, które nastąpi na końcu świata: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym” (J 6,54). Ta gwarancja przyszłego zmartwychwstania wypływa z faktu, że Ciało Syna Bożego, pozostawione jako pokarm, jest chwalebny Ciałem Zmartwychwstałego. Eucharystia jest bramą nieba, która otwiera się na ziemi. Jest promieniem chwały niebieskiego Jeruzalem, który przenika cienie historii i rzuca światło na drogi naszego życia.

f) Znaczącą konsekwencją tego wpisanego w Eucharystię ukierunkowania ku eschatologii jest również fakt, że w naszej dziejowej wędrówce daje ona impuls i zasiewa żywe ziarno nadziei w codzienne zadania i obowiązki. To, że chrześcijańska koncepcja prowadzi nas ku „nowemu niebu” i „nowej ziemi” (por. Ap 21,1), nie osłabia naszego poczucia odpowiedzialności za tę doczesną ziemię, raczej je rozbudza. Chrześcijanie są wezwani, aby nie zaniedbywać obowiązków przynależnych mieszkańcom tej ziemi. Ich zadaniem jest przyczynić się, kierując się światłem Ewangelii, do budowania świata na miarę człowieka i odpowiadającego we wszystkim zamysłowi Boga. Głoszenie śmierci Pana „aż nadejdzie” (1 Kor 11,26) zakłada, że wszyscy uczestniczący w Eucharystii podejmą zadanie przemiany życia, aby w pewnym sensie stało się ono całe „eucharystyczne”. Właśnie ten owoc polepszania egzystencji i zaangażowanie na rzecz przemiany świata zgodnie z Ewangelią wyraża aspekt eschatologiczny ofiary eucharystycznej i całego życia chrześcijańskiego: „Przyjdź, Panie Jezu!” (Ap 22,20).

Katechizm Kościoła Katolickiego

1391 *Komunia Święta pogłębia nasze zjednoczenie z Chrystusem.* Pierwszym owocem przyjmowania Eucharystii w Komunii jest głębokie zjednoczenie z Chrystusem Jezusem, który powiedział: „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6,56). Uczta eucharystyczna jest podstawą życia w Chrystusie: „Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie” (J 6,57).

1393 *Komunia chroni nas przed grzechem.* Ciało Chrystusa, które przyjmujemy w Komunii, jest „za nas wydane”; Krew, którą pijemy, jest „wylana za wielu na odpuszczenie grzechów”. Dlatego Eucharystia nie może jednożyć nas z Chrystusem, nie oczyszczając nas równocześnie z popełnionych grzechów i nie zachowując nas od grzechów w przyszłości.

1395 Eucharystia przez miłość, którą w nas rozpala, *zachowuje nas od przyszłych grzechów śmiertelnych.* Im bardziej uczestniczymy w życiu Chrystusa i pogłęwiamy przyjaźń z Nim, tym trudniej jest nam zerwać więź z Nim przez grzech śmiertelny. Celem Eucharystii nie jest jednak odpuszczenie grzechów śmiertelnych. Jest ono właściwe dla sakramentu pojednania. Eucharystia jest natomiast sakramentem tych, którzy pozostają w pełnej komunii z Kościołem.

1396 *Jedność Ciała Mistycznego: Eucharystia tworzy Kościół*. Ci, którzy przyjmują Eucharystię, są ściślej zjednoczeni z Chrystusem, a tym samym Chrystus łączy ich ze wszystkimi wiernymi w jedno Ciało, czyli Kościół. Komunia odnawia, umacnia i pogłębia wszczepienie w Kościół, dokonane już w sakramencie chrztu. Przez chrzest zostaliśmy wezwani, by tworzyć jedno Ciało. Eucharystia urzeczywistnia to wezwanie: „Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1 Kor 10,16-17).

1397 *Eucharystia zobowiązuje do pomocy ubogim*. By przyjmować w prawdzie Ciało i Krew Chrystusa za nas wydane, musimy dostrzegać Chrystusa w najuboższych, Jego braciach.

Słowa świętych:

św. Justyn (100–165)

Ci, którzy żyją dostatnio i pragną ofiarować, niechaj podziela się według własnego uznania; dary zebrane niechaj zostaną złożone przed tym, który przewodniczy; on zaś niech pomoże sierotom i wdowom i tym, którzy są opuszczeni z powodu choroby lub też z innego powodu, oraz tym, którzy są w więzieniu, i tym, którzy mieszkają jako cudzoziemcy. Mówiąc krótko: niechaj pomoże wszystkim, którzy są w potrzebie.

Tylko ten może brać udział w Eucharystii, kto wierzy, że prawdą jest, czego uczymy, kto także został zanurzony w wodzie odradzającej i przynoszącej odpuszczenie grzechów, i żyje tak, jak nauczał Chrystus.

św. Ireneusz z Lyonu (140–202)

Podobnie jak chleb ziemski dzięki wezwaniu Boga nie jest już zwykłym chlebem, ale Eucharystią, a składa się z dwóch elementów, ziemskiego i niebieskiego, tak też i my, przyjmując Eucharystię, wyzbywamy się zniszczalności, a otrzymujemy nadzieję zmartwychwstania.

św. Augustyn (354–430)

Kiedy spożywamy Eucharystię, dzieje się coś odwrotnego niż zwykle. Jedząc inny chleb, przyswajasz go i po części za każdym razem chleb zmienia

się w ciebie. Natomiast ten drugi Chleb jest silniejszy niż ty. Nie będziesz więc w stanie przemienić go, za to on przemieni ciebie: za każdym razem będziesz w części tym, czym jest ten Chleb.

Eucharystia jest naszym chlebem codziennym. Zaletą tego Bożego pokarmu jest siła jedności. Jednoczy nas z Ciałem Zbawiciela i czyni nas Jego członkami, abyśmy mogli stać się tym, co przyjmujemy.

św. Leon Wielki (ok. 390–461)

Mając udział w Ciele i Krwi Chrystusa, przemieniamy się w Tego, którego pożywamy.

św. Tomasz z Akwinu (1225–1274)

Ten sam skutek, jaki męka Chrystusa wywołała w świecie, Eucharystia wywołuje w każdym człowieku.

św. Karol Boromeusz (1538–1584)

Przyjmujcie zawsze, jak najczęściej, Ciało Chrystusa i Jego Krew, a przewycięzicie wszelkie trudności w drodze; dojdziecie w końcu na górę Boga, do owego niebieskiego Jeruzalem, gdzie będziecie oglądać twarzą w twarz Tego, którego teraz domyślacie się pod postacią chleba i wina.

św. Maria Magdalena de Pazzi (1566–1607)

Nikt nie może skutecznie głosić słowa Bożego, jeżeli nie ugnie kolana po Mszy Świętej. Nikt nie zdobędzie pokory, jeżeli nie utkwi wzroku w Tobie, Słowo na Krzyżu.

św. Franciszek Salezy (1567–622)

Jedna dobrze przeżyta Komunia Święta zdolna jest zmienić nas w świętych i doskonałych.

św. Alfons Maria Liguori (1696–1787)

Ktoś powie, że nie przyjmuje Komunii Świętej, ponieważ jest oziębły w miłości. A dlaczego chcesz oddalić się od ognia, skoro jesteś oziębły? Im bardziej ktoś jest chory, tym bardziej potrzebuje lekarza.

św. Jan Bosko (1815–1888)

Każdy potrzebuje Komunii: dobrzy, aby pozostali dobrymi, i źli, aby stali się dobrymi.

Komunia nie jest dla świętych, a dla tych, którzy chcą stać się święci. Leki podaje się chorym, jak słabym daje się jeść.

Używajcie dwóch duchowych skrzydeł, to jest: pobożności maryjnej i pobożności eucharystycznej. Na tych dwóch skrzydłach szybko podniesiecie się do nieba.

św. Pius X (1835–1914)

Daleko od tabernakulum każde dzieło opiera się na piasku, każdy najpiękniejszy entuzjazm miłosierdzia wysycha i gaśnie.

św. Edyta Stein (1891–1942)

Tego, kto przyjmuje Zbawiciela w Komunii Świętej, coraz bardziej będzie pociągało na co dzień życie Boże; będzie wzrastał w Mistycznym Ciele Chrystusa, a jego serce ukształtuje się na wzór serca Bożego.

Kiedy zaś Pan przyjdzie do mnie w Komunii Świętej, wolno mi Go spytać: „Czego pragniesz, Panie, ode mnie?”. Potem zabiorę się do tego, co po cichej rozmowie z Nim ujrzę jako najbliższy obowiązek.

św. ojciec Pio (1887–1968)

Do nas należy obrona czci Tego najłagodniejszego Baranka w Eucharystii.

Dokumenty papieży:

Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*

43. Uznając Eucharystię za sakrament komunii kościelnej, znajdujemy argument, którego – dla jego wagi – nie można pominąć z powodu jego znaczenia: myślę o jej związku z zaangażowaniem na rzecz ekumenizmu. Wszyscy powinniśmy dziękować Trójcy Przenajświętszej, że w ostatnich dziesięcioleciach wielu wiernych we wszystkich częściach świata doznawało gorącego pragnienia jedności wszystkich chrześcijan. Sobór Watykański II, na początku „Dekretu o ekumenizmie”, dopatruje się w tym szczególnego

daru Bożego. Była to skuteczna łaska, która skierowała na drogi ekumenizmu zarówno nas, synów Kościoła katolickiego, jak też naszych braci z innych Kościołów i wspólnot kościelnych.

Benedykt XVI, *Sacramentum caritatis*

49. Eucharystia ze swej natury jest sakramentem pokoju. Ten wymiar tajemnicy eucharystycznej znajduje w celebracji liturgicznej specyficzny wyraz w obrzędzie przekazywania znaku pokoju. Bez wątpienia chodzi o znak mający wielką wartość (por. J 14,27). W naszych czasach, tak bardzo obciążonych konfliktami, ten gest nabiera szczególnego znaczenia również z punktu widzenia zbiorowej wrażliwości, w miarę jak Kościół wciąż i coraz bardziej dostrzega błaganie Pana o dar pokoju i jedności dla samego Kościoła i dla całej ludzkiej rodziny jako swoje zadanie.

51. Chciałbym również zatrzymać się nad tym, co Ojcowie synodalni powiedzieli w związku ze słowami rozesłania na końcu celebracji Eucharystii. Po błogosławieństwie diakon lub kapłan rozsyła lud słowami: *Ite, missa est*. Wyrażają one związek pomiędzy sprawowaną Mszą św. a chrześcijańską misją w świecie. W starożytności słowo *missa* oznaczało po prostu „rozesłanie”. Jednak w użyciu chrześcijańskim nabyło ono jeszcze głębszego znaczenia. Wyraz *dimissio* – „odesłanie” – w rzeczywistości przemienił się w „misję”. To słowo pożegnania wyraża w sposób syntetyczny naturę misyjną Kościoła. Dlatego dobrze jest przy okazji dopomóc Ludowi Bożemu w pogłębieniu tego konstytutywnego wymiaru życia kościelnego. Dlatego może się okazać pożyteczne dostarczenie odpowiednich, zatwierdzonych tekstów modlitwy nad ludem oraz do końcowego błogosławieństwa, które wyjaśnia ten związek pomiędzy Mszą św. a chrześcijańską misją.

70. Pan Jezus, stawszy się dla nas chlebem prawdy i miłości, mówiąc o darze swego życia, zapewnia nas: „kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki” (J 6,51). To zaś „życie wieczne” rozpoczyna się w nas już teraz poprzez zmianę, jaką dar eucharystyczny w nas rodzi: „ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie” (J 6,57). Te słowa Jezusa sprawiają, iż możemy pojąć, jak tajemnica, „w którą wierzymy” i „którą celebrujemy”, staje się, przez wewnętrzną dynamikę, zasadą nowego życia w nas oraz formą chrześcijańskiej egzystencji. Przyjmując Ciało i Krew Jezusa Chrystusa, stajemy się uczestnikami życia Bożego na sposób coraz bardziej dojrzały i świadomy.

[...] W rzeczywistości to nie pokarm eucharystyczny przemienia się w nas, ale my w sposób tajemniczy jesteśmy w niego przemienieni. Chrystus karmi nas, jednocząc ze sobą: „On nas przyjmuje i przyciąga do siebie”.

71. Nowy chrześcijański wymiar kultu obejmuje każdy aspekt ludzkiej egzystencji, przemieniając ją: „Przeto czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie” (1 Kor 10,31). W każdym akcie swego życia chrześcijanin jest wezwany do wyrażenia prawdziwego kultu składanego Bogu. Stąd nabiera wewnętrznego kształtu eucharystyczna natura życia chrześcijańskiego. Eucharystia, na ile angażuje ludzką rzeczywistość wierzącego w jej codziennej konkretności, na tyle umożliwia, by dzień po dniu, stopniowo przemieniać człowieka powołanego przez łaskę do tego, by był na obraz Syna Bożego (por. Rz 8,29n.). Nie ma nic, co autentycznie ludzkie – myśli i uczucia, słowa i czyny – co nie mogłoby być w pełni przeżywane w sakramencie Eucharystii. Kult przyjemny Bogu staje się tym samym nowym sposobem przeżywania wszystkich okoliczności życia, w którym każdy szczegół nabiera znaczenia, gdyż jest doznawany w kontekście więzi z Chrystusem, jako ofiara składana Bogu. „Chwałą Boga jest żywy człowiek” (por. 1 Kor 10,31). A życiem człowieka jest oglądanie Boga.

72. Ta radykalna nowość, jaką Eucharystia wprowadza w życie człowieka, ujawnia się w sumieniu chrześcijańskim od samego początku. Wierni bardzo szybko dostrzegli głęboki wpływ, jaki celebrowanie eucharystyczne wywiera na styl ich życia. Św. Ignacy z Antiochii wyjaśniał tę prawdę, określając chrześcijan jako „tych, którzy przeszli do nowej nadziei”, jako tych, co żyją „na sposób dnia Pańskiego” (*iuxta dominicam viventes*). To określenie wielkiego męczennika antiocheńskiego wskazuje jasno na związek pomiędzy rzeczywistością eucharystyczną a chrześcijańską egzystencją w jej codzienności. Typowy dla chrześcijan zwyczaj zbierania się w pierwszy dzień po szabacie, by celebrować zmartwychwstanie Chrystusa, jest – według opisu św. Justyna męczennika – również znakiem, który określa kształt egzystencji odnowionej w spotkaniu z Chrystusem. Określenie św. Ignacego – „żyć na sposób dnia Pańskiego” – podkreśla wzorcową wartość, jaką ma ten święty dzień w stosunku do pozostałych dni tygodnia. Niedziela nie wyróżnia się bowiem przez proste zawieszenie zwyczajnych zajęć, jakby coś w rodzaju nawiasu w ramach zwyczajnego rytmu dni. Chrześcijanie zawsze uważali ten dzień za pierwszy w tygodniu, ponieważ w nim sprawuje się pamiątkę

radykalnej nowości przyniesionej przez Chrystusa. Dlatego niedziela jest dniem, w którym chrześcijanin odnajduje tę eucharystyczną formę swojej egzystencji, dzięki której jest on stale wzywany, aby żyć. „Życie na sposób dnia Pańskiego” oznacza życie w świadomości wyzwolenia przyniesionego przez Chrystusa oraz realizowanie własnej egzystencji jako ofiary składanej Bogu z samego siebie, aby Jego zwycięstwo objawiało się w pełni wszystkim ludziom poprzez postępowanie wewnętrznie odnowione.

73. Dlatego ten dzień (niedziela) jawi się jako podstawowy i pierwszy dzień świąteczny, w którym każdy wierny, w środowisku, w którym żyje, może stać się głosicielem i strażnikiem sensu czasu. Z tego dnia rzeczywistość wpływa sens chrześcijańskiej egzystencji oraz nowy sposób przeżywania czasu, więzi, pracy, życia oraz śmierci. Dobrze jest więc, kiedy w dzień Pański kościelne środowiska organizują wokół niedzielnej celebracji eucharystycznej inne inicjatywy właściwe dla chrześcijańskiej wspólnoty: spotkania przyjacielskie, inicjatywy na rzecz formacji wiary dzieci, młodzieży oraz dorosłych, pielgrzymki, dzieła charytatywne oraz różne formy modlitwy.

79. Skoro zaś świat jest „rolą” (Mt 13,38), w którą Bóg składa swoich synów jako dobre ziarno, chrześcijanie świeccy, na mocy chrztu i bierzmożenia oraz wzmocnieni Eucharystią, są wezwani, by żyć radykalną nowością wprowadzoną przez Chrystusa w powszechne warunki życia. Winni oni podtrzymywać pragnienie, by Eucharystia wyciskała coraz głębsze znamie na ich codziennej egzystencji, sprawiając, by w swym środowisku pracy oraz w całym społeczeństwie byli rozpoznawalnymi świadkami. Szczególną zachętę kierującą do rodzin, aby czerpały natchnienie oraz moc z tego sakramentu. Miłość między mężczyzną i kobietą, przyjęcie życia oraz zadania wychowawcze jawią się jako uprzywilejowana przestrzeń, w której działanie Eucharystii może przemieniać i prowadzić do tego, aby nasze istnienie nabrało pełnego sensu.

82. Odkrywając piękno eucharystycznej formy chrześcijańskiej egzystencji, doszliśmy również do refleksji na temat moralnych energii, których ona dostarcza dla wsparcia autentycznej wolności właściwej dzieciom Bożym. Chciałbym w tym miejscu podjąć poruszoną na synodzie tematykę, która dotyczy związku pomiędzy *eucharystyczną formą egzystencji a przemianą moralną*. Papież Jan Paweł II potwierdził, iż życie moralne „ma walor «rozumnej służby Bożej»” (Rz 12,1; por. Flp 3,3), która wpływa i bierze moc

z tego niewyczerpanego źródła świętości i uwielbienia, jakim są sakramenty, zwłaszcza Eucharystia. Uczestnicząc bowiem w ofierze krzyża, chrześcijanin dostępuje udziału w ofiarnej miłości Chrystusa i zostaje uzdolniony oraz zobowiązany do okazywania tejże miłości w życiu poprzez wszystkie swoje postawy i czyny. W końcu „w samym «kulcie», w Komunii eucharystycznej zawiera się bycie miłowanym i jednocześnie miłowanie innych. Eucharystia, która nie przekłada się na miłość konkretnie praktykowaną, jest sama w sobie fragmentaryczna”.

83. Ważne jest zwrócenie uwagi na to, co Ojcowie synodalni określili jako *eucharystyczną spójność*, do której nasza egzystencja jest obiektywnie powołana. Kult oddawany Bogu w istocie nie jest nigdy aktem czysto prywatnym, bez wpływu na nasze społeczne więzi: wymaga on publicznego świadectwa naszej wiary. Dotyczy to oczywiście wszystkich ochrzczonych, ale szczególnie dotyczy tych, którzy z racji pozycji społecznej czy politycznej, jaką zajmują, muszą podejmować decyzje dotyczące wartości fundamentalnych, takich jak szacunek i obrona ludzkiego życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci, jak rodzina oparta na małżeństwie mężczyzny i kobiety, wychowywanie dzieci oraz promocja dobra wspólnego we wszystkich jego formach. Te wartości nie podlegają negocjacom. Dlatego katolicy politycy oraz ustawodawcy, świadomi swej poważnej odpowiedzialności społecznej, winni się czuć szczególnie przynaglani przez swe sumienie uformowane w prawy sposób, by przedstawiać oraz wspierać prawa inspirowane przez wartości zakorzenione w ludzkiej naturze. To wszystko ma obiektywny związek z Eucharystią (por. 1 Kor 11,27-29).

84. W homilii wygłoszonej podczas celebracji eucharystycznej, którą uroczyście zapoczątkowałem mą posługę na Katedrze Piotrowej, powiedziałem: „Nie ma nic piękniejszego, niż zostać osiągniętym, zaskoczonym przez Ewangelię, przez Chrystusa. Nie ma nic piękniejszego, niż poznać Go i dzielić się z innymi przyjaźnią z Nim”. To stwierdzenie zyskuje na intensywności, jeśli pomyślimy o tajemnicy eucharystycznej. Nie możemy bowiem zatrzymać dla siebie miłości, którą celebrujemy w tym sakramencie. Domaga się ona ze swej natury, by była przekazana wszystkim. To, czego świat potrzebuje, to miłość Boga, spotkanie z Chrystusem i wiara w Niego. Dlatego Eucharystia nie tylko jest źródłem i szczytem życia Kościoła, ale również jego misji: „Kościół autentycznie eucharystyczny jest Kościołem misyjnym”.

Również my winniśmy móc powiedzieć naszym braciom z przekonaniem: „To, co ujrzeliśmy i usłyszeliśmy, to i wam oznajmiamy, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami!” (1 J 1,1-3). Naprawdę nie ma nic piękniejszego niż spotkanie i udzielanie Chrystusa wszystkim. Zresztą samo ustanowienie Eucharystii wyprzedza to, co stanowi serce misji Jezusa: On jest posłany przez Ojca dla odkupienia świata (por. J 3,16-17; Rz 8,32). Podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus powierza swoim uczniom sakrament, który uobecnia ofiarę złożoną przez Niego z samego siebie w posłuszeństwie Ojcu dla zbawienia nas wszystkich. Nie możemy przystępować do stołu eucharystycznego bez włączenia się w dynamikę misji, która bierze początek w samym Sercu Boga i zmierza do tego, by objąć wszystkich ludzi. Dlatego częścią konstytutywną eucharystycznej formy egzystencji chrześcijańskiej jest duch misyjny.

85. Pierwszą i podstawową misją, jaka rodzi się ze świętych tajemnic, które celebrujemy, jest dawanie świadectwa naszym życiem. Zachwyt wobec daru, jaki Bóg nam dał w Chrystusie, wzbudza w naszej egzystencji nową dynamikę, zobowiązującą nas, byśmy dawali świadectwo Jego miłości. Stajemy się świadkami, gdy poprzez nasze czyny, słowa i sposób bycia ktoś Inny objawia się i udziela. Można powiedzieć, że to świadectwo jest środkiem, dzięki któremu prawda o miłości Bożej dociera w historii do człowieka, zapraszając go, by dobrowolnie przyjął tę radykalną nowość. W tym świadectwie Bóg się wystawia, by tak rzec, na ryzyko wolności człowieka. Jezus sam jest świadkiem wiernym i prawdomównym (por. Ap 1,5; 3,14); przyszedł, aby dać świadectwo prawdzie (por. J 18,37). W tej refleksji zależy mi na rozważeniu pojęcia, które było drogą pierwszym chrześcijanom i dotyczy również nas, współczesnych chrześcijan – świadectwo aż po dar z samego siebie, aż po męczeństwo, zawsze było uważane w historii Kościoła za szczyt nowego duchowego kultu: „abyście dali swoje ciała” (Rz 12,1). Pomyślimy na przykład o opisie męczeństwa św. Polikarpa ze Smyrny, ucznia św. Jana: całe to dramatyczne wydarzenie jest opisane jako liturgia, więcej, jako stawanie się samego męczennika Eucharystią. Pomyślimy o eucharystycznej świadomości, jaką wyraża św. Ignacy z Antiochii, przewidując swoje męczeństwo: uważa siebie za „Bożą pszenicę” i pragnie stać się w męczeństwie „czystym chlebem Chrystusa”. Chrześcijanin, który ofiaruje swoje życie jako męczennik, wchodzi w pełną komuniją z Paschą Jezusa Chrystusa i w ten sposób sam staje się wraz z Nim Eucharystią. Również i dziś nie brak Kościołowi męczenników,

w których odsłania się w najwyższy sposób miłość Boga. Również wtedy, gdy nie wymaga się od nas próby męczeństwa, wiemy, że kult Bogu przyjemny domaga się takiej wewnętrznej gotowości i znajduje realizację w radosnym i pełnym przekonania świadectwie spójnego chrześcijańskiego życia wobec świata w tych środowiskach, do których Pan nas posyła, byśmy Go głosili.

89. Zjednoczenie z Chrystusem urzeczywistnia się w sakramencie, który uzdalnia również do wprowadzenia nowości w stosunkach społecznych: „«mistyka» tego sakramentu ma charakter społeczny”, bowiem „zjednoczenie z Chrystusem jest jednocześnie zjednoczeniem z wszystkimi, którym On się daje. Nie mogę mieć Chrystusa tylko dla siebie; mogę do Niego należeć tylko w jedności z wszystkimi, którzy już stali się lub staną się Jego”. W związku z tym konieczne jest wyjaśnienie relacji pomiędzy tajemnicą eucharystyczną i zaangażowaniem społecznym. Eucharystia jest sakramentem komunii pomiędzy braćmi i siostrami, którzy godzą się na pojednanie z Chrystusem. On to z żydów i pogan uczynił jeden lud, burząc mur nienawiści, jaki ich dzielił (por. Ef 2,14). Tylko ciągłe dążenie do pojednania pozwala na godne przyjmowanie Ciała i Krwi Pańskiej (por. Mt 5,23-24). Chrystus poprzez pamiętkę swojej ofiary wzmacnia komunie wśród braci, a w szczególności przynagla tych, którzy są w konflikcie, by przyspieszyli pojednanie, otwierając się na dialog oraz budowanie sprawiedliwości. Nie ma wątpliwości, że warunkiem budowania prawdziwego pokoju jest przywrócenie sprawiedliwości, pojednania i przebaczenia. Z tej świadomości rodzi się woła przemienienia również niesprawiedliwych struktur, aby przywrócić na nowo szacunek dla godności człowieka, stworzonego na obraz i podobieństwo Boga. Poprzez podejmowanie tej odpowiedzialności Eucharystia staje się w życiu tym, co oznacza w celebracji. Jak mogłem już stwierdzić, nie jest zadaniem Kościoła udział w walce politycznej, aby zbudować społeczeństwo bardziej sprawiedliwe; niemniej jednak Kościół nie może i nawet nie powinien pozostawać na marginesie walki o sprawiedliwość. Kościół „«musi włączyć się w nią przez argumentację rozumową i obudzić siły duchowe, bez których sprawiedliwość, domagająca się zawsze wyrzeczeń, nie może utrwalić się i rozwijać”.

W perspektywie odpowiedzialności społecznej wszystkich chrześcijan Ojcowie synodalni przypomnieli, że ofiara Chrystusa jest tajemnicą wyzwolenia, która nas przynagla i ciągle prowokuje. Zwracam się więc z apelem do wszystkich wiernych, by rzeczywiście działali na rzecz pokoju i sprawie-

dliwości: „Kto zaś uczestniczy w Eucharystii, powinien angażować się w budowanie pokoju w naszym świecie, naznaczonym przemocą i licznymi wojnami, a dziś w szczególności przez terroryzm, korupcję ekonomiczną oraz wykorzystywanie seksualne”. Wszystkie te problemy rodzą z kolei inne upokarzające zjawiska, budzące żywe zaniepokojenie. Wiemy, że nie można stawiać czoła tym sytuacjom w sposób powierzchowny. Właśnie na mocy tajemnicy, którą celebруем, trzeba demaskować okoliczności sprzeciwiające się godności człowieka, dla którego Chrystus przelał swoją krew, potwierdzając w ten sposób ogromną wartość każdej pojedynczej osoby.

94. Prezbiterzy, diakoni oraz wszyscy, którzy spełniają posługę eucharystyczną, niech zawsze czerpią z tychże posług, spełnianych z uwagą oraz przygotowaniem, moc i zachętę do własnej, osobistej i wspólnotowej drogi uświęcenia. Zachęcam wszystkich świeckich, a w szczególności rodziny, by w sakramencie miłości Chrystusa nieustannie znajdowały energie potrzebne do przemiany swego życia w autentyczny znak obecności zmartwychwstałego Pana. Proszę wszystkie osoby konsekrowane, mężczyzn i kobiety, by ukazywali poprzez własne życie eucharystyczne blask i piękno.

V. Wprowadzenie do dyskusji

Pytanie o to, co wynika dla życia z celebrowanej Eucharystii, pozostaje wciąż aktualne. Zaproponowane fragmenty Pisma Świętego, Katechizmu Kościoła Katolickiego, bogactwo wypowiedzi świętych oraz nauczanie papieży niech będą inspiracją do ożywionej dyskusji.

VI. Pytania do dyskusji

Dyskusję na interesujący nas temat można poprowadzić z wykorzystaniem poniższych pytań:

- Jak liczne jest uczestnictwo we Mszy Świętej niedzielnej, codziennej oraz z okazji wielkich świąt roku liturgicznego?
- Jakie wysiłki podejmuje się, aby przekazać wspólnotom parafialnym i poszczególnym wiernym całą i pełną naukę dotyczącą Eucharystii?
- Jakie są nadużycia, które można zauważyć w kulcie Eucharystii? Jakie elementy i gesty wykonywane podczas celebracji mogą zaciemnić głęboki sens tajemnicy Eucharystii?

- Jakie elementy lub gesty wykonane w czasie sprawowania Mszy Świętej czy kultu Najświętszego Sakramentu – z zachowaniem odpowiednich norm i poleceń – powinny mieć szczególną oprawę, aby w ten sposób podkreślić głęboki wymiar tej wielkiej tajemnicy naszej wiary ukrytej w darze Eucharystii?
- Jak wierni rozumieją związek istniejący pomiędzy sakramentem pojednania i Eucharystią?
- Czy wierni zachowali wiarę w rzeczywistą obecność Chrystusa w sakramencie Eucharystii?
- Czy kult Najświętszego Sakramentu zajmuje należyte miejsce w życiu parafii i wspólnoty? Jakie miejsce pozostawiają duszpasterze adoracji Najświętszego Sakramentu, osobistej modlitwie przed tabernakulum, procesji Bożego Ciała, pobożności eucharystycznej podczas misji parafialnych?
- Czy podkreśla się wystarczająco wymiar eschatologiczny Eucharystii w katechezie, w formacji stałej, w homilii i w celebracji liturgicznej? W jaki sposób wyraża się wymiar eschatologiczny, wpływający z Eucharystii, w życiu duszpasterskim?
- Co myślą wierni na temat niezbędności łaski sakramentalnej, aby żyć według Ducha i stać się świętymi? Co sądzą o relacji istniejącej pomiędzy przyjęciem Najświętszego Sakramentu a innymi aspektami życia chrześcijańskiego: uświęceniem osobistym, zaangażowaniem moralnym, miłością braterską, budową społeczeństwa ziemskiego itd.?
- Czy wierni są świadomi, że sakrament Eucharystii kieruje ich do realizacji misji, którą mają do spełnienia w świecie według własnego stanu życia?

VII. Dyskusja

VIII. Podsumowanie

Eucharystia jest szczytem i źródłem życia Kościoła. Dla każdego z nas jest największą łaską i darem od Boga. Eucharystia pozostaje równocześnie wielkim zaproszeniem do wspólnotowego i indywidualnego zaangażowania w budowę Mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa przez osobiste uświęcenie; byśmy, jak chce papież Franciszek, nie byli postrzegani jako eksperci od

apokaliptycznych diagnoz albo posepni sędziowie, z upodobaniem doszukujący się wszelkich niebezpieczeństw lub dewiacji, lecz żeby nas odbierano jako radosnych zwiastunów wzniosłych propozycji, kustoszy dobra i piękna, jaśniejących w życiu wiernym Ewangelii i Eucharystii²⁴. Podejmijmy zatem próbę sformułowania zadań duszpasterskich dla naszej parafii.

IX. Sformułowanie zadań duszpasterskich dla parafii

X. Wolne wnioski

XI. Modlitwa końcowa

Dobry Ojczy, dziękujemy Ci, że Twój Syn ustanowił w Wielki Czwartek sakrament Najświętszego Ciała i Krwi. W każdej Mszy Świętej Jezus przychodzi do nas pod postacią chleba i wina. Podobnie jak w Wieczerniku gromadzi nas wokół stołu Eucharystii, a my czujemy się odpowiedzialni za dzieło nam powierzone. Obiecujemy, że będziemy przyjmować Cię w Komunii Świętej, trwać na modlitwie przed Tobą, ukrytym w Najświętszym Sakramencie, i żyć na co dzień duchem celebrowanej i przeżywanej Eucharystii. Dlatego niech słowa modlitwy św. Ignacego Loyoli staną się wołaniem również naszej parafialnej rady duszpasterskiej:

Duszo Chrystusowa, uświęć mnie.
 Ciało Chrystusowe, zbaw mnie,
 Krwi Chrystusowa, napój mnie.
 Wodo z boku Chrystusowego, obmyj mnie.
 Męko Chrystusowa, pokrzep mnie.
 O dobry Jezu, wysłuchaj mnie.
 W ranach swoich ukryj mnie.
 Nie dopuść mi oddalić się od Ciebie.
 Od złego ducha broń mnie.
 W godzinę śmierci wezwij mnie.
 I każ mi przyjść do siebie,
 Abym z świętymi Twymi chwalił Cię,
 na wieki wieków.
 Amen.

²⁴ Por. EG 168.

KATECHEZY DLA RODZICÓW DZIECI PIERWSZOKOMUNIJNYCH

KS. JAKUB KUCHTA

WYDZIAŁ TEOLOGII KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO

JANA PAWŁA II

Rodzina pierwszym środowiskiem mistagogii

Cele:

- uczestnicy katechezy wyrażają ważność wprowadzania dzieci w przestrzeń liturgii;
- własnymi słowami wyjaśniają pojęcie mistagogii;
- na podstawie tekstów wymieniają najważniejsze zadania rodziny we wprowadzeniu dziecka do lepszego przeżywania Eucharystii;
- wyjaśniają znaczenie przykładu wiary rodziców w kształtowaniu religijności dziecka;
- kształtują w sobie postawę szacunku wobec Eucharystii i właściwego przeżywania Mszy Świętej.

Metody: rozmowa kierowana, prezentacja, praca z tekstem, praca w grupach, dyskusja.

I. Modlitwa

Każdy uczestnik katechezy otrzymuje od prowadzącego kartkę z wydrukowanym tekstem modlitwy, można wyświetlić ją na ekranie, tak aby wszyscy mogli wspólnie odczytać. Następnie prowadzący zaprasza do modlitwy i rozpoczyna ją znakiem krzyża:

Wszystko mamy w Chrystusie. Niech zbliży się doń każda dusza. Czy chora z powodu grzechów ciała, czy przygwożdżona ziemskimi pragnieniami, czy też jeszcze niedoskonała, ale podążająca drogą doskonałości dzięki wytrwałej medytacji, czy wreszcie jako dusza już doskonała przez swoje liczne cnoty – wszystko jest w mocy Pana i Chrystus jest dla nas wszystkim.

Jeśli chcesz uleczyć ranę, On jest lekarzem;
jeśli płoniesz w gorączce, On jest źródłem;
jeśli opętała cię nieprawość, On jest sprawiedliwością;
jeśli potrzebujesz pomocy, On jest siłą;
jeśli lękasz się śmierci, On jest życiem;
jeśli pragniesz nieba, On jest drogą;
jeśli uciekasz przed ciemnością, On jest światłem;
jeśli szukasz pożywienia, On jest pokarmem.
Spróbujcie tedy i zobaczcie, jak słodki jest Pan: błogosławiony ten,
który w Nim pokłada nadzieję²⁵.

II. Życ i dzielić się doświadczeniem

Prowadzący rozpoczyna od przytoczenia fragmentu wywiadu ze śp. ks. Janem Kaczkowskim z książki „Życ na pełnej petardzie”:

„Babcia twierdzi, że wcale mnie po kościołach nie ciągała. Podobno sam byłem nimi zainteresowany, lubiłem tę specyficzną atmosferę krakowskich świątyń. Do dziś mam w pamięci pewne sceny, zapisane jak obrazy. Na przykład jak na wielkich ołtarzach wystawiano Najświętszy Sakrament. Albo jak siostry zakrystianki długim kijem gasiły świece. Albo jak u misjonarzy na ulicy św. Filipa przed Komunią wywieszało się na balaskach obrusy, pod które wierni chowali ręce. Pamiętam oglądanie niemal współczesnych witraży Wyspiańskiego u franciszkanów, a paręset metrów dalej średniowiecznych fresków u dominikanów. Ale też widok księdza z welonem na ramionach, dźwięczenie dzwonek, zapach i dym kadzidła roznoszący się po kościele, dłonie kapłana chwytającego monstrancję, a do tego śpiew *Tantum ergo Sacramentum*. Chłonałem to zmysłami, przeżywałem jako coś ponadnaturalnego – prawdziwe misterium.

Dopiero odkrywałem rzeczywistość liturgii. Babcia cierpliwie tłumaczyła mi kolejne jej elementy. Nawet to, dlaczego śpiewa się «sutanna na

²⁵ Zob. <https://deon.pl/wiara/sw-ambrozy-wszystko-mamy-w-chrystusie,1185> [dostęp: 30.01.2020r.].

wysokości», bo taki tekst słyszałem. Potem podobno byłem w stanie wyrecytować całą Mszę z pamięci²⁶.

Prowadzący wprowadza uczestników w tematykę katechezy. Prosi zebranych, aby spróbowali przypomnieć sobie swój udział we Mszy św., kiedy byli dziećmi: Czy mieli problemy z zachowaniem? Trudno było się im skupić? Co pomagało w odpowiednim przeżyciu Eucharystii?

Dzisiejsze spotkanie dotyczy mistagogii, czyli wtajemniczenia chrześcijańskiego. Papież Benedykt XVI pisał: „Liturgia ma bowiem z samej swej istoty pedagogiczna zdolność wprowadzania wiernych w pojmowanie celebrowanej tajemnicy. Dlatego w najstarszej tradycji Kościoła droga formacyjna chrześcijanina – bez zaniedbywania systematycznego nauczania prawd wiary – miała zawsze charakter doświadczalny, w którym żywe i przekonujące spotkanie z Chrystusem głoszone przez autentycznych świadków odgrywało zasadniczą rolę. W tym rozumieniu ten, kto wprowadza w misterium chrześcijańskie, jest nade wszystko świadkiem. To spotkanie na pewno pogłębia się podczas katechezy, ale znajduje swoje źródło i swój szczyt w celebracji Eucharystii²⁷”.

Prowadzący katechezę zachęca wszystkich do zapoznania się z przyniesionymi przez niego materiałami. Ukazują one miejsca w kościele i paramenty liturgiczne potrzebne do celebrowania Mszy Świętej.

Katecheta ukazuje zebrany najważniejsze miejsca w ich parafialnym kościele. Prezentuje fotografie ołtarza, ambony, tabernakulum, chrzcielnicy, konfesjonałów. Może posłużyć się również przyniesionymi uprzednio paramentami liturgicznymi. Pyta zebranych, jakie są funkcje przedmiotów i miejsc, a następnie może krótko omówić ich znaczenie oraz czynności liturgiczne, które tam się odbywają.

Dla nas wszystkich przeżywanie Mszy Świętej może być czasem trudne. Potrzebujemy przypomnienia i wejścia w przestrzeń znaków i symboli liturgicznych, aby głębiej poznać piękno i znaczenie liturgii. O ile lepiej możemy skupić się w czasie Eucharystii, kiedy będziemy rozumieli, co oznaczają gesty, postawy i wypowiedane słowa. Tego samego potrzebują dzieci

²⁶ J. Kaczkowski, P. Żyłka, *Życie na pełnej petardzie, czyli wiara, połędwica i miłość*, Kraków 2015, s. 10.

²⁷ Benedykt XVI, adhortacja apostolska *Sacramentum caritatis*, 64.

przygotowujące się do Pierwszej Komunii Świętej. Nikt jednak lepiej nie wprowadzi dziecka w przestrzeń spotkania z Panem Bogiem na modlitwie niż jego własni rodzice, którzy też uczestniczą w liturgii.

III. Interpretować

Prowadzący katechezę wprowadza do kolejnej części spotkania, zadając pytania:

- W jaki sposób rodzice mogą wprowadzać swoje dzieci w tajemnicę Eucharystii?
- Jakich środków użyć?
- Jakimi metodami możemy się posłużyć?
- Przyjrzyjmy się temu, co na temat roli rodziców i znaczeniu liturgii mówią pasterze Kościoła i jego nauczanie, a także jego przedstawiciele. Jaką wartość ma dla każdego człowieka wierzącego słowo Boga?

Katecheta rozdziela uczestnikom fragmenty dokumentów, przemówień w takiej ilości, aby później można było stworzyć cztery grupy. Metoda ma następujący przebieg:

*rozdanie 4 rodzajów tekstów,
podział na grupy ze względu na otrzymany tekst,
zapoznanie się z tekstem,
dyskusja w grupach,
publiczne przedstawienie informacji/przesłania omawianego tekstu,
podsumowanie pracy w grupach.*

Grupa 1.:

Jan Paweł II

„Po jej śmierci [matki], a następnie po śmierci mojego starszego Brata, zostaliśmy we dwójkę z Ojcem. Mogłem na co dzień obserwować jego życie, które było życiem surowym. Z zawodu był wojskowym, a kiedy owdowiał, stało się ono jeszcze bardziej życiem ciągłej modlitwy. Nieraz zdarzało mi się budzić w nocy i wtedy zastawałem mojego Ojca na kolanach, tak jak na kolanach widywałem go zawsze w kościele parafialnym. Nigdy nie mówili-

śmy z sobą o powołaniu kapłańskim, ale ten przykład mojego Ojca był jakimś pierwszym domowym seminarium”²⁸.

„Nabożeństwo do Matki Bożej w postaci tradycyjnej wyniosłem z domu rodzinnego i z parafii wadowickiej. W kościele parafialnym pamiętam boczna kaplice Matki Bożej Nieustającej Pomocy, do której rano przed lekcjami ciągnęli gimnazjaliści. Potem z kolei w godzinach popołudniowych, po zakończonych lekcjach, ten sam pochód uczniów szedł do kościoła na modlitwę”²⁹.

„Kiedy patrzę wstecz, widzę, jak droga mojego życia poprzez środowisko tutejsze, poprzez parafię, poprzez moją rodzinę, prowadzi mnie do jednego miejsca, do chrzcielnicy w wadowickim kościele parafialnym. Przy tej chrzcielnicy zostałem przyjęty do łaski Bożego synostwa i wiary Odkupiciela mojego, do wspólnoty Jego Kościoła w dniu 20 czerwca 1920 roku. Chrzcielnicę tę już raz uroczyście ucałowałem w roku tysiąclecia chrztu Polski jako ówczesny arcybiskup krakowski. Potem uczyniłem to po raz drugi, jak przypomniawszy ksiądz prałat, na 50. rocznicę mojego chrztu jako kardynał, a dzisiaj po raz trzeci ucałowałem tę chrzcielnicę, przybywając z Rzymu jako następcą św. Piotra” (Jan Paweł II, Wadowice, 7 czerwca 1979)³⁰.

Grupa 2.:

Katechizm Kościoła Katolickiego

2221 Płodność miłości małżeńskiej nie ogranicza się jedynie do przekazywania życia dzieciom, lecz powinna obejmować ich wychowanie moralne i formację duchową. „*To zadanie wychowawcze jest tak wielkiej wagi, że jego ewentualny brak z trudnością dałby się zastąpić*”. Rodzice mają pierwszorzędne i niezbywalne prawo oraz obowiązek wychowania.

2223 Rodzice pierwsi są odpowiedzialni za wychowanie swoich dzieci. Wypełniają tę odpowiedzialność najpierw przez założenie *ogniska rodzinnego*, w którym panuje czułość, przebaczenie, szacunek, wierność i bezinteresowna służba. Dom rodzinny jest właściwym miejscem *kształtowania* cnót. Wychowanie to wymaga nauczania się wyrzeczenia, zdrowego osądu, pano-

²⁸ Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, Kraków 2005, s. 18.

²⁹ Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, Kraków 2005, s. 22.

³⁰ Zob. <https://domjp2.pl/jan-pawel-ii/dziecinstwo-jana-pawla-ii/> [dostęp: 28.01.2020].

wania nad sobą, które są podstawą wszelkiej prawdziwej wolności. Rodzice powinni uczyć dzieci podporządkowywać „wymiarom materialnym i instynktownym [...] wymiarom wewnętrznym i duchowym”. Na rodzicach spoczywa poważna odpowiedzialność za dawanie dobrego przykładu swoim dzieciom. Jeśli potrafią przyznać się przed nimi do swoich błędów, będą mogli lepiej kierować dziećmi i je poprawiać.

2225 Przez łaskę sakramentu małżeństwa rodzice otrzymali zadanie i przywilej *ewangelizowania swoich dzieci*. Możliwie jak najwcześniej powinni wprowadzać swoje dzieci w tajemnice wiary, której są dla nich „pierwszymi zwiastunami”. Od wczesnego dzieciństwa powinni włączać je w życie Kościoła. Rodzinny styl życia może rozwijać zdolność do miłości, która na całe życie pozostanie autentycznym początkiem i podporą żywej wiary.

2226 Rodzice powinni rozpocząć *wychowanie do wiary* od wczesnego dzieciństwa. Zaczyna się ono już wtedy, gdy członkowie rodziny pomagają sobie wzrastać w wierze przez świadectwo życia chrześcijańskiego zgodnego z Ewangelią. Katecheza rodzinna poprzedza i ubogaca pozostałe formy nauczania wiary i towarzyszy im. Zadaniem rodziców jest nauczyć swoje dzieci modlitwy oraz pomóc im odkryć powołanie jako dzieci Bożych. Parafia jest wspólnotą eucharystyczną i ośrodkiem życia liturgicznego rodzin chrześcijańskich; jest ona podstawowym miejscem katechezy dzieci i rodziców.

Grupa 3.:

Benedykt XVI, posynodalna adhortacja *Sacramentum caritatis*

64. [...] dla owocnego uczestnictwa konieczne jest osobiste zaangażowanie, aby można było odpowiedzieć na tajemnice, która się celebruje, poprzez dar złożony Bogu z własnego życia, w jedności z ofiarą Chrystusa dana dla zbawienia całego świata. [...] Dlatego należy rozwijać wychowanie w wierze eucharystycznej, która uzdalnia wiernych do osobistego przeżywania tego, co się celebruje. Mając na uwadze istotne znaczenie tego osobistego i świadomego *participatio*, pytamy, jakie mogą być odpowiednie do tego środki formacyjne. Ojcowie synodalni jednomyślnie wskazali na drogę katechezy mistagogicznej, która pomaga wiernym głębiej wnikać w sprawowane tajemnice [...]. Z tego podstawowego chrześcijańskiego doświadczenia rodzi się wymóg drogi mistagogicznej, w której zawsze winny być obecne trzy elementy:

a) Nade wszystko chodzi o *objaśnienie obrzędów w świetle wydarzeń zbawczych* zgodnie z żywą tradycją Kościoła. Celebracja Eucharystii zawiera bowiem w swym nieskończonym bogactwie ciągłe odniesienia do historii zbawienia. W Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym jest nam rzeczywiście dane celebrowanie centralnego wydarzenia jednoczącego całą rzeczywistość (por. Ef 1,10). Od samego początku wspólnota chrześcijańska odczytywała wydarzenia z życia Jezusa, a w szczególności tajemnice paschalna, w powiązaniu z całą historią starotestamentalną.

b) Katecheza mistagogiczna powinna zadbać ponadto o *wprowadzenie wiernych w znaczenie znaków* zawartych w obrzędach. To zadanie jest szczególnie pilne w naszych czasach, mocno nacechowanych techniką, w których grozi utrata zdolności rozumienia znaków i symboli. Zadaniem tej katechezy jest nie tyle informować, ile wzbudzić i wychować wrażliwość wiernych na język znaków i gestów, które w połączeniu ze słowem stanowią obrzęd.

c) W końcu trzeba dołożyć starań, aby w katechezie mistagogicznej ukazać wiernym *znaczenie obrzędów w powiązaniu z życiem chrześcijańskim* we wszystkich jego wymiarach, pracy i zaangażowań, myśli i uczuć, aktywności i wypoczynku. Do tej części katechezy należy ponadto pouczenie o związku tajemnic celebrowanych w obrzędzie z odpowiedzialnością misyjną wiernych. W tym znaczeniu, dojrzałym skutkiem mistagogii jest świadomość, iż własna egzystencja jest stopniowo przemieniana przez celebrowane święte misteria. Celem zresztą wszelkiego chrześcijańskiego wychowania jest uformowanie wiernego jako „nowego człowieka” w dojrzałej wierze, uzdalniającej go do świadczenia we własnym środowisku o chrześcijańskiej nadziei, która żywi.

By móc spełnić takie zadanie wychowawcze wewnątrz naszych kościelnych wspólnot, trzeba mieć osoby odpowiednio przygotowane. Na pewno cały Lud Boży powinien czuć się zobowiązany do sprostania tej formacji. Każda chrześcijańska wspólnota jest wezwana, by była miejscem pedagogicznego wprowadzania w tajemnice, które się celebruje w wierze. [...] Również w naszym czasie Duch Święty na pewno nie skąpi wylania swoich darów dla wspierania apostolskiej misji Kościoła, która zmierza do rozprzestrzenienia wiary oraz do rozwinięcia jej w nas, aż do jej dojrzałości.

Grupa 4.:

Jan Paweł II, list apostolski *Dies Domini*

36. W zgromadzeniu niedzielnym najpełniej urzeczywistnia się jedność: w nim bowiem sprawowane jest *sacramentum unitatis*, które stanowi istotny element natury Kościoła – ludu zgromadzonego „przez jedność” i „w jedności” Ojca, Syna i Ducha Świętego. Chrześcijańskie rodziny znajdują w nim jeden z najbardziej wyrazistych znaków swej tożsamości i „posługi” jako „kościół domowy”, gdy rodzice przystępują wraz z dziećmi do jednego stołu Słowa i Chleba życia. Mówiąc o tym, należy przypomnieć, że przede wszystkim sami rodzice mają wychowywać swoje dzieci do udziału we Mszy św. niedzielnej, korzystając z pomocy katechetów, którzy winni zadbać o to, aby program formacji dzieci powierzonych ich opiece obejmował przygotowanie do uczestnictwa we Mszy św., oraz wyjaśnić im, jakie jest istotne uzasadnienie obowiązku niedzielnego. Może się do tego przyczynić – w sprzyjających okolicznościach – także celebrowanie Mszy św. dla dzieci w różnych formach przewidzianych przez przepisy liturgiczne.

Przy podsumowaniu prowadzący katechezę zapisuje odpowiednie wnioski wynikające z pracy w grupach oraz wprowadza do następnej części katechezę. Wnioski przypominają, że dziecko potrzebuje przewodników na drodze swojej wiary. Rodzice jako ci, którzy w pierwszej kolejności wprowadzają swoje dzieci w świat, powinni zadbać o ich odpowiednie wprowadzenie w przestrzeń liturgii. Dzięki ich zaangażowaniu przed dzieckiem otwiera się możliwość zbliżenia do Boga, mówiącego do człowieka w znakach liturgicznych. Tłumacząc, wprowadzając potomstwo w przestrzeń liturgii, nie tylko wypełniają swoje zadanie wynikające z ich prośby wypowiedzianej podczas chrztu dziecka, ale także wypełniają swoje apostolskie zadanie głoszenia Chrystusa.

IV. Działać

Katecheta wraz z uczestnikami spotkania podejmują rozmowę na temat tego, co można zrobić, aby pomóc rodzicom i ich dzieciom w głębszym przeżywaniu Eucharystii. Co zrobić, aby wprowadzać dzieci w piękno liturgii? W jaki sposób pomagać rodzicom w realizacji ich zadania wprowadzenia swoich dzieci w przeżywanie Mszy Świętej? Co robić, aby dzieci i ich rodzice mogli doświadczyć autentycznego spotkania z Bogiem w liturgii?

Kilka propozycji:

- Indywidualne nawiedzenie świątyń na modlitwę.
- Zapoznavanie dzieci z poszczególnymi miejscami i przedmiotami używanymi podczas liturgii w czasie prywatnych odwiedzin kościoła.
- Wspólne uczestnictwo w niedzielnej liturgii.
- Wcześniejsze przygotowanie do niedzielnej Eucharystii, odpowiedni strój, wcześniejsze wyjście.
- Znalezienie miejsca w kościele, w którym dzieci będą mogły lepiej śledzić akcję liturgiczną.
- Zachęcenie rodziców i dzieci do posługi ministranta, lektora i kantora (kurs dla rodziców dzieci komunijnych).
- Odwiedzanie kościołów i miejsc świętych podczas wspólnych rodzinnych wycieczek
- Przypominanie ważnych wydarzeń dla rodziny, jakie dokonywały się w czasie liturgii: chrzest, bierzmowanie, Pierwsza Komunia św., sakrament małżeństwa.
- Osobisty czas na wspólną modlitwę w domu, w kościele, podczas adoracji Najświętszego Sakramentu.
- Dbalność o godne wykonywanie gestów liturgicznych w czasie modlitwy.
- Dbalność o religijne przedmioty w przestrzeni życiowej dziecka: krzyże i święte obrazy w domu.

V. Celebrować

1. Pieśń na rozpoczęcie modlitwy, znak krzyża
2. Wprowadzenie do liturgii:

Panie Jezu, Ty zapraszasz wszystkich do spotkania ze sobą. W słowie i Eucharystii możemy poznawać Twoją naukę i przyjmować Cię otwartym sercem. Prowadź nas, abyśmy słuchając Twojego słowa i patrząc w Twoje przemienione oblicze, byli prawdziwymi świadkami wiary dla naszych dzieci.

3. Proklamacja Ewangelii o spotkaniu Jezusa z dziećmi (Mk 10,13-16)
4. Homilia
5. Wystawienie Najświętszego Sakramentu – pieśń na wystawienie

Kapłan: Panie Jezu Chryste, Ty wciąż przypominasz nam, dorosłym, jak bardzo wszystkie dzieci są dla Ciebie drogie! Chcesz, aby wciąż miały okazje do poznawania Twojej miłości względem każdego człowieka. Zapraszasz nas wszystkich, byśmy odważnie do Ciebie przychodzili. Pozostałeś pośród nas w Najświętszym Sakramencie. W tej chwili spędzonej na kolanach przed Twoim obliczem chcemy dziękować Ci za Twoją bliskość i prosić za naszymi drogimi synami i córkami, które przygotowują się do spotkania z Tobą podczas swojej I Komunii Świętej.

Chwila ciszy

Boże w Trójcy Jedyny, Ty wprowadzasz nas poprzez liturgię w Twoje wewnętrzne życie. Poprzez znaki i symbole kierujesz nas w stronę innej rzeczywistości. Przez sakramentalne znaki odkrywamy Twoją miłość, w której oddałeś nam się cały. Spraw, abyśmy razem z naszymi dziećmi przygotowali się jak najlepiej do przyjęcia Ciała i Krwi Twego Syna.

Pieśń

Boże nasz, Ojcze, wejrzyj z miłością na dzieci i prowadź je drogą Twych przykazań. Niech spłynie na wszystkie dzieci błogosławieństwo i łaska Twoja i niech dojdą do pełnego rozwoju fizycznego i duchowego. Niech wielbią Cię zawsze.

Chwila ciszy

Panie Jezu Chryste, który zapraszasz dzieci do Stołu Słowa, Ciała i Krwi Twojej, niech ten pokarm da im siły w radosnym podążaniu Twoim śladem. Synu Maryi Dziewicy, który znasz troski i niepokoje wszystkich rodziców na ziemi, otaczaj dzieci swoją miłością i błogosławieństwem, niech wzrastają w mądrości, w latach i Twojej łasce.

Pieśń

Duchu Święty, Boże, napełnij serca dzieci Twoją łaską, aby mogły doskonale Cię kochać i godnie chwalić Cię na wieki. Ty, który sprawiasz łaskę w duszach ludzkich, uświęcaj dzieci oraz dokonuj dzieła, które rozpocząłeś w nich na chrzcie świętym. Wszchemogący Boże, prosimy także, uzdrów słabości dzieci, które chorują i cierpią, wzmocnij ich siły i spraw, niech okaże się na nich miłosierdzie Twoje i wielkość Twojej łaski, by w zdrowiu rozwijały się i doskonaliły, służąc Tobie w bliźnich przez całe życie³¹.

Prowadzący wprowadza modlących do indywidualnej modlitwy przed Najświętszym Sakramentem. Podczas chwili prywatnej adoracji można zachęcić zabranych, aby podeszli do ołtarza i przez gest dotknięcia mensy oddali swoje rodziny Jezusowi Chrystusowi.

Pieśń eucharystyczna

6. Błogosławieństwo i rozesłanie

7. Pieśń na zakończenie

³¹ Por. J. Wysocki, *Rytuał rodzinny. Aby rodzina była bardziej Kościołem*, Olsztyn 1989, s. 94–95.

Rodzinne uczestnictwo w celebrowanej Eucharystii

Cele katechetyczne – wymagania ogólne:

- uświadomienie znaczenia rodzinnego uczestnictwa w celebrowanej Eucharystii;
- zachęta do rodzinnego udziału we Mszy Świętej.

Treści – wymagania szczegółowe. Uczestnicy:

- wyliczają korzyści płynące z rodzinnego udziału w Eucharystii;
- podają różne nazwy Eucharystii i analizują je w kontekście rodzinnego udziału we Mszy Świętej;
- swoimi słowami przytaczają naukę Jezusa, świętych oraz papieży na temat Eucharystii;
- podają przykłady działań wspierających pogłębiony udział rodziny w Eucharystii;
- uzasadniają wychowawczą rolę udziału w Eucharystii z dziećmi;
- omawiają możliwy wpływ udziału w Eucharystii na życie codzienne.

Metody: miniwykład, pokaz, analiza ilustracji, analiza tekstu, burza mózgów, rozmowa kierowana

I. Modlitwa

Modlitwa św. Rity za rodzinę³²:

Boże, od którego pochodzi wszelkie ojcostwo w niebie i na ziemi, Ojczy, który jesteś miłością i życiem, spraw, aby każda rodzina ludzka na ziemi stała się poprzez Twojego Syna Jezusa Chrystusa „narodzonego z Niewiasty”

³² <http://swietarita.blogspot.com/2013/05/modlitwa-za-rodzine.html> [dostęp: 30.01.2020].

i poprzez Ducha Świętego – źródło Bożego miłosierdzia – prawdziwym sanktuarium życia i miłości dla generacji, które się wciąż odnawiają.

Spraw, aby Twoja łaska prowadziła myśli i dzieła małżonków dla dobra ich rodzin i wszystkich rodzin na świecie.

Spraw, aby młode generacje znalazły w rodzinie silne wsparcie dla ich wzrostu w prawdzie i miłości.

Spraw, aby miłość, wzmocniona łaską sakramentu małżeństwa, była silniejsza od wszelkiej słabości i każdego kryzysu, przez które czasami przechodzą nasze rodziny.

Spraw w końcu, o to Cię prosimy przez wstawiennictwo Świętej Rodziny z Nazaretu, aby Kościół wśród wszystkich narodów na ziemi mógł owocnie wypełniać swoją misję w rodzinie i poprzez rodzinę. Przez Chrystusa, naszego Pana, który jest Drogą, Prawdą i Życiem na wieki wieków. Amen.

Warto wyświetlić lub rozdać tekst, by umożliwić wszystkim włączyć się w odmawianie. Rozdanie tekstów na kartce ma ten dodatkowy walor, że pozwala chętnym wrócić do modlitwy w domu i odmawiać ją we własnym gronie.

II. Życ i dzielić się doświadczeniem

Życie

Prezentacja kilku zdjęć przedstawiających rodzinę spędzającą wspólnie czas – na spacerze, przy posiłku, na zabawie, na wakacjach, na występie dziecka w szkole, w kościele. Jeśli warunki na to nie pozwalają, prowadzący może podzielić się ogólnie informacją o posiadanych w telefonie/albumie zdjęciach rodzinnych lub wrażeniami z raportu:

Raport z 2019 roku – „Sharenting po polsku, czyli ile dzieci wpadło do sieci?”³³:

– 72 zdjęcia i 24 filmy z widoczną twarzą swojego dziecka publikują rocznie rodzice w internecie. Nawet 3 miliony dzieci ma już swoje zdjęcia w sieci. Publikuje je średnio czterech na dziesięciu rodziców;

³³ <https://www.wirtualnemedi.pl/artykul/zdjecia-polskich-dzieci-laduja-w-sieci-niemal-100-razy-rocznie-wrzucaja-je-rodzice> [dostęp: 30.01.2020].

– 39 procent wrzuca filmy i zdjęcia pokazujące, gdzie w danym momencie przebywa dziecko. Wskutek tego z tych dokumentacji można czytać jak z otwartej książki na temat nawyków, szkoły czy hobby dziecka;

– Wirtualne pamiętniki i funkcjonowanie w dwóch rzeczywistościach, realnej i wirtualnej, to specyfika naszych czasów.

Można dodać, że w odpowiedzi na ten „znak czasu” przedstawiciele Kościoła również zachęcają do analogicznego dokumentowania udziału w praktykach religijnych, obchodach świąt i uroczystości.

Refleksja:

Rozmowa kierowana:

■ Kto z Państwa również robi zdjęcia podczas wspólnie spędzanego czasu?

Co najczęściej utrwalamy na wspólnych, rodzinnych fotografiach?

Można zapisywać hasłowo odpowiedzi, np. odpoczynek, spotkanie, święta, występ, posiłek, niespodzianka itp.³⁴.

■ Po co wspólnie spędzamy wolny czas?

■ Komu z Państwa zdarza się robić zdjęcia w drodze na Mszę Świętą, w kościele lub w drodze powrotnej z kościoła?

III. Interpretować

Konfrontacja-interpretacja – postawienie własnego życia w świetle Bożego Objawienia i skonfrontowanie go z wiarą Kościoła oraz zinterpretowanie w jej świetle;

Prowadzący zwraca uwagę na to, że Msza Święta – Eucharystia – ma wiele określeń, o których być może uczestnicy słyszeli w czasach własnej edukacji szkolnej – przytoczenie wybranych terminów (może to zrobić sam prowadzący, ale jeśli uczestnicy chętnie współpracują, warto dać im możliwość wypowiedzi). Pamiątka, uczta, dziękczynienie, spotkanie, Ofiara... Warto zestawić je z hasłami, które zostały wcześniej podane jako kategorie zdjęć, np.:

³⁴ W przypadku spotkania w miejscu, w którym nie ma np. tablicy, pomocne do zapisu takich informacji mogą być karteczki elektrostatyczne bądź tablice elektrostatyczne w rolce, które można zamieszczać na dowolnej powierzchni bez uszczerbku dla niej. Dodatkowo jedna strona karteczek oraz niektóre tablice elektrostatyczne w rolce są suchościeralne.

- odpoczynek – nie tylko dla ciała, ale przede wszystkim ducha – błogosławieństwo jako źródło siły na zmagania z obowiązkami kolejnego tygodnia;
- spotkanie – przede wszystkim z Jezusem, ale i z innymi ludźmi. Także z najbliższymi, wobec których dajemy świadectwo naszej wiary, przekazujemy znak pokoju;
- święta – Eucharystia jest niczym rok liturgiczny „w pigułce” – doświadczamy miłości Boga, który stał się człowiekiem, umarł za nas i zmartwychwstał, a ofiara Jezusa w sposób bezkrwawy odbywa się właśnie podczas Mszy; jednocześnie każda Msza Święta przybliży nas do nieba;
- występ – bywa, że nasze dzieci są zaangażowane w różny sposób – jako ministranci, członkowie scholi, lektorzy itp. Ich zaangażowanie oznacza zwykle, że sprawy Boże są dla nich ważne, więc miło im będzie, jeśli i my potraktujemy Mszę poważnie, a nie – np. tylko podwożąc dziecko pod kościół. Zresztą i my sami możemy pełnić ważne role, np. czytając czytania podczas Mszy z udziałem dzieci. Dla naszych pociech jest to powód do dumy.
- posiłek, uczta – wśród psychologów, pedagogów i innych specjalistów jest zgoda co do tego, jak ważną rolę odgrywa w wychowaniu dzieci wspólny stół. A podczas Eucharystii stajemy razem przy dwóch stołach – słowa i chleba, i z obu czerpiemy. Nawet jeśli z jakichś względów rodzic lub rodzice nie mogą przystąpić do Komunii, to wciąż mogą karmić się słowem Bożym.
- niespodzianka – Eucharystia może być pełna niespodzianek, jeśli pójdziemy na nią z choćby maleńką wiarą (jak ziarnko gorczycy), że to naprawdę spotkanie z Bogiem. Czasem nie zdajemy sobie sprawy, jak bogate mogą być jej owoce w naszym życiu (czasem przypisywane nam samym, „szczęściu” czy „zrządzeniu losu”);
- ofiara – przede wszystkim Eucharystia jest ofiarą Jezusa, ale i naszą – i nie chodzi o to, co wrzucimy „na tacę”, ale to, co przynieśliśmy Jezusowi. Nasze radości, nasze smutki, problemy, które nas przerastają... – to wszystko możemy w modlitwie dać Jezusowi. Podobnie jak krzyż – znak hańby Jezus przemienił w znak miłości i zbawienia, tak może też przemieniać to, co trudne w naszym

życiu, jeśli będziemy o to prosić. Mamy obietnice Boże związane z Eucharystią (J 6,27.53-58):

„Troszczcie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec. [...] Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki»”.

O roli Eucharystii w życiu rodziny przypominali święci i papieże:

„Wszystkie kroki człowieka, który idzie, aby wysłuchać Mszy, są ponumerowane przez Anioła, i każdemu będzie przyznana najwyższa nagroda w tym i wiecznym życiu” (św. Augustyn)³⁵.

„Dar Chrystusa i Jego Ducha, który otrzymujemy w Komunii eucharystycznej, wypełnia z obfitością gorące pragnienia braterskiej jedności, jakie kryją się w sercach ludzkich, i jednocześnie wynosi doświadczenie braterstwa właściwego wspólnemu uczestnictwu w tym samym stole eucharystycznym na poziom daleko wyższy od zwyczajnego ludzkiego ucztowania. Dzięki zjednoczeniu z Ciałem Chrystusa Kościół coraz głębiej staje się w Chrystusie «jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego»” (Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, 24)³⁶.

³⁵ <https://www.pch24.pl/kazdy-potrzebuje-komunii-swietej--50-cytatow-na-temat-Eucharystii,50675,i.html> [dostęp: 30.01.2020].

³⁶ https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/eucharistia_17042003.html#m2 [dostęp: 30.01.2020].

„Eucharystia tworzy komunię i wychowuje do komunii” (Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, 40).

„Eucharystia, sakrament miłości, ukazuje szczególny związek z miłością między mężczyzną i kobietą, którzy są złączeni małżeństwem. [...] miłość małżeńska jest znakiem sakramentalnym miłości Chrystusa do swego Kościoła, miłości, która ma swój punkt kulminacyjny w Krzyżu, który jest wyrazem Jego «zaślubin» z ludzkością, a zarazem źródłem i centrum Eucharystii” (Benedykt XVI, *Sacramentum caritatis*, 27)³⁷.

Dla każdego wierzącego udział w Eucharystii jest ważny, ale w rodzinie i dla rodziny – ważny jest też udział rodzinny, wspólnotowy. Szczególnie w przypadku rodzin, w których dzieci przygotowują się do I Komunii Świętej, a właściwie – do pełnego udziału w Eucharystii.

Burza mózgów:

Dlaczego warto wspólnie uczestniczyć w Eucharystii?

Jeśli uczestnicy nie wykazują chęci zaangażowania, prowadzący sam podaje argumenty, np.:

- dajemy świadectwo wiary wobec dzieci;
- realizujemy obowiązek udziału w niedziele i święta we Mszy Świętej;
- uczymy swoją postawą właściwego udziału we Mszy Świętej;
- zachowujemy spójność słów i postaw, co ma istotne znaczenie wychowawcze;
- znajdujemy czas na bycie z bliskimi;
- kształtujemy hierarchię wartości u dzieci;
- mamy okazję do rozmów z dziećmi na tematy religijne;
- dajemy wyraz tego, że cykl przygotowań do I Komunii Świętej ma sens, bo nie jest przygotowaniem do jednorazowego wydarzenia, ale pełnego udziału w niedzielnej i świątecznej Mszy Świętej;
- mamy okazję wspólnie powierzać bliskich Bogu w modlitwie;

³⁷ https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/adhortacje/sacramentum_caritatis_22022007.html [dostęp: 30.01.2020].

- łatwiej nam zachować jedność i pokój (w kontekście tego argumentu można podać dość często pojawiające się w internecie statystyki potwierdzające związek między udziałem w niedzielnej Eucharystii i większą trwałością małżeństwa).

Rezygnując z udziału w Eucharystii, narażamy się na doświadczanie czegoś zupełnie przeciwnego – dzieci (prędzej czy później) mogą nam zarzucić, że każemy chodzić im do kościoła, a sami nie chodzimy (katecheci często słyszą od uczniów podobne stwierdzenia) – tym samym podważamy swój autorytet; niedziela nie różni się niczym od innych dni tygodnia i nawet wtedy łatwo jest nam stracić czas, który powinien być poświęcony Bogu i bliskim (przed telewizorem, na zakupach, przy komputerze); przyczyniamy się do kształtowania materialistycznych postaw u dzieci, bez uwzględniania rzeczywistości duchowej i wartości płynących z wiary, odcinamy się od możliwości kształtowania codziennych postaw i wyborów według Bożej nauki, w czym pomaga niedzielna homilia; pozbawiamy nasze małżeństwo i rodzinę Bożego wsparcia i łaski płynącej z sakramentów.

Jan Paweł II w dokumencie o Eucharystii tak podsumował jej rolę dla naszego życia: „Każdy krok ku świętości, każde działanie podjęte dla realizacji misji Kościoła, każda realizacja programów duszpasterskich winny czerpać potrzebną siłę z tajemnicy eucharystycznej i ku niej się kierować jako do szczytu. W Eucharystii mamy Jezusa, Jego odkupieńczą ofiarę, mamy Jego zmartwychwstanie, mamy dar Ducha Świętego, mamy adorację, posłuszeństwo i umiłowanie Ojca. Jeżeli zaniedbamy Eucharystię, jak będziemy mogli zaradzić naszej nędzy?” (*Ecclesia de Eucharistia*, 60).

IV. Działać

Być może do tej pory nie zastanawialiśmy się głębiej nad naszym udziałem w Eucharystii czy motywami przygotowywania dzieci do I Komunii Świętej³⁸. Nie jest na to jeszcze za późno – do refleksji warto zaprosić całą rodzinę.

³⁸ Warto ogłosić w parafii konkurs dla rodzin dzieci przygotowujących się do I Komunii Świętej, związany z udziałem w Eucharystii, np. plastyczny lub literacki, pod hasłem „Z pamiętnika naszej rodziny” czy „Niedziela w naszej rodzinie” – na ilustrację lub cykl fotografii wraz z opisem niedzielnej wyjątkowej Mszy Świętej.

Można też np. któregoś niedzielnego popołudnia zagrać z bliskimi w grę religijną, obejrzeć film religijny (np. „Tam, gdzie mieszka Bóg”, „Marcelino chleb i wino”), pobawić się w „pytanie/zadanie” związane z niedzielną Eucharystią – zabawa polegałaby na tym, że każdy z członków rodziny kolejno zadaje innej osobie pytanie lub daje jej zadanie dotyczące Mszy Świętej (przykładowe pytania/zadania znajdują się na końcu, warto rozdać je uczestnikom).

W ramach działania, jeśli po spotkaniu odbędzie się Msza Święta, prowadzący rozdziela rodzicom zadania (czytania, modlitwa powszechna, procesja z darami itp.). Jeżeli zwyczajem jest, że katecheza odbywa się po Eucharystii, prowadzący przydziela zadania do podjęcia podczas kolejnej.

Przed zakończeniem spotkania prowadzący, nawiązując do przekazanych treści, rozdaje uczestnikom karteczki (mogą być w jednym lub w dwóch kolorach). W przypadku dwóch kolorów – na jednym z nich drukujemy myśli świętych o Eucharystii [załącznik nr 1], na drugim zaś propozycje zadań dla rodziców na rodzinnej Mszy Świętej [załącznik nr 2]).

V. Celebrować

Msza Święta z udziałem dzieci przygotowujących się do I Komunii Świętej i ich bliskich.

Jeśli w parafii jest zwyczaj, że katecheza następuje już po Mszy Świętej, po spotkaniu warto zaprosić rodziców na adorację Najświętszego Sakramentu – wspólne odmówienie dziesiątki Różańca, tajemnicy „Ustanowienie Eucharystii”, i możliwość indywidualnej adoracji.

Aneks

Załącznik nr 1³⁹

1. Kiedy spożywamy Eucharystię, dzieje się coś odwrotnego niż zwykle. Jedząc inny chleb, przyswajasz go i po części za każdym razem chleb zmienia się w ciebie. Natomiast ten drugi Chleb jest silniejszy niż ty. Nie

będziesz więc w stanie przemienić go, za to on przemieni ciebie: za każdym razem będziesz w części tym, czym jest ten Chleb (św. Augustyn).

2. Nie jesteś godzien przyjmować Eucharystii, ale jest ci niezbędna! (św. Jan Maria Vianney).

3. Wielkim nieszczęściem jest zaniedbywanie tego Bożego posiłku na pustyni życia. To tak, jakby ktoś umierał z głodu obok suto zastawionego stołu (św. Jan Maria Vianney).

4. Jedna dobrze przeżyta Komunia Święta zdolna jest zmienić nas w świętych i doskonałych (św. Franciszek Salezy).

5. Tego, kto przyjmuje Zbawiciela w Komunii Świętej, coraz bardziej będzie pociągało na co dzień życie Boże; będzie wzrastał w Mistycznym Ciele Chrystusa, a jego serce ukształtuje się na wzór serca Bożego (św. Edyta Stein).

6. Każdy potrzebuje Komunii: dobrzy, aby pozostali dobrymi, i źli, aby stali się dobrymi (św. Jan Bosko).

7. Komunia nie jest dla świętych, a dla tych, którzy chcą stać się święci. Leki podaje się chorym, jak słabym daje się jeść (św. Jan Bosko).

8. Rzeczywista obecność Ciała i Krwi Chrystusa w Eucharystii nie da się rozpoznać zmysłami ani rozumem, a tylko wiarą (św. Tomasz z Akwinu).

9. Ten sam skutek, jaki męka Chrystusa wywołała w świecie, Eucharystia wywołuje w każdym człowieku (św. Tomasz z Akwinu).

10. Eucharystia jest nam dana po to, abyśmy się stali jednym ciałem i jedną krwią z Chrystusem (św. Cyryl Jerozolimski).

11. Gdyby ludzie znali wartość Eucharystii, służby porządkowe musiałyby kierować ruchem u wejścia do kościołów (św. Teresa z Lisieux).

12. Aby przygotować dla naszych dusz sakrament tak wielkiej miłości, potrzeba było niezmierzonej mocy Boga Ojca, najwyższej mądrości Syna i słodkiej dobroci Ducha Świętego (św. Albert Wielki).

13. Kiedy zaś Pan przyjdzie do mnie w Komunii Świętej, wolno mi Go spytać: „Czego pragniesz Panie, ode mnie?”. Potem zabiorę się do tego, co po cichej rozmowie z Nim ujrzę jako najbliższy obowiązek (św. Edyta Stein).

14. O Hostio biała. Ty zachowujesz białości mej duszy, lękam się dnia, w którym bym Ciebie opuściła (św. Faustyna Kowalska).

³⁹ Cytaty pochodzą ze strony: <https://www.pch24.pl/kazdy-potrzebuje-komunii-swietej--50-cytatow-na-temat-Eucharystii,50675,i.html> [dostęp: 30.01.2020].

15. Częsta Komunia jest wielką kolumną, na której wspiera się biegun świata. Pobożność maryjna jest drugą kolumną, na której wspiera się drugi biegun (św. Jan Bosko).

16. Nie mówcie mi, że jesteście grzesznikami, że jesteście nędzni i że dlatego nie przystępujecie do Komunii Świętej... To tak jakbyście mówili, że jesteście zbyt chorzy i dlatego nie chcecie ani lekarzy, ani lekarstw (św. Jan Maria Vianney).

17. Komunia Święta duchowa czasem takie same łaski daje jak sakramentalna (św. Maksymilian Maria Kolbe).

18. Nie przyjmuj Jezusa Chrystusa, aby posługiwać się Nim według twojego zamiaru, ale raczej ofiaruj się Twojemu Bogu i Zbawcy, ponieważ to On z tobą i w tobie czyni wszystko, co zechce (św. Kajetan).

19. Daleko od tabernakulum każde dzieło opiera się na piasku, każdy najpiękniejszy entuzjazm miłosierdzia wysycha i gaśnie (św. Pius X).

20. Eucharystia jest naszym chlebem codziennym. Zaletą tego Bożego pokarmu jest siła jedności. Jednoczy nas z Ciałem Zbawiciela i czyni nas Jego członkami, abyśmy mogli stać się tym, co przyjmujemy (św. Augustyn).

21. Chrystus sam jest codziennym chlebem, który zasiany w Dziewicy, wyrosły w ciele, ukształtowany w męce, wypieczony w piecu grobu, przechowywany w Kościele, przynoszony na ołtarze, codziennie udziela wiernym owego niebieskiego pokarmu (św. Piotr Chryzolog).

22. To, co uobecniamy w sakramencie, jest Ciałem zrodzonym z Dziewicy Maryi. Ciało Chrystusa w sakramencie jest rzeczywiście tym samym Ciałem, które zostało ukrzyżowane i pogrzebane. Sakrament ten jest więc sakramentem Jego Ciała (św. Ambroży).

23. Nie przyjmuj Jezusa Chrystusa po to, by posługiwać się Nim według własnej woli (św. Kajetan).

24. Mając udział w Ciele i Krwi Chrystusa, przemieniamy się w Tego, którego pożywamy (św. Leon Wielki).

25. Przyjmujcie zawsze jak najczęściej Ciało Chrystusa i Jego Krew, a przewyciężycie wszelkie trudności w drodze; dojdziecie w końcu na górę Boga, do owego niebieskiego Jeruzalem, gdzie będziecie oglądać twarzą w twarz Tego, którego teraz domyślacie się pod postacią chleba i wina (św. Karol Boromeusz).

26. Ty mnie żywiłeś, o Panie, mlekiem Twojej Boskiej nauki, czyli mlekiem słów Twoich. Ty mnie podtrzymywałeś umacniającym pokarmem Ciała Jezusa Chrystusa, Twojego Jednorodzonego i Najświętszego Syna, i dałeś mi pić z kielicha Jego krwi życiodajnej, którą przelał za zbawienie całego świata (św. Jan Damasceński).

27. Wiem, że na tym ołtarzu kochasz mnie tą samą miłością, jaką mnie kochałeś, kiedy swoje Boskie życie trawiłeś wśród tyłu goryczy Krzyża! (św. Alfons Maria Liguori).

28. Niech nikt nie pożywa i nie pije waszej Eucharystii jak tylko ten, kto został ochrzczony w Imię Pana (ze starożytnego dzieła „Nauka Dwunastu Apostołów”).

29. W Eucharystii jest Chrystus, bo ten sakrament jest Ciałem Chrystusa. Nie jest to pokarm dla ciała, ale dla duszy. Ciało Boga jest ciałem duchowym. Ciało Chrystusa jest Ciałem Ducha Bożego, ponieważ Chrystus jest Duchem (św. Ambroży).

30. Jeżeli ktoś znajduje się z dala od ołtarza, pozbawia się Bożego chleba (św. Ignacy Antiocheński).

31. Tylko ten może brać udział w Eucharystii, kto wierzy, że prawdą jest, czego uczymy, kto także został zanurzony w wodzie odradzającej i przynoszącej odpuszczenie grzechów, i żyje tak, jak nauczał Chrystus (św. Justyn).

32. Łękać się trzeba i modlić, abyśmy na skutek powstrzymywania się od Eucharystii nie odłączyli się od Ciała Chrystusa i nie oddalili się od zbawienia. Przed czym ostrzega sam Chrystus (św. Cyprian).

33. Niezwykły to stół, przy którym sam gospodarz staje się pokarmem. Nikt siebie nie daje za pokarm; czyni tak jedynie Chrystus Pan. Zrozumieli męczennicy, co spożywali i pili, skoro odpłacili tym samym (św. Augustyn).

34. Jedynie Kościół składa w dziękczynieniu czystą ofiarę Stwórcy. Ofiarujemy Bogu to, co jest Jego własnością (św. Ireneusz).

35. Podobnie jak chleb ziemski dzięki wezwaniu Boga nie jest już zwykłym chlebem, ale Eucharystią, a składa się z dwóch elementów, ziemskiego i niebieskiego, tak też i my przyjmując Eucharystię, wyzbywamy się zniszczalności, a otrzymujemy nadzieję zmartwychwstania (św. Ireneusz).

36. Ponad Eucharystię żaden inny sakrament nie jest bardziej zbawienny; on usuwa grzechy, pomnaża cnoty, duszę nasycy obfitością duchowych darów (św. Tomasz z Akwinu).

37. Ktoś powie, że nie przyjmuje Komunii Świętej, ponieważ jest oziębły w miłości. A dlaczego chcesz oddalić się od ognia, skoro jesteś oziębły? Im bardziej ktoś jest chory, tym bardziej potrzebuje lekarza (św. Alfons Ligurii).

38. Jak mogę nosić w mym małym sercu Nieskończonego? Jak mogę zamykać Boga w małej celi mej duszy? Moja dusza napełnia się w bólu i miłości. Napełnia mnie trwoga, że nie zdołam zatrzymać Go w wąskiej przestrzeni mego serca (św. ojciec Pio).

39. Do nas należy obrona czci Tego najłagodniejszego Baranka w Eucharystii (św. ojciec Pio).

40. Pan Bóg w Eucharystii składa nam pocałunki miłości. Zatem przyjmujmy z wielką wiarą i miłością Komunię Świętą (św. ojciec Pio).

41. Póki nie jesteśmy pewni, że nasze sumienie jest obciążone ciężką winą, nie należy zaprzestawać przyjmowania Komunii Świętej (św. ojciec Pio).

42. Gdybyśmy znali wartość Ofiary Mszy Świętej, z jak wielkim zapałem byśmy jej słuchali (św. Jan Maria Vianney).

43. Pan przyznaje nam wszystko to, o co we Mszy Świętej Go poprosimy, a nawet więcej, bo daje nam to, o co nawet nie myślimy prosić, a co nam jest potrzebne (św. Girolamo).

44. Modlitwa połączona z Ofiarą Mszy Świętej ma cudowną moc, napełnia duszę niebiańskim pocieszeniem (św. Franciszek Salezy).

45. Ofiara ołtarza jest sprawowana ku czci świętych, którzy radują się w raju, dla dobra tych, którzy jeszcze żyją na tym świecie, oraz dla wyzwolenia dusz wybranych w czyśćcu cierpiących (św. Albert Wielki).

46. Nikt nie może skutecznie głosić słowa Bożego, jeżeli nie ugnie kolana po Mszy Świętej. Nikt nie zdobędzie pokory, jeżeli nie utkwi wzroku w Tobie, Słowo na Krzyżu (św. Maria Magdalena de Pazzi).

47. Wszystkie kroki człowieka, który idzie, aby wysłuchać Mszy, są ponumerowane przez Anioła, i każdemu będzie przyznana najwyższa nagroda w tym i wiecznym życiu (św. Augustyn).

48. Niegodni Jezusa jesteśmy wszyscy, ale to On nas zaprasza. On tego chce. Upokorzmy się przed Nim! (św. ojciec Pio).

49. Przed Jezusem obecnym w Najświętszym Sakramencie wzbudzaj święte uczucia, rozmawiaj z Nim, módl się i trwaj w Objęciach Umiłowanego (św. ojciec Pio).

50. Używajcie dwóch duchowych skrzydeł, to jest pobożności maryjnej i pobożności eucharystycznej. Na tych dwóch skrzydłach szybko podnieście się do nieba (św. Jan Bosko).

Załącznik nr 2

1. Przyjdźcie do kościoła na Mszę Świętą 5 minut wcześniej niż zwykle.
2. Po Mszy Świętej pomódlcie się wszyscy jeszcze chwilę.
3. Po Mszy Świętej porozmawiajcie na temat Ewangelii z danej niedzieli.

4. Porozmawiajcie o wystroju waszego kościoła.

5. Podczas przygotowania darów powierzcie Bogu trudności związane z wychowaniem dzieci.

6. Podczas najbliższej Mszy Świętej, przekazując znak pokoju, podajcie sobie ręce.

7. Zachęćcie dziecko do zwrócenia uwagi przy wyjściu z Mszy Świętej na stacje drogi krzyżowej w waszym kościele.

8. Przed najbliższą Mszą Świętą zachęćcie dziecko (i siebie) do zwrócenia uwagi, w czyjej intencji była ona odprawiana.

9. Postarajcie się przyjść na Mszę Świętą w środku tygodnia (lub pomodlić się wspólnie, jeśli nie macie takiego zwyczaju).

10. W najbliższą niedzielę porozmawiajcie z dzieckiem o jego przygotowaniach do I Komunii Świętej.

11. Po powrocie z Mszy Świętej porozmawiajcie z dzieckiem o tym, co najbardziej lubi podczas Eucharystii.

12. Po powrocie z Mszy Świętej porozmawiajcie z dzieckiem o tym, co jest dla niego najtrudniejsze w czasie Eucharystii.

13. W najbliższą niedzielę opowiedz dziecku o swoich przygotowaniach do I Komunii Świętej w dzieciństwie.

14. Po powrocie z Eucharystii odszukajcie w internecie Ewangelie z danej niedzieli i jeszcze raz ją wspólnie przeczytajcie.

(można dodać więcej propozycji)

Słowo Boże celebrowane – słowo Boże przeżywane

Cele:

- uczestnicy katechezy argumentują ważność słowa Bożego w życiu człowieka wierzącego;
- charakteryzują własnymi słowami omawiane na spotkaniu fragmenty dokumentów i przemówień na temat słowa Bożego;
- wyliczają przykłady celebracji słowa Bożego, życia nim i okazywania mu szacunku na co dzień;
- kształtują w sobie postawę szacunku wobec Pisma Świętego oraz wrażliwości na słowo Boże.
-

Metody: rozmowa kierowana, metoda pokazowa, praca z tekstem, praca w grupach, burza mózgów

I. Modlitwa

Każdy uczestnik katechezy otrzymuje od prowadzącego kartkę z wydrukowanym tekstem modlitwy lub jest ona wyświetlona na ekranie tak, aby wszyscy mogli ją wspólnie przeczytać. Następnie prowadzący zaprasza do modlitwy i rozpoczyna ją znakiem krzyża:

O Jezu, światło prawdziwe,
który oświecasz każdego człowieka, gdy na ten świat przychodzi,
wyznajemy i wierzymy, żeś Ty, Syn Boży,
którego Bóg Ojciec zesłał na ziemię,
dając nam Ciebie za Mistrza,
Tyś nas nauczał prawdy.
Żywotem i Duchem są słowa Twoje.
Ale któż z nas jest godzien otworzyć Ewangelię i przeniknąć jej

głębie?

Ty sam, Panie Jezu Chryste,
któryś umarł za nas na krzyżu
i odkupiłeś nas krwią Swoją,
możesz to uczynić.

Racz więc, Panie dać nam tę łaskę,
żebyśmy mogli poznać w Duchu Kościoła Świętego
te wielkie prawdy w Ewangelii ludziom podane.
Otwórz przed nami skarby mądrości i umiejętności Bożej
zawarte w Księdze Twojej.

Spraw, żeby Słowo Twoje, przenikając duszę
oświecało i uświęcało życie nasze,
dopóki nie wejdziemy do nieba,
gdzie Ty żyjesz i królujesz
Bóg na wieki wieków. Amen.

O Jezu Mistrzu, Drogo, Prawdo i Życie nasze, zmiłuj się nad nami⁴⁰.

II. Żyć i dzielić się doświadczeniem

Prowadzący katechezę przynosi różnego rodzaju gazety i książki, prezentuje je wszystkim oraz rozdaje kilku osobom, aby mogły je dobrze obejrzeć, a później powiedzieć kilka słów na ich temat. Wśród rekwizytów mogą znajdować się różnego rodzaju gazety przekazujące wiadomości o współczesnym świecie; kolorowe czasopisma z poradami, przepisami lub modą; powieści; czasopisma dla młodzieży; książki historyczne; podręczniki szkolne itp. Po chwili osoby, które otrzymały powyższe publikacje, wstają i mówią coś na ich temat. Takich osób może być kilka.

Następnie katecheta rozpoczyna krótką rozmowę, podczas której zadaje kilka pytań:

- Kto z was kupuje gazety, książki, magazyny? Jaka jest tendencja w tej kwestii? Skąd jeszcze możemy czerpać różnego rodzaju informacje?
- Po co kupujemy różne publikacje, czytamy wiadomości, przeglądamy internet? Do czego jest to potrzebne człowiekowi?

⁴⁰ Modlitwa przed czytaniem Pisma Świętego zaczerpnięta z portalu Biblijni.pl [dostęp: 30.01.2020].

- Co można czuć, kiedy czyta się różne magazyny, książki, wiadomości?

Katecheta podsumowuje rozmowę stwierdzeniem, że każdy z nas potrzebuje różnego rodzaju informacji. Obecnie jednak bardzo wiele wiadomości bombarduje nasze umysły. Niektóre z nich są cenne, wartościowe, a inne zaśmiecają nasze głowy, a nawet odciągają od tego, co w życiu istotne. Ważne jest jednak, że wszystkie one kształtują nasz umysł, sposób myślenia i postępowania. Czasami trudno oddzielić to, co jest prawdą, od tego, co nią nie jest. Zdarza się, że niektórzy celowo wprowadzają innych w błąd – mowa tu o tzw. fake newsach.

- Spotkaliście się z takim określeniem? Co oznacza pojęcie „fake news”?
- Pomocne w rozmowie na ten temat może być Orędzie na 52. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu pod hasłem: „Prawda was wyzwoli (J 8,32). Fake news a dziennikarstwo pokoju”.
- Jakie mogą być konsekwencje takich wiadomości?
- Co możemy zrobić, aby chronić się przed ogromem informacji lub dezinformacji?

Podsumowanie:

Po udzielonych odpowiedziach prowadzący podsumowuje dyskusję, mówiąc o tym, że sposobów weryfikacji tych słów może być wiele i warto być krytycznym wobec tego, co do nas dociera. Trzeba zatem mieć pewnego rodzaju punkt orientacyjny, który będzie pozwalał człowiekowi wykorzystywać i wprowadzać w życie różnego rodzaju informacje dla dobra siebie oraz innych. Dla człowieka wierzącego wiadomością/informacją, która odgrywa taką rolę, jest Dobra Nowina, a jeszcze szerzej – całe Pismo Święte. Prowadzący pokazuje wszystkim Ewangeliarz, lekcjonarz, Biblię.

III. Interpretować

Prowadzący katechezę prezentuje wszystkim przyniesione księgi, krótko je omawia oraz zaprasza uczestników do tego, aby im się przyjrzeni. Zadaje też pytania:

Czym waszym zdaniem jest słowo Boże?

- Kto z was ma w domu Pismo Święte?
- Gdzie jest położone?
- Jak często do niego zaglądacie?

Przyjrzyjmy się temu, co na temat Pisma Świętego oraz życia nim na co dzień mówią dokumenty Kościoła, a także jego przedstawiciele. Jaką wartość ma dla człowieka wierzącego słowo Boga?

Katecheta rozdziela uczestnikom fragmenty dokumentów, przemówień w takiej ilości, aby później można było stworzyć cztery grupy. Metoda ma następujący przebieg:

- a) rozdanie 4 rodzajów tekstów,
- b) indywidualna praca z tekstem,
- c) podział na grupy, zgodnie z otrzymanym tekstem,
- d) rozmowa w grupach,
- e) przedstawienie na forum informacji/przesłania omawianego tekstu,
- f) podsumowanie pracy w grupach.

Teksty:

Grupa 1.:

Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”, 18 lipca 2004, Castel Gandolfo⁴¹

1. Wróciłem wczoraj z Valle d’Aosta, gdzie spędziłem kilkanaście dni, i dzięki dzisiejszemu spotkaniu na modlitwie „Anioł Pański” mogę od razu pozdrowić was wszystkich tutaj obecnych. W tę niedzielę liturgia zachęca nas, abyśmy raz jeszcze rozważyli fragment Ewangelii, który opowiada o tym, jak Jezus zatrzymał się w domu Marty i Marii (por. Łk 10,38-42). Podczas gdy Martę całkowicie pochłaniają zajęcia domowe, Maria siedzi u stóp Nauczyciela i słucha Jego słów. Chrystus stwierdza, że Maria „obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona” (Łk 10,42). Słuchanie słowa Bożego jest w naszym życiu rzeczą najważniejszą.

2. Chrystus jest zawsze pośród nas i pragnie przemawiać do naszego serca. Możemy Go słuchać, rozważając z wiarą Pismo Święte, modląc się w skupieniu indywidualnie czy we wspólnocie, trwając w milczeniu przed tabernakulum, z którego On mówi nam o swojej miłości.

⁴¹ https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/modlitwy/ap_18072004.html [dostęp: 30.01.2020].

Chrześcijanie powinni zwłaszcza w niedzielę spotykać się z Panem i Go słuchać. W sposób najpełniejszy czynią to poprzez udział we Mszy św., w której Chrystus zastawia dla wiernych stół słowa i Chleba życia. Lecz również inne momenty poświęcone modlitwie i refleksji, odpoczynkowi i braterskiemu obcowaniu z ludźmi mogą korzystnie przyczynić się do uświęcenia dnia Pańskiego.

3. Kiedy za sprawą Ducha Świętego Bóg zamieszkuje w sercu człowieka wierzącego, łatwiejsza staje się służba braciom. W sposób szczególnie i doskonały dokonało się to w Najświętszej Maryi Pannie. Jej zawierzamy ten okres wakacji, aby został wykorzystany jako czas sprzyjający odkryciu prymatu życia duchowego.

Grupa 2.:

Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, nr 21

Kościół miał zawsze we czci Pisma Boże, podobnie jak samo Ciało Pańskie, skoro zwłaszcza w Liturgii św. nie przestaje brać i podawać wiernym chleb żywota tak ze stołu słowa Bożego, jak i Ciała Chrystusowego. Zawsze uważał i uważa owe Pisma, zgodnie z Tradycją świętą, za najwyższe prawo swej wiary, ponieważ natchnione przez Boga i raz na zawsze utrwalone na piśmie przekazują niezmiennie słowo samego Boga, a w wypowiedziach Proroków i Apostołów pozwala rozbrzmiewać głosowi Ducha Świętego. Trzeba więc, aby całe nauczanie kościelne, tak jak sama religia chrześcijańska, żywiły się i kierowały Pismem Świętym. Albowiem w księgach świętych Ojciec, który jest w niebie, spotyka się miłościwie ze swymi dziećmi i prowadzi z nimi rozmowę. Tak wielka zaś tkwi w słowie Bożym moc i potęga, że jest ono dla Kościoła podporą i siłą żywotną, a dla synów Kościoła utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego. Stąd doskonale zastosowanie ma do Pisma Świętego powiedzenie: „żywe jest słowo Boże i skuteczne” (Hbr 4,12), które „ma moc zbudować i dać dziedzictwo wszystkim uświęconym” (Dz 20,32, por. 1 Tes 2,13).

Grupa 3.:

Benedykt XVI, posynodalna adhortacja apostolska *Verbum Domini*, nr 65

Celebracja słowa Bożego

Ojcowie synodalni wezwali wszystkich duszpasterzy do sprawowania w powierzonych im wspólnotach *nabożeństw Słowa*. Są to uprzywilejowane okazje do spotkania z Panem. Dlatego praktyka ta przynosi wiernym wielki pożytek i należy ją uważać za ważny element duszpasterstwa liturgicznego. Owe celebracje mają istotne znaczenie w przygotowaniu niedzielnej Eucharystii, dają bowiem wiernym możliwość lepszego zaznajomienia się z bogactwem Lekcjonarza, by rozważać Pismo Święte i modlić się nim, zwłaszcza w szczególnych okresach roku liturgicznego – podczas Adwentu i Bożego Narodzenia, Wielkiego Postu i Wielkanocy.

Celebrację słowa Bożego zaleca się bardzo w tych wspólnotach, w których z powodu braku kapłanów nie można sprawować Ofiary eucharystycznej w nakazane dni świąteczne. Biorąc pod uwagę wskazania dotyczące niedzielnych zgromadzeń w oczekiwaniu na kapłana, sformułowane już w posynodalnej adhortacji apostolskiej *Sacramentum caritatis*, zalecam, aby kompetentne władze opracowały dyrekoria obrzędowe, uwzględniające doświadczenie Kościołów partykularnych. Będzie to w tych sytuacjach ułatwiać celebracje Słowa umacniające wiarę wierzących, a zarazem uniknie się mylenia ich z celebracjami eucharystycznymi; „mają one dostarczać raczej uprzywilejowanych okazji do modlitwy, by Bóg zesłał kapłanów według swego Serca”.

Ojcowie synodalni zachęcali ponadto do celebracji słowa Bożego również przy okazji pielgrzymek, szczególnych świąt, misji ludowych, dni skupienia i specjalnych dni pokuty, wynagrodzenia i przebaczenia. Co do różnych form pobożności ludowej, to chociaż nie są aktami liturgicznymi i nie należy ich mylić z celebracjami liturgii, dobrze jest, by na nich się wzorowały, a zwłaszcza by zawierały momenty przeznaczone na głoszenie i słuchanie słowa Bożego; istotnie, „w słowie biblijnym pobożność ludowa znajdzie niewyczerpane źródło natchnienia, niedościgłe wzorce modlitwy oraz owocne propozycje tematyczne”.

Grupa 4.:

Przemówienie papieża Franciszka podczas Mszy Świętej w Niedzielę Słowa Bożego, 26.01.2020 r.⁴²

Dlatego możemy zrozumieć proste zaproszenie Jezusa: „nawracajcie się”, to znaczy „zmieńcie swoje życie”. Trzeba zmienić życie, ponieważ rozpoczęło się ono niejako na nowo: skończył się czas życia dla samego siebie, rozpoczął się czas życia z Bogiem i dla Boga, z innymi i dla innych, z miłością i dla miłości. Dzisiaj Jezus powtarza także tobie: „Odwagi, jestem blisko ciebie, zrób dla mnie miejsce, a twoje życie zmieni się!”. Dlatego Pan daje ci swoje Słowo, abyś je przyjął jak list miłosny, który napisał dla ciebie, abyś poczuł, że On jest obok ciebie. Jego Słowo nas pociesza i dodaje otuchy. Jednocześnie prowokuje do nawrócenia, wstrząsa nami, uwalnia nas od paraliżu egoizmu. Jego Słowo ma bowiem tę moc: zmienić nasze życie, sprawić, że przejdziemy z ciemności do światła.

Czytajmy codziennie kilka wersetów z Biblii. Zacznijmy od Ewangelii: trzymajmy ją otwartą na stoliku nocnym w domu, nośmy ją ze sobą w kieszeni, wyświetlajmy na telefonach komórkowych, pozwólmy, by inspirowała nas każdego dnia. Odkryjemy, że Bóg jest blisko nas, że rozświetla nasze ciemności, że z miłością kieruje nasze życie na głębie.

Przy podsumowaniu prowadzący katechezę zapisuje odpowiednie wnioski wynikające z pracy w grupach oraz wprowadza do następnej części katechezy. Wnioski te odnoszą się do ważności słowa Bożego; komplementarności liturgii słowa i liturgii eucharystycznej podczas Mszy Świętej; celebrowania różnego rodzaju nabożeństw słowa Bożego; niedzieli, jako szczególnego dnia poświęconego rozważaniom słów Boga; przemieniającej mocy słowa Bożego i życia nim na co dzień.

IV. Działać

Katecheta wraz z uczestnikami spotkania podejmują rozmowę na temat tego, co można zrobić, aby uwypuklić wartość słowa Bożego w swoim domu i życiu, co zrobić, aby lepiej przygotować się do celebracji i przeżywania liturgii słowa Bożego podczas Eucharystii, a ostatecznie – jak wprowadzać słowo Boże w swoje życie.

⁴² <https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2020-01/papiez-franciszek-niedziela-slowa-bozego-homilia.html> [dostęp: 30.01.2020].

Kilka propozycji:

- w niedziele domowa celebracja słowa Bożego;
- odpowiednio przygotowane miejsce w domu na Pismo Święte – tron słowa Bożego;
- wcześniejsze przygotowanie niedzielnej liturgii słowa, przeczytanie jej w domu, wspólne rodzinne lub osobiste rozważenie tych słów;
- zachęcenie do posługi lektora lub kantora (kurs dla rodziców dzieci komunijnych);
- parafialne czytanie Biblii – np. wybranych ksiąg Pisma Świętego w kościele, w salkach;
- nabożeństwo słowa Bożego;
- przygotowanie cytatów z Pisma Świętego dla każdego na każdy dzień;
- Pismo Święte w telefonie komórkowym;
- modlitwa liturgią godzin (np.: poranna jutrznia lub kompleta przed snem);
- osobisty czas na czytanie Pisma Świętego w domu, w kościele, podczas adoracji Najświętszego Sakramentu;
- celebracja różnego rodzaju nabożeństw związanych ze słowem Bożym.

V. Celebrować

1. Pieśń na rozpoczęcie modlitwy, znak krzyża

2. Komentarz:

Panie Jezu, Synu Boży, Chlebie Niebiański, Odwieczne Słowo. Ty zawsze chciałeś być blisko nas, dlatego stałeś się dla nas człowiekiem, umarłeś za nas na krzyżu i zmartwychwstałeś dla naszego zbawienia. Także i dzisiaj dajesz nam ciągle różne dowody i znaki swojej obecności. Dziękujemy Ci za to, że możemy przyjmować Cię pod postacią chleba i wina w Eucharystii, a także za to, że możemy Cię słuchać w słowie, które do nas kierujesz każdego dnia. Zapraszamy Cię zatem w tej szczególnej postaci, której widocznym znakiem będzie dla nas Ewangeliarz.

3. Uroczysta procesja wejścia z Ewangeliarzem

Wszyscy oczekują w postawie stojącej; księga położona jest na ołtarzu i skierowana w stronę ludzi. Następnie wszyscy klękają.

4. Wezwanie pomocy Ducha Świętego:

Panie Jezu, św. Paweł w Liście do Filipian napisał, że na twoje Imię zegniesz się każde kolano. Klękamy zatem przed Tobą – Odwiecznym Słowem, aby usłyszeć, co masz nam dzisiaj do powiedzenia. Nie uczynimy tego jednak bez pomocy Ducha Świętego, dlatego przyzywamy Go teraz, trzykrotnie wołając „Przyjdź Duchu Święty” (*wszyscy powtarzają*).

5. Pieśń do Ducha Świętego

6. Komentarz:

Usłyszmy teraz fragment Ewangelii św. Łukasza o jakże ważnych w naszym życiu postawach dwóch siostr wobec Jezusa: Marii i Marty. Następnie wysłuchamy homilii na ten temat, aby samemu doświadczyć spotkania z Jezusem, który mówi i chce być wysłuchany. Każdy z nas otrzyma krótki cytat z Pisma Świętego, który stanie się impulsem do kształtowania w sobie postawy słuchania. Będziemy mieli okazję, by na kilka minut zamknąć nasze usta i oczy, aby otworzyć swoje serce na Boże słowo.

7. Proklamacja Ewangelii o spotkaniu Jezusa z Marią i Martą (Łk 10,38-42).

8. Homilia

9. Fragmenty z Pisma Świętego – okazja do cichego rozważenia słowa Bożego. Każdy uczestnik nabożeństwa otrzymuje przygotowany wcześniej cytat z Pisma Świętego. Warto przygotować ich więcej niż uczestników, aby mogli wylosować jeden dla siebie. Warto też, aby cytaty różniły się od siebie.

10. Błogosławieństwo i rozesłanie

11. Pieśń na zakończenie

Rodzice uczą szacunku dla Eucharystii

Cele:

- pogłębienie wiedzy o obecności Chrystusa w Eucharystii;
- wskazanie na rolę świadectwa rodziców w procesie pełnego uczestniczenia dzieci w Eucharystii;
- wskazanie konkretnych działań do podjęcia przez rodziców, by dzieci pełniej uczestniczyły w Eucharystii.

Metody: rozmowa kierowana, mapa myśli, analiza tekstu, metoda metaplanu

I. Modlitwa

Modlitwa św. Tomasza z Akwinu o dar mądrości:

Stwórco niewypowiedziany! Ty czynisz zrozumiałym język
niemowląt.

Ukształtuj i mój język i wlej w moje usta łaskę swego
błogosławieństwa.

Daj mi jasność rozumienia, zdolność zapamiętywania,
łatwość uczenia się, dokładność wyjaśniania i omawiania.

Gdy rozpoczynam – pouczaj mnie, gdy rozwijam i wyjaśniam
– kieruj mną,

gdy dokończę – dopełnij łaską zrozumienia.

Ty, który jesteś prawdziwym Bogiem i człowiekiem,
dawaj mi smak Bóstwa i dobrego człowieczeństwa.

Amen.

II. Życ i dzielić się doświadczeniem

Prowadzący dzieli słuchaczy na 3 grupy. Rozdaje po jednym fragmencie wspomnień św. Jana Pawła II. Każda z grup ma za zadanie przeczytać podany fragment, następnie zanalizować go po kątem świadectwa, jakie otrzymywał św. Jan

Paweł II. Na środku znajduje się tablica ze słowem „świadecko”. Każda z grup ma wypisać z podanego fragmentu cechy świadectwa, jakie otrzymał św. Jan Paweł II. Powstaje mapa myśli.

a) Od ojca: „Mogłem na co dzień obserwować jego życie, które było życiem surowym. Z zawodu był wojskowym, a kiedy owdowiał, stało się ono jeszcze bardziej życiem ciągłej modlitwy. Nieraz zdarzało mi się budzić w nocy i wtedy zastawałem mego Ojca na kolanach, tak jak na kolanach widywałem go zawsze w kościele parafialnym”⁴³.

b) Od katechety: „Po ludzku pragnę wyrazić moją wdzięczność złożyć na ręce księdza prałata Edwarda Zachera, który był moim profesorem religii w gimnazjum wadowickim, który z kolei przemawiał na moich prymicjach kapłańskich, na moich prymicjach biskupich, arcybiskupich i kardynalskich tu, w wadowickim kościele, i wreszcie przemówił także dzisiaj na tym nowym etapie drogi mojego życia, która niczym innym nie da się wytłumaczyć, tylko niezmiernym Bożym miłosierdziem oraz niezwykłą opieką Bogurodzicy, Matki Nieustającej Pomocy”⁴⁴.

c) Od parafii: „Z czcią całuję też próg domu Bożego – wadowickiej fary, a w niej chrzcielnicę, przy której zostałem wszczepiony w Chrystusa i przyjęty do wspólnoty Kościoła. W tej świątyni przystąpiłem do pierwszej spowiedzi i Komunii św. Tu byłem ministrantem. Tu dziękowałem Bogu za dar kapłaństwa i już jako arcybiskup krakowski tu przeżywałem swój srebrny jubileusz kapłański. Ile dobra, ile łask wyniosłem z tej świątyni i z tej parafialnej wspólnoty, wie jedynie Ten, który jest Dawcą wszelkich łask. Jemu, też, Bogu w Trójcy Jedynemu, oddaję dziś chwałę na progu tego kościoła”⁴⁵.

Refleksja: Czy jestem świadkiem dla mojego dziecka?

Prowadzący zaczyna rozmowę kierowaną z uczestnikami na temat dawane go świadectwa. Uczestnicy dzielą się swoimi spostrzeżeniami o tym, czego chcą nauczyć swoje dziecko, jak starają się to osiągnąć. Prowadzący może dodać komentarz:

Być świadkiem dla dziecka to być kimś, kto wie. Poznanie Jezusa daje możliwość nauczania dziecka, że wiara jest dynamiczna, wymaga nauki, za-

⁴³ Św. Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, Kraków 1996.

⁴⁴ Św. Jan Paweł II, *Przemówienie do mieszkańców Wadowic*, Wadowice 1979.

⁴⁵ Św. Jan Paweł II, *Homilia podczas liturgii słowa*, Wadowice 1999.

pału. Nie brak dziś możliwości, aby wiedzieć. Są książki, konferencje, katechezy audiowizualne. Jeśli mówimy „nie wiem”, nie czyniąc żadnego wysiłku, to znaczy, że naprawdę chcemy być złymi świadkami.

III. Interpretować

Jakim świadkiem miłości do Jezusa mam być? „Wiara i rozum (*fides et ratio*) są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy. Sam Bóg zaszczerpił w ludzkim sercu pragnienie poznania prawdy, którego ostatecznym celem jest poznanie Jego samego, aby człowiek – poznając Go i miłując – mógł dotrzeć także do pełnej prawdy o sobie”⁴⁶.

To połączenie wiary i rozumu odnosi się również do Eucharystii. Nie tylko bowiem należy znać gesty i postawy występujące podczas Eucharystii, ale i umieć je przeżywać w sposób pełny, z wyrażeniem szacunku względem Chrystusa.

„Przekonywającym znakiem skutecznego oddziaływania na wiernych eucharystycznej katechezy jest bez wątpienia wzrost zmysłu tajemnicy Boga obecnego wśród nas. Można to zweryfikować poprzez określone przejawy szacunku dla Eucharystii, nabyte przez wiernych przez mistagogiczne wprowadzenie. Mam na uwadze, w ogólności, znaczenie gestów i postaw, takich np. jak klękanie podczas znaczących momentów modlitwy eucharystycznej. Przystosowując się do uprawnionej różnorodności znaków dokonywanych w kontekście różnych kultur, podczas każdej celebracji jest przeżywana i wyraża się świadomość znalezienia się wobec nieskończonego majestatu Boga, który dociera do nas w pokorny sposób w znakach sakramentalnych”⁴⁷.

IV. Działać

Uczestnicy mają za zadanie wspólnie stworzyć metaplan na temat szacunku ich dzieci do Eucharystii.

⁴⁶ Św. Jan Paweł II, encyklika *Fides et ratio*, Wrocław 1989.

⁴⁷ Benedykt XVI, adhortacja apostolska *Sacramentum caritatis*, nr 65, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/adhortacje/sacramentum_caritatis_22022007.html [dostęp: 30.01.2020].

Jak jest?	Jak być powinno?
Dlaczego nie jest tak, jak powinno być?	Co zrobić, by było tak, jak powinno być?

V. Celebrować

*Uczestnicy udają się krótką adorację przed Najświętszym Sakramentem*⁴⁸.

Kapłan:

Panie Jezu, dziękujemy Ci za Twoją obecność w Najświętszym Sakramencie. Poszukujemy Cię nieustannie i wychwalamy w liturgicznej celebracji. Staramy się dziś, aby utwierdzić się w wierze, że w liturgii włączasz nas w Twoje zbawcze dzieło.

Śpiew: Jeden chleb, co zmienia się...

Kapłan:

– Wychwalamy Cię, Panie, bo w celebracji możemy się z Tobą spotkać i nawiązać rozmowę przy pomocy symbolicznych czynności i słów. Bądź pochwalony, Panie.

– Pochwalony bądź, Panie, który w tak prostych znakach: wody, chleba, krzyża odsłaniaś nieskończoną miłość do nas.

Bądź pochwalony, Panie.

– Pochwalony bądź, Panie, za Twoje słowa, które niestrudzenie do nas kierujesz, i za otwartość na naszą na nie odpowiedź.

Bądź pochwalony, Panie.

Śpiew: Miłość, którą jest Bóg w nas...

Kapłan:

– Cały Kościół wychwala Cię, Panie, każdego dnia, bo chcesz, by Twoje zbawienie mogło dotrzeć do każdego człowieka.

Bądź pochwalony, Panie.

– Pochwalony bądź, Panie, gdy – poprzez liturgię – Twoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie przeżywać możemy dziś.

Bądź pochwalony, Panie.

– Pochwalony bądź, Panie, gdy tu i teraz jesteś w Hostii z nami.

Bądź pochwalony, Panie.

Śpiew: Przychodzisz, Panie, mimo drzwi zamkniętych

lub Pan blisko jest.

Kapłan:

– Wysławiamy Cię, Panie, w tym kościele, bo jest dla nas domem, gdzie nas zapraszasz.

Bądź pochwalony, Panie.

– Pochwalony bądź, Panie, bo sprawiasz, że każdy z nas jest potrzebny i niezastąpiony, stając się częścią Twojej świątyni.

Bądź pochwalony, Panie.

– Pochwalony bądź, Panie, za Twoje pragnienie, by cały Lud Boży znalazł się w wieczności w domu Ojca.

Bądź pochwalony, Panie.

Śpiew: O Panie, spraw, bym był świątynią.

Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem

⁴⁸ Fragment adoracji pochodzi ze strony: <http://adoremus.pl/index.php?page=celebracja-liturgii> [dostęp: 30.01.2020].

KATECHEZY DLA DOROSŁYCH

KS. MICHAŁ KNAPIK

WYDZIAŁ KATECHETYCZNY DIECEZJI SOSNOWIECKIEJ

Wewnętrzna relacja między wiarą, celebracją a adoracją

Cele:

- odkrycie ścisłego związku między adoracją eucharystyczną a przeżywaniem i przyjmowaniem Eucharystii;
- pogłębienie postawy adoracji Najświętszego Sakramentu;
- wzbudzenie wrażliwości na żywą obecność Boga w sakramencie Ołtarza.

Metody: pogadanka, elementy wykładu, praca z tekstem biblijnym, praca z tekstami Magisterium Kościoła, celebracja liturgiczna

I. Modlitwa

Wszchemogący, wieczny Boże!

Oto zbliżam się do najświętszych tajemnic

Twojego Syna Jednorodzonego, naszego Pana, Jezusa Chrystusa.

Zbliżam się do nich jak chory do lekarza życia,

jak nieczysty do źródła miłosierdzia,

jak ślepy do światła wiecznej jasności,

jak ubogi i nędzny do Pana nieba i ziemi.

Błagam Cię, Panie, abyś dzięki swej hojności i dobroci

uleczył moją słabość, obmył moje grzechy,

rozświetlił moje mroki, wzbogacił moje ubóstwo

i okrył nagość moją, abym mógł przyjmować chleb aniołów,

Króla nad królami i Pana nad panami z taką czcią i pokorą,

skrucą i pobożnością, z taką czystością i wiarą,

z takim skupieniem i uwagą, jak tego wymaga

cześć dla tego Chleba i moje zbawienie.

Spraw łaskawie, abym przyjął nie tylko znak zewnętrzny sakramentu Ciała i Krwi Pańskiej, lecz istotę i całą moc tego sakramentu. Najłaskawszy Boże, daj mi tak przyjąć ciało Twego Syna, naszego Pana Jezusa Chrystusa, które wziął On z Maryi Dziewicy, abym mógł być włączony w Jego Ciało mistyczne i zaliczony między Jego członki.

Ojcze najmiłszy, pozwól mi wiecznie wpatrywać się bez zasłony w oblicze umiłowanego Syna Twojego, którego teraz w czasie ziemskiej wędrówki pragnę przyjąć pod postacią Chleba. Amen.

II. Życ i dzielić się doświadczeniem

Katecheta wprowadza w temat tymi bądź innymi słowami:

Przyzwyczajaliśmy się do tego, że Ciało Pańskie jest udzielane podczas Mszy Świętej. Nie zwracamy większej uwagi na to, co się dzieje z Najświętszym Sakramentem poza czasem Eucharystii. Tymczasem w każdym katolickim kościele przebywa cały czas Jezus Chrystus w swoim Ciele i Krwi, trwając w zamknięciu i ciszy tabernakulum. Łatwo o tym zapomnieć, wchodząc do świątyni, czekając na rozpoczęcie Mszy Świętej, wychodząc po celebracji. Tymczasem On JEST. On TRWA. On CZUWA. Towarzystwo Jezusowi Eucharystycznemu w cichej adoracji może być źródłem wielkich łask dla człowieka. Skarbem, który można i trzeba odkryć.

Współczesny świat jest pełen zabieganych ludzi. Szczególnie do nich, do nas, do Ciebie i do mnie chce przyjść Chrystus z darem pokoju i wyciszenia. Upragniony i poszukiwany pokój serca jest owocem trwania przy Jezusie Eucharystycznym, adorowania Tego, którego przyjęło się pod postacią Chleba. Benedykt XVI tak wypowiadał się o praktyce adoracji:

„Istnieje wręcz ścisły związek między celebacją i adoracją. Msza św. jest bowiem największym aktem adoracji Kościoła: «Niech nikt nie spożywa tego Ciała – pisze św. Augustyn – jeśli Go najpierw nie adorował». [...] Adoracja poza Mszą św. przedłuża i umacnia to, co wydarzyło się podczas liturgii, i umożliwia pełne i głębokie przyjęcie Chrystusa. [...] W dzisiejszym życiu, często wypełnionym hałasem i krzątaniną, bardziej niż kiedykolwiek waż-

ne jest, byśmy odzyskali umiejętność wewnętrznego wyciszenia i skupienia: adoracja eucharystyczna pozwala czynić to, koncentrując się nie tylko na własnym «ja», lecz w towarzystwie owego «Ty» pełnego miłości, którym jest Jezus Chrystus, «Bóg nam bliski». Niech Najświętsza Maryja Panna, Niewiasta Eucharystii, wprowadzi nas w tajniki prawdziwej adoracji. Jej serce, pełne pokory i prostoty, było zawsze skupione na tajemnicy Jezusa, w którym wielbiła obecność Boga i Jego odkupieńczej miłości. Za Jej wstawiennictwem niech rośnie w całym Kościele wiara w tajemnicę eucharystyczną, radość płynąca z uczestniczenia w Mszy św., zwłaszcza niedzielnej, i pragnienie świadczenia o ogromnej miłości Chrystusa”.

Katecheta dzieli się osobistym doświadczeniem adoracji eucharystycznej, posługując się tymi lub innymi słowami:

Wszyscy wiemy, jak trudno nieraz wytrzymać w ciszy z samym sobą, jak wiele myśli przychodzi do głowy, jak bardzo pragniemy zrealizować rozmaite cele dnia i tygodnia. W tym kontekście czas spędzony na adoracji Najświętszego Sakramentu może wydawać się marnotrawstwem. A jednak liczne świadectwa osób praktykujących tę formę pobożności potwierdzają coś zgoła innego: czas spędzony na cichym adorowaniu Jezusa to inwestycja w siebie – zaczerpnięcie Bożego Ducha, odzyskanie pokoju serca, zasięgnięcie najlepszej rady i wskazówki, uporządkowanie umysłu. Trwanie w obecności Bożej, choć jest trudne i wymaga skupienia i wyciszenia, to źródło wielkiego błogosławieństwa dla człowieka wierzącego. Jakież często nieodkryty to Skarb, ukryty w nawet najskromniejszym kościele!

III. Interpretować

Katecheta wyjaśnia ważne terminy, ukazuje zarys historii adoracji eucharystycznej, przypomina fragmenty nauczania Kościoła w tej materii.

„Przez adorację rozumiemy cześć oddawaną Panu Jezusowi obecnemu pod postacią Chleba eucharystycznego. Zwykłą formą adoracji jest przyklęknięcie na jedno kolano: przy podejściu do ołtarza z Najświętszym Sakramentem, przed Komunią Świętą i przed odejściem od ołtarza; uklęknięcie na Podniesienie, przyklęknięcie przy przechodzeniu przed tabernakulum poza Mszą Świętą oraz klęczenie podczas prywatnej modlitwy. Uroczystą formą adoracji jest wystawienie Chleba eucharystycznego w monstrancji i towa-

rzyszające temu ceremonie. Szczególnymi zaś formami adoracji są nabożeństwo czterdziestogodzinne i tzw. adoracja wieczysta, czyli stałe wystawienie Chleba eucharystycznego w niektórych kościołach lub kaplicach oraz bezustanne adorowanie⁴⁹.

Od pierwszych wieków Kościoła chrześcijanie przechowywali Najświętszy Sakrament poza Mszą Świętą, aby go zanieść m.in. chorym i więźniom. Z czasem rozwinęły się rozmaite formy adoracji eucharystycznej, do których możemy zaliczyć procesje, publiczne wystawienie Najświętszego Sakramentu (kilkugodzinne, 40-godzinne, wieczyste). W instrukcji *Eucharisticum misterium* możemy przeczytać:

„Nikt nie powinien wątpić, że wszyscy wierni Chrystusowi, według zwyczaju stale przyjętego w Kościele katolickim, mają temu Najświętszemu Sakramentowi oddawać najwyższy kult uwielbienia, który należy się prawdziwemu Bogu. Sakrament ten bowiem nie powinien być mniej uwielbiany z tego powodu, że Chrystus Pan ustanowił go dla spożywania. Należy również uwielbiać Chrystusa w przechowywanym Sakramencie, skoro jest tam obecny substancjalnie przez tę przemianę chleba i wina, która w myśl Soboru Trydenckiego zwie się najstosowniej preistoczeniem” (*Eucharisticum misterium*, 3).

Spotkanie z Jezusem Eucharystycznym w adoracji jest więc formą oddania czci Temu, którego się przyjmuje pod postacią Chleba – wspaniałym sposobem przygotowania do Komunii Świętej oraz dziękczynienia po spożyciu Świętych Postaci. Niekwestionowanym autorytetem dla nas jest św. Jan Paweł II, mistrz modlitwy i miłośnik Eucharystii. Jakże wymowne są jego słowa wypowiedziane w *Liście z okazji 750-lecia święta Bożego Ciała*:

„Pięknie jest przebywać z Jezusem: spoczywając na Jego piersi jak umiłowany uczeń, możemy doznać nieskończonej miłości Jego Serca. Uczymy się głębiej poznawać Tego, który oddał samego siebie, w różnych tajemnicach swego Boskiego i ludzkiego życia; w ten sposób stajemy się uczniami i sami włączamy się w ten wielki proces składania i przyjmowania daru, ku chwale Boga i dla zbawienia świata. Przez adorację chrześcijanie przyczyniają się w tajemniczy sposób do radykalnej przemiany świata i do owocowania

⁴⁹ P. Pachciarek, *Adoracja Najświętszego Sakramentu*, W.: S. Zalewski (red.), *ABC chrześcijanina. Mały słownik*, Warszawa 1996, s. 11.

Ewangelii. Warto pamiętać o tym, iż każdy człowiek, który modli się do Zbawiciela, pociąga za sobą cały świat i podnosi go ku Bogu. Ci, którzy trwają przed Panem, pełnią więc bardzo ważną posługę: przedstawiają Chrystusowi tych wszystkich, którzy Go nie znają lub są od Niego oddaleni; w ich imieniu czuwają przed Jego obliczem⁵⁰.

Człowiek, podejmując trudy i wyzwania codziennego życia, znajduje się wielokrotnie w sytuacji poczucia bezsilności, smutku, braku sensu życia. Jezus o tym wszystkim wie, dlatego wzywa nas w świętej Ewangelii: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a ja Was pokrzepię” (Mt 11,28). Możemy zatem zapytać dziś samych siebie w ciszy swojego serca.

Katecheta zadaje poniższe pytania, po każdym z nich daje krótką chwilę na cichą refleksję:

- Jak często szukam wytchnienia w osobistej modlitwie?
- Kiedy ostatnio próbowałem ukoić swój niepokój w Bogu?
- Jakie są najczęstsze formy mojej rozrywki i odreagowania?

Szczerą odpowiedź na te pytania może pomóc zrozumieć, dlaczego dzisiaj, pomimo tak wielu możliwości pocieszenia i rozveselenia człowieka, wciąż tak wielu ludzi jest wypalonych, niespełnionych, zasmuconych. Depresja jest współcześnie określana jako choroba cywilizacyjna. Czyżbyśmy nie nadążali z udźwignięciem postępu technologicznego i rozwoju cywilizacyjnego? A może źródła, z których usiłujemy czerpać duchową moc, są puste i zatrute?

IV. Działać

Katecheta proponuje konkretne działania służące ożywieniu pobożności eucharystycznej:

Warto zaplanować sobie czas na adorację Najświętszego Sakramentu. Przyjść wcześniej na Mszę Świętą w niedzielę. Zostać dłużej po celebracji, trwając w dziękczynieniu. Warto, przechodząc obok kościoła, wstąpić na chwilę szczerą modlitwą, pobiec myślą do tabernakulum, a jeśli świątynia jest zamknięta, uwielbić Boga ukrytego choć jednym zdaniem aktu strzeli-

⁵⁰ Jan Paweł II, *List z okazji 750-lecia Bożego Ciała*, 5.

stego: „Bądź uwielbiony, Panie Jezu Chryste w Najświętszym Sakramencie, tam obecny”.

Warto odnaleźć w okolicy kościoła, w którym jest całodzienne wystawienie Najświętszego Sakramentu, udawać się tam regularnie i choć raz w tygodniu dać Bogu tę godzinę, ten kwadrans. Jeśli podejmiesz ten trud, możesz wkrótce zobaczyć, jak wielkie to błogosławieństwo.

Rodzice mają w tej dziedzinie o tyle wzniosłą misję, że ich postawa i przykład jest najskuteczniejszą szkołą modlitwy dla swoich dzieci. Wystarczy przywołać chociażby kilka tekstów z nauczania naszego wielkiego rodaka, św. Jana Pawła II:

„Na mocy posługi wychowania rodzice, poprzez przykład własnego życia, są pierwszymi głosicielami Ewangelii wobec dzieci. Co więcej, modląc się z dziećmi i czytając z nimi słowo Boże, włączając dzieci poprzez stopniową inicjację chrześcijańską do Ciała – eucharystycznego i kościelnego – Chrystusa, stają się rodzicami w pełni, nie tylko rodzicielami życia fizycznego, ale i tego, które przez odrodzenie Ducha Świętego płynie z Krzyża i zmartwychwstania Chrystusa” (*Familiaris consortio*, 39).

Zatem – jak wskazuje papież Polak – zadaniem rodziców jest nie tylko zrodzenie fizyczne i wychowanie swojego dziecka, ale również „zrodzenie do wiary” i pomoc w rozwinięciu autentycznej przyjaźni z Bogiem. Rodzice chrześcijańscy w ten sposób spełniają swoje powołanie oraz zyskują wielką łaskę u Boga, dokonując dzieła swojego uświęcenia. W innym miejscu adhortacji papieskiej o rodzinie możemy przeczytać:

„Na mocy swej godności i misji kapłańskiej, właściwej wszystkim ochrzczonym, rodzice chrześcijańscy mają szczególne zadanie wychowania dzieci do modlitwy, wprowadzenia ich w stopniowe odkrywanie Bożego misterium i nauczania osobistej z Nim rozmowy” (*Familiaris consortio*, 60).

Katecheta kontynuuje, komentując teksty adhortacji tymi bądź podobnymi słowami:

Jakże to istotne w wychowaniu, aby rodzice nauczyli swoje dziecko osobistej rozmowy z Bogiem. Co więcej, nikt nie jest w stanie tak skutecznie wyręczyć rodziców w tym zadaniu. Potwierdzają to słowa wspomnianego dokumentu kościelnego:

„Zasadniczym i niezastąpionym elementem wychowania do modlitwy jest konkretny przykład, żywe świadectwo rodziców: tylko modląc się wspólnie z dziećmi, wypełniając swoje królewskie kapłaństwo, ojciec i matka zstępują w głąb serc dzieci, pozostawiając ślady, których nie zdołają zatrzeć późniejsze wydarzenia życiowe” (*Familiaris consortio*, 60).

Wymiar świadectwa rodzinnego i konieczność budowania wiary najpierw w swojej rodzinie Kościół podkreśla w wielu dokumentach. Zakończmy ten wątek, sięgając do nauczania Pawła VI, który w ten sposób zwrócił się do chrześcijańskich rodziców w 1976 roku:

„Matki, czy uczycie wasze dzieci modlitwy chrześcijańskiej? Czy przygotowujecie je w łączności z kapłanami do sakramentów wieku dziecięcego: spowiedzi i Komunii św., bierzmowania? Czy przyzwyczajacie je myśleć w chorobie o Chrystusie cierpiącym? Wzywać pomocy Matki Bożej i świętych? Czy odmawiacie Różaniec w rodzinie? A wy, ojcowie, czy umiecie modlić się z waszymi dziećmi, z całą wspólnotą domową, przynajmniej od czasu do czasu? Wasz przykład – prawego myślenia i działania – poparty wspólną modlitwą jest lekcją życia, stanowi akt kultu szczególnie zasługujący; wnosicie w ten sposób pokój w progi domu. Pamiętajcie: w ten sposób budujecie Kościół” (Paweł VI, audyencja generalna 11 sierpnia 1976).

V. Celebrować

W kościele/kaplicy kapłan wystawia Najświętszy Sakrament. Po chwili ciszy rozpoczyna litanię eucharystyczną⁵¹.

Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata,
Boże, Duchu Święty, Boże,
Święta Trójco, jedyny Boże,
Chlebie żywy, któryś z nieba zstąpił, zmiłuj się nad nami.

⁵¹ <http://kety.klaryski.org/modlitwy/modlitwy-eucharystyczne/171-litania-eucharystyczna-iv> [dostęp: 30.01.2020].

Boże, nasz Zbawicielu,
Chlebie wyborny,
Sprawiedliwa i czysta Ofiario,
Pokarmie Aniołów,
Manno ukryta,
Chlebie nadprzyrodzony,
Słowo Wcielone,
Mieszkający między nami,
Hostio Święta,
Kielichu z Krwią Przenajświętszą błogosławiony,
Tajemnico wiary,
Czcigodny Sakramencie,
Ofiario nad wszystko najświętsza,
Prawdziwe przebłaganie za żywych i umarłych,
Niebieskie lekarstwo, które leczysz nasze winy,
Cudzie zdumiewający,
Najświętsza męki Pańskiej pamiątka,
Świadku Boskiej miłości,
Obfitości Boskiej hojności,
Najświętsza i najwspanialsza Tajemnico,
Lekarstwo nieśmiertelności,
Mocy ożywcza Sakramentu,
Chlebie wszechmocnością słowa Ciałem się stający,
Bezkrwawa Ofiario,
Boski Pokarmie,
Uczto niebieska, przy której posługują Aniołowie,
Sakramencie pobożności,
Zobowiązujący do miłości,
Ofiarowujący się i Ofiario,
Słodocy duchowa,
Posiłku błogosławionych,
Zadatku przyszłej chwały,

Bądź nam miłościw, *przepuść nam, Panie.*
Bądź nam miłościw, *wysłuchaj nas, Panie.*

Od niegodnego spożywania Ciała i Krwi Twojej, *wybaw nas, Panie.*
Od pożądlivosti ciała,
Od pożądlivosti oczu,
Od pychy żywota,
Od wszelkiej okazji do grzechów,
Przez Twoje pragnienie, z jakim ostatnią Paschę z uczniami
spożyć chciałeś,
Przez wielką pokorę, z którą uczniom obmyłeś nogi,
Przez wielką miłość ku nam, z której Boski Sakrament wziął początek,
Przez Krew Twoją Najświętszą, którąś nam na Ołtarzu zostawił,
Przez pięć ran Ciała Twego, któreś dla nas poniósł,

My grzeszni, *Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.*
Abyś nas do częstej Komunii Świętej przez prawdziwą pokutę
doprowadzić raczył,
Abyś od małoduszności, niedowiarstwa i niewrażliwości serca
zachować nas raczył,
Abyś wszelkich pożytków, płynących z Najświętszego Sakramentu,
nam udzielić raczył,
Abyś umierających na drogę do wieczności posilić raczył,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *przepuść nam, Panie.*
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *wysłuchaj nas, Panie.*
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *zmiłuj się nad nami, Panie.*

K.: Bądźże pozdrowiony, Anielski Chlebie.

W.: W tym Sakramencie wielbimy Ciebie.

Módlmy się. Boże, Ty w Najświętszym Sakramencie zostawiłeś nam pamiątkę Twej męki, daj nam taką czcią otaczać święte Tajemnice Ciała i Krwi Twojej, abyśmy nieustannie doznawali owoców Twego Odkupienia. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Celebracja Eucharystii wzorem do osobistego ofiarowania się Bogu

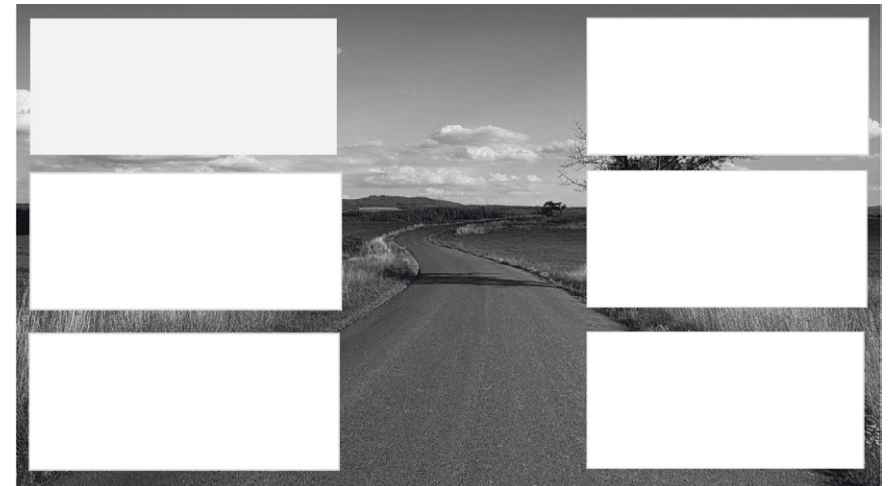
Cele:

- ukazanie wartości ofiarowania się Bogu w życiu chrześcijanina;
- przedstawienie części Mszy Świętej jako wzór i drogę osobistego ofiarowania się Bogu;
- poprowadzenie uczestników w modlitwie i refleksji, które umożliwią w nich pogłębienie pragnienia jednoczenia się z Bogiem w ofierze Mszy Świętej.

Metody: metoda podająca, rozmowa kierowana, praca ze schematem

I. Modlitwa:

Przyjmij, Panie, całą moją wolność; przyjmij pamięć, rozum i całą wolę. Cokolwiek mam i posiadam, Tyś mi to dał. Wszystko to zwracam Tobie i całkowicie poddaję panowaniu Twojej woli. Daj mi tylko miłość ku Tobie i Twoją łaskę, a będę dość bogaty; niczego więcej nie pragnę.



II. Życ i dzielić się doświadczeniem

Przed katechezą należy przygotować obrazek-schemat (w formie papierowej bądź multimedialnej), który przedstawia drogę oraz zawiera kilka pustych pól tekstowych. Schemat zatytułowany jest „Tajemnica udanego życia”.

TAJEMNICA UDANEGO ŻYCIA

Katecheza rozpoczyna się od rozmowy kierowanej, która dotyczy różnych możliwości – dróg prowadzących do udanego życia. Prowadzący może posłużyć się następującymi pytaniami:

Co w opinii współczesnego człowieka świadczy o tym, że życie jest udane? (przewidywane odpowiedzi: zdrowie, dobra praca, podróże, kariera itp.)

Co jest życiowym spełnieniem wielu osób XXI wieku? (studia, praca, rodzina itp.).

Jakimi wartościami często kieruje się dzisiejszy człowiek? (np. bezpieczeństwo, miłość, przyjaźń, wiara).

Prowadzący wybiera kilka odpowiedzi i wpisuje je w powyższy schemat, ukazując tym samym drogę do udanego życia w czasach współczesnych. Jednocześnie zachęca uczestników, aby odnaleźli tę odpowiedź, która jest najbardziej adekwatna do ich osobistej, aktualnej sytuacji.

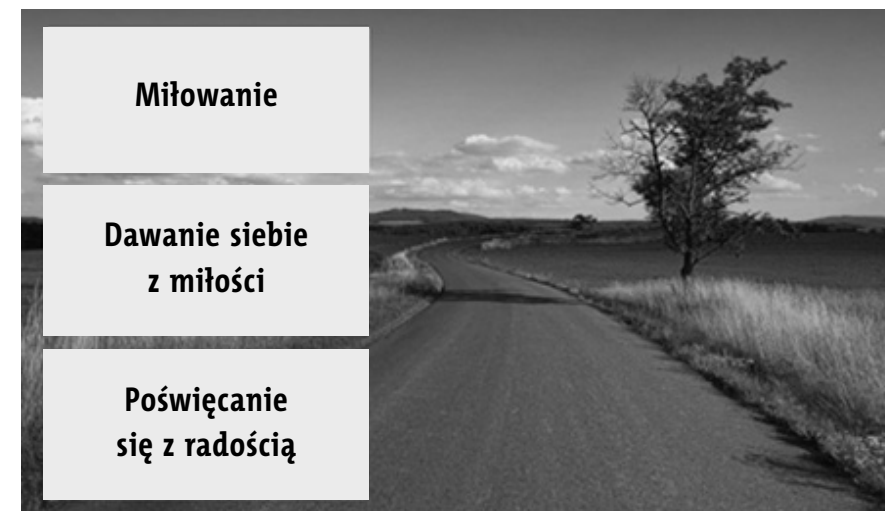
III. Interpretować

Katecheta przedstawia słowa papieża Franciszka, które dają odpowiedź na pytanie, co jest tajemnicą udanego życia z perspektywy życia chrześcijańskiego. Słowa te powinny być wyeksponowane w widocznym dla wszystkich miejscu (np. za pomocą przygotowanego plakatu czy projektora).

„Tajemnicą udanego życia jest miłowanie i dawanie siebie z miłości. Wówczas znajduje się siłę, żeby «poświęcać się z radością», a bardziej angażujące obowiązki stają się źródłem większej radości. Wtedy nie budzą

lęku ostateczne wybory życiowe, ale ukazują się one w swym prawdziwym świetle, jako sposób pełnej realizacji naszej wolności”⁵².

Prowadzący wraz z uczestnikami uzupełnia poniższy schemat, zatytułowany „Chrześcijańska tajemnica udanego życia” (wcześniej przygotowany w dowolnej formie).

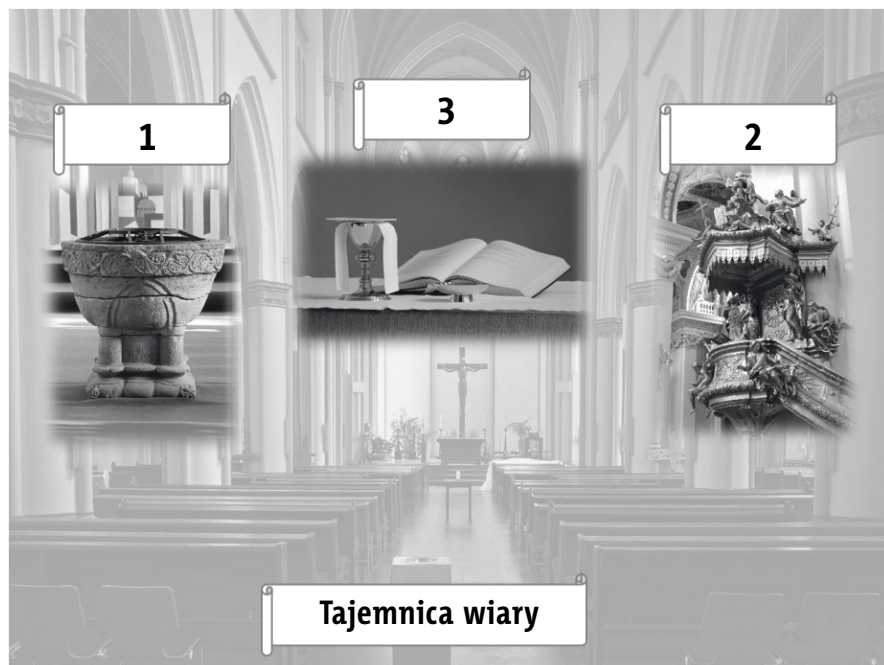


CHRZEŚCIJAŃSKA TAJEMNICA UDANEGO ŻYCIA

Katecheta nawiązuje do słów, które wypowiedane są przez celebransę bezpośrednio po Przeistoczeniu: „Oto wielka tajemnica wiary” (lub inne, np.: „Wielka jest tajemnica naszej wiary”). Słowa te ukazują źródło „tajemnicy udanego życia”. Jest nią ofiara krzyżowa Jezusa Chrystusa, która uobecnia się w sposób bezkrwawy podczas Mszy Świętej.

Prowadzący zwraca uwagę na fakt, że dla chrześcijanina „tajemnica udanego życia” tkwi w zdolności ofiarowania siebie Bogu. Może to się dokonać podczas każdej Mszy Świętej, jeżeli będzie ona przeżywana świadomie i głęboko. Wówczas poszczególne części Eucharystii stają się momentami, w których człowiek osobiście ofiarowuje siebie Bogu.

⁵² Franciszek, *Przemówienie podczas wizyty w Ośrodku Betania, Albania, 21 września 2014 r.*, http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2014/september/documents/papa-francesco_20140921_albania-bambini.pdf [dostęp: 21.01.2020].



Aby to zobrazować, katecheta może posłużyć się poniższym schematem (lub innym ukazującym takie elementy jak.: chrzcielnica, ambona, ołtarz):

Schemat przedstawia 3 wybrane elementy, które odnoszą się do poszczególnych części Mszy Świętej. Stanowią one 3 „etapy” ofiarowania siebie Bogu. Prowadzący omawia poszczególne etapy, zaznaczając, że nie wyczerpują one podejmowanego tematu.

Etap 1. – chrzcielnica:

- Wchodząc do kościoła, zanurzając dłoń w wodzie święconej i wykonując znak krzyża, uświadamiamy sobie, że poprzez chrzest święty jesteśmy zanurzeni w życie Trójcy Świętej.
- Rozpoczynając obrzędy Mszy Świętej znakiem krzyża, uświadamiamy sobie, że uczestniczymy w dziele samego Boga. Chrześcijanin może w nim wziąć pełny udział mocą chrztu świętego.
- Gdy uznajemy swoją grzeszność poprzez akt pokuty, Bóg przebacza nam grzechy lekkie. Bóg obmywa chrześcijanina z jego grzechów.
- Przygotowując się do Mszy Świętej oraz podczas obrzędów wstępnych, uczestnik liturgii może **osobiście ofiarować siebie Bogu**,

jako Jego umiłowane dziecko; może odnowić swoją całkowitą przynależność do Chrystusa, która została zapoczątkowana w nim na chrzcie świętym.

Etap 2. – ambona:

Słuchając słowa Bożego podczas liturgii słowa, otwieramy się na wolę Bożą. Bóg poprzez słowo Starego i Nowego Testamentu objawia nam swój plan i oświeca nasze życie.

Uczestnicząc w liturgii słowa, chrześcijanin może ofiarować siebie Bogu jako uczeń, który z uwagą słucha swojego Mistrza i Pana; **może starać się wzbudzić w sobie osobiste pragnienie pełnienia woli Bożej i wraz z Maryją powtarzać słowa: „Niech mi się stanie według słowa Twego”.**

Etap 3. – ołtarz:

- Biorąc udział w liturgii eucharystycznej, składamy na ołtarzu całe nasze życie. Jezus Chrystus oddał swoje życie na krzyżu z miłości do człowieka, jednocześnie wyznaczając drogę do osiągnięcia życia wiecznego. Musi ona przechodzić przez doświadczenie krzyża i śmierci.
- Uczestnicząc w przygotowaniu darów, możemy składać w ofierze Bogu to, co najważniejsze w naszym życiu: naszych bliskich, troski, cierpienia. Możemy również składać Bogu dziękczynienie za wszelkie otrzymane łaski.
- W momencie Przeistoczenia możemy razem z Chrystusem brać udział w dramacie cierpienia i śmierci, uświadamiając sobie, że z perspektywy wiary mają one głęboki sens.
- Gdy przyjmujemy Komunię Świętą, dokonuje się najwyższy akt ofiarowania siebie Bogu. Komunia oznacza całkowitą jedność z Ojcem, całkowite duchowe zespolenie mojego życia z Jego życiem.
- Uczestnicząc w liturgii eucharystycznej, chrześcijanin **może osobiście ofiarować siebie Bogu jako ten, który chce towarzyszyć Zbawicielowi w najtrudniejszych i najdonioślejszych chwilach, które dokonały się w Jerozolimie – w Jego męce, śmierci i zmartwychwstaniu; może zjednoczyć się z Bogiem, szczególnie oddając Mu swoje cierpienie.**

IV. Działać

Prowadzący dokonuje podsumowania:

- Każdy człowiek szuka sposobów na udane życie. Często idzie na łatwiznę i życiowe powodzenie sprowadza do byle jakiego, powierzchownego życia, zanurzonego w kulturze tymczasowości.
- Chrześcijanin wezwany jest do głębszego spojrzenia na drogę swojego życia i poszukiwanie drogi do autentycznego szczęścia. Tę drogę ukazuje nam Jezus Chrystus.
- Podczas każdej Mszy Świętej chrześcijanin może jednoczyć się z Chrystusem i przeżywając poszczególne części liturgii, ofiarować siebie i swoje życie właśnie Jemu. W ten sposób dotyka się tajemnicy wiary.
- Uczestnictwo we Mszy Świętej w ten sposób staje się aktywne. Biorący w nim udział nie pozostaje jedynie obserwatorem, lecz wchodzi w jej tajemnicę. Aktywne uczestnictwo, które wymaga zaangażowania duchowego, jest głębokim doświadczeniem wiary, które sprawia, że łaska Eucharystii przemienia życie człowieka.

Katecheta powraca do schematu nawiązującego do słów papieża Franciszka. Uświadamia uczestnikom, że człowiek nie jest w stanie sam z siebie „miłować i dawać siebie z miłości” i „poświęcać się z radością”. Tę siłę człowiek może czerpać z Eucharystii, która uzdalnia go do ofiarnego życia. Ofiarowanie się Bogu owocuje stylem życia, który naznaczony jest ofiarą, choć niejednokrotnie jest trudne i wymagające.

W ostatnim punkcie katechezy prowadzący zachęca uczestników, aby stanęli w prawdzie wobec swojego życia i zastanowili się, jakie są ich główne pragnienia i dążenia. Powinni również poddać refleksji sposób przeżywania Eucharystii – na ile jest on świadomy i na ile jest doświadczeniem duchowym. Katecheta zachęca do konkretnych postanowień w tym zakresie.

V. Celebrować

1. Śpiew.: *Ofiaruję Tobie, Panie mój*
2. Odczytanie fragmentu Ewangelii: Łk 2,22-30 (Ofiarowanie w świątyni)
3. Chwila ciszy na osobistą refleksję

4. Akt ofiarowania

Przy ołtarzu przygotowane są świece. Uczestnicy podchodzą i zapalają je. Zapalenie świecy oznacza ofiarowanie siebie Bogu. Każdy z uczestników w myślach oddaje siebie Bogu: jako Jego umiłowane dziecko, jako zasłuchany uczeń i jako uczestnik Jego męki, śmierci i zmartwychwstania.

Jeżeli jest taka możliwość, to uczestnicy mogą podchodzić kolejno do poszczególnych miejsc – do chrzcielnicy, ambony i ołtarza, gdzie składają zapalone świece.

Celebracji towarzyszy odpowiedni śpiew, np. Ofiaruję, Panie, Ci cały mój świat.

5. Modlitwa:

Boże, nasz Ojczy, ofiaruję Ci moje życie:
moje modlitwy, myśli, słowa,
czyny, radości i cierpienia.
Ofiaruję Ci je w łączności z Synem Twoim,
Jezusem Chrystusem,
który w Eucharystii nieustannie składa się Tobie
w ofierze dla zbawienia świata.
Niechaj Duch Święty, który prowadził Jezusa,
będzie zawsze moim przewodnikiem i moją siłą,
bym mógł świadczyć o Twojej miłości.
Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen⁵³.

6. Błogosławieństwo końcowe

7. Pieśń: *Ja wiem, w kogo ja wierzę*

Obrazy wykorzystane do zaprojektowania schematów [dostęp: 21.01.2020]:

<https://pixabay.com/pl/photos/krajobraz-charakter-trawa-pole-3127859/>

<https://pixabay.com/pl/photos/kościół-ołtarz-architektura-1367887/>

⁵³ Por. *Modlitwa codziennego ofiarowania*, <https://www.ampolska.co/art-1600-Modlitwa-Codziennego-Ofiarowania.htm> [dostęp: 21.01.2020].

<https://pixabay.com/pl/photos/ambona-złoty-pozłacany-dom-60304/>
<https://pixabay.com/pl/photos/kultu-Eucharystia-Eucharystii-4408776/>
<https://pixabay.com/pl/photos/verden-wszystkich-dom-chrzcielnic-1130601/>

KS. TOMASZ KOPICZKO
WYDZIAŁ TEOLOGICZNY UNIwersYTETU KARDYNAŁA STEFANA
WYSZYŃSKIEGO W WARSZAWIE

Odkrywanie symboliki liturgicznej

Cele:

- pogłębienie rozumienia Eucharystii w kontekście życia codziennego;
- ukazanie znaczenia podstawowych symboli występujących w liturgii;
- pobudzenie do aktywnego i świadomego udziału w liturgii.

Metody: pogadanka, prezentacja obrazów, praca z tekstem, rozmowa kierowana

I. Modlitwa

Katecheza rozpoczyna się od znaku krzyża, następnie odmawia się modlitwę do Ducha Świętego:

Przyjdź, Duchu Święty, i uczynź moje ciało swoją świątynią. Przyjdź i pozostań ze mną na zawsze. Udziel mi głębokiej miłości do Eucharystii. Daj zrozumienie, abym Ciało i Krew Jezusa ukochał z całego serca, z całej duszy, ze wszystkich myśli i sił moich.

Oddaję Ci wszystkie władze mej duszy i mego ciała. Panuj nad moimi namiętnościami, uczuciami i poruszeniami. Przyjmij mój rozum i moją wolę, moją pamięć i wyobraźnię.

Duchu Święty, udziel mi obfitości Twojej skutecznej łaski. Obdarz mnie pełnią cnót. Pomnażaj moją wiarę, umacniaj mą nadzieję, rozpalaj moją miłość. Udziel mi Twych siedmiu darów, owoców i błogosławieństw. Pozwól mi być Twoją świątynią i mieszkaniem całej Trójcy Przenajświętszej.

II. Życ i dzielić się doświadczeniem

1. Życie

Motywacją do przeprowadzenia katechezy mogą być słowa Benedykta XVI:

„Katecheza mistagogiczna powinna zadbać ponadto o wprowadzenie wiernych w znaczenie znaków zawartych w obrzędach. To zadanie jest szczególnie pilne w naszych czasach, mocno nacechowanych techniką, w których grozi utrata zdolności rozumienia znaków i symboli. Zadaniem tej katechezy jest nie tyle informować, ile wzbudzić i kształtować wrażliwość wiernych na język znaków i gestów, które w połączeniu ze słowem stanowią obrzęd” (*Sacramentum caritatis*, 64).

W ramach wprowadzenia w katechezę osoba prowadząca może przypomnieć uczestnikom podstawowe rozumienie terminu „liturgia”. Należy podkreślić element spotkania człowieka z Bogiem, które się w niej dokonuje.

Następnie może podkreślić, że człowiek żyjący w świecie i pojmujący rzeczywistość w sposób materialny potrzebuje w liturgii (swoim spotkaniu z Bogiem) pewnych symbolicznych elementów.

Można posłużyć się obrazami wcześniej przygotowanymi. Na obrazach mogą być umieszczone następujące rzeczy:

woda	oliwa
chleb	sól
wino	miód i mleko
kanapka	krajobraz
ogień	zwierzęta
kadzidło	szczęśliwa rodzina
popiół	

Celem tego zadania jest wybranie z pokazanych obrazów tych, które można uznać za symbole, które odnajdujemy w liturgii. Tych najbardziej czytelnych i często używanych, czyli: wody, chleba i wina, ognia, kadzidła, ale także tych rzadziej stosowanych: popiołu, oliwy, soli, miodu i mleka. Można także dodać, że nawet architektura sakralna może mieć wyraz symboliczny.

2. Refleksja

Kierując się zasadą „od tego, co bliższe, do tego, co dalsze”, należy przeprowadzić krótką rozmowę/pogadankę z uczestnikami o tym, w jaki sposób spostrzegają oni wymienione symbole liturgiczne. Można postawić także pytanie, czy i w jakim stopniu stosowanie ich pomaga w przeżywaniu nabożeństwa. Celem tej części katechezy jest pokazanie, że są to symbole zaczerpnięte z natury, z życia człowieka,

a ich stosowanie wypływa z tradycji Kościoła i potrzeby poznawania Boga także zmysłami.

Każdy, kto chce rozumieć liturgię, aby móc w niej uczestniczyć w sposób świadomy, czynny, pełny i owocny, powinien znać podstawowe symbole.

Bazując na tomistycznej tradycji Kościoła, można przypomnieć poczwórne znaczenie odczytywania znaków i symboli:

- a) przypominają, że dzieło zbawcze Chrystusa dokonuje się w życiu człowieka;
- b) oznajmiają uświęcające działanie łaski Bożej;
- c) zobowiązują do życia chrześcijańskiego;
- d) zapowiadają liturgię niebiańską.

III. Interpretować

Punktem wyjścia mogą być słowa z Katechizmu Kościoła Katolickiego:

1189 Celebracja liturgiczna obejmuje znaki i symbole, które odnoszą się do stworzenia (światło, woda, ogień), do życia ludzkiego (obmywanie, namaszczenie, łamanie chleba) i do historii zbawienia (obrzędy Paschy). Te elementy kosmiczne, obrzędy ludzkie i czynności przypominające działanie Boże, włączone do świata wiary i ogarnięte mocą Ducha Świętego, stają się nośnikami zbawczego i uświęcającego działania Chrystusa.

Celem tego etapu jest odwołanie się do podstawowych źródeł katechezy, a także do tych proponowanych przez program duszpasterski. Posługując się poniższymi tekstami, można w dowolny sposób przedstawić znaczenie (interpretację) podstawowych symboli spotykanych w liturgii. Lista tych symboli może być także poszerzona.

Woda

- ma szerokie zastosowanie w życiu człowieka, a także w liturgii;
- symbolizuje życie, pokrzepienie, ale także zniszczenie;
- w Starym Testamencie była zapowiedzią napełnienia Duchem (Ez 36,25nn);
- jest symbolem Ducha Świętego (J 3,5; J 4,14);
- jest symbolem wyratowania narodu izraelskiego z niewoli Egipcjan (przejście przez Morze Czerwone – Wj 13–14), ale była także narzędziem kary na narodzie egipskim;
- jest symbolem zniszczenia (potop – Rdz 6,17);

- obmycie wodą symbolizuje oczyszczenie, przede wszystkim moralne (por. KKK 1217–1224);
- rodzi nas do nowego życia (J 3,5);
- została uświęcona przez Chrystusa (Mt 3,13-17).

Modlitwa błogosławieństwa wody:

Boże, Ty niewidzialną mocą dokonujesz rzeczy niezwykłych przez sakramentalne znaki. Ty w ciągu dziejów zbawienia przygotowałaś wodę przez Ciebie stworzoną, aby wyrażała łaskę chrztu świętego. Na początku świata Twój Duch unosił się nad wodami, aby już wtedy woda nabrała mocy uświęcania. Boże, Ty nawet w wodach potopu dałaś nam obraz odrodzenia, bo ten sam żywioł położył kres występkom i dał początek cnotom. Boże, Ty sprawiłaś, że synowie Abrahama przeszli po suchym dnie Morza Czerwonego, aby naród wyzwolony z niewoli faraona stał się obrazem przyszłej społeczności ochrzczonych. Boże, Twój Syn, ochrzczony przez Jana w wodach Jordanu, został namaszczone Duchem Świętym, a gdy wisiał na krzyżu, z Jego boku wypłynęły krew i woda, po swoim zaś zmartwychwstaniu nakazał uczniom: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”.

Wejrzyj na swój Kościół i racz mu otworzyć źródło chrztu świętego. Niechaj ta woda przez Ducha Świętego otrzyma łaskę Twojego Jednorodzonego Syna, aby człowiek, stworzony na Twoje podobieństwo i przez sakrament chrztu obmyty z wszelkich brudów grzechu, odrodził się z wody i z Ducha Świętego do nowego życia dziecka Bożego.

Chleb i wino

- są elementami koniecznymi do sprawowania Mszy Świętej;
- do Przeistoczenia używa się, za przykładem Chrystusa, niekwaszonego chleba pszennego i wina z małą domieszką wody;
- w życiu człowieka chleb jest niezastąpiony i dlatego jego wymowa znaczeniowa ma wielką siłę, także w liturgii;
- chleb, jak człowiek, wyrasta z ziemi – jest darem Bożym;
- Chrystus sam nazwał siebie „chlebem żywym” (J 6,48) i „krzewem winnym” (J 15,1);

- to pokarm, który jednoczy wspólnotę: „my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1 Kor 10,17).

„Natura znaku domaga się tego, by materia służąca do sprawowania Eucharystii miała wygląd pokarmu. Wynika stąd, że chleb eucharystyczny, jakkolwiek niekwaszony i w formie tradycyjnej, powinien być tak przyrządzony, aby kapłan w czasie Mszy z ludem mógł rzeczywiście przełamać Hostie na kilka części i rozdzielić przynajmniej niektórym wiernym. Nie wyklucza się jednak małych hostii, gdy wymaga tego większa liczba przyjmujących Komunię Świętą lub inne racje duszpasterskie. Czynność łamania chleba, która w okresie apostołskim dała nazwę Eucharystii, wyraźniej ujawni moc i wymowę znaku jedności wszystkich w jednym Chlebie. Bedzie też znakiem miłości, ponieważ jeden Chleb dzieli się między braci” (OWMR 321).

„Gdy w Komunii św. przyjmujemy Ciało i Krew Chrystusa, przekazuje On nam także swego Ducha. Św. Efreem pisze: «Nazwał chleb swoim żyjącym Ciałem, napełnił go sobą samym i swoim Duchem. [...] A kto go z wiarą spożywa, spożywa Ogień i Ducha. [...] Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy, spożywajcie z tym Ducha Świętego. Prawdziwie bowiem to jest moje Ciało i kto je spożywa, będzie żył na wieki». Kościół prosi o ten Boski Dar, źródło każdego innego daru, w epiklezie eucharystycznej. Czytamy, na przykład, w Boskiej liturgii św. Jana Chryzostoma: «Ciebie wzywamy, Ciebie prosimy i błagamy: ześlij swojego Ducha Świętego na nas i na te dary [...], aby stały się dla tych, którzy w nich uczestniczyć będą, oczyszczeniem duszy, odpuszczeniem grzechów, komunią z Duchem Świętym». A w Mszale Rzymskim celebrans modli się: «Spraw, abyśmy posileni Ciałem i Krwią Twojego Syna i napełnieni Duchem Świętym stali się jednym ciałem i jedną duszą w Chrystusie». W ten sposób, przez dar swojego Ciała i swojej Krwi, Chrystus pomnaża w nas dar swojego Ducha, wylanego już w Chrście św. i udzielonego jako «pieczęć» w sakramencie Bierzmowania” (Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, 17).

Ogień

Katechizm Kościoła Katolickiego

696 Podczas gdy woda oznaczała narodzenie i płodność życia udzielanego w Duchu Świętym, ogień symbolizuje przekształcającą energię dzieł

Ducha Świętego. Prorok Eliasz, który „powstał jak ogień, a słowo jego płonęło jak pochodnia” (Syr 48,1), swoją modlitwą sprowadza ogień z nieba na ofiarę na górze Karmel; jest on figurą ognia Ducha Świętego, który przekształca wszystko, czego dotknie. Jan Chrzciciel, który „pójdzie przed Panem w duchu i mocy Eliasza” (Łk 1,17), zapowiada Chrystusa jako Tego, który „chrzcić [...] będzie Duchem Świętym i ogniem” (Łk 3,16), tym Duchem, o którym Jezus powie: „Przyszedłem rzucić ogień na ziemię, i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął” (Łk 12,49). W postaci języków „jakby z ognia” Duch Święty spoczywa na uczniach w poranek Pięćdziesiątnicy i napełnia ich sobą (Dz 2,3-4). Tradycja duchowa zachowa tę symbolikę ognia jako jedną z najlepiej wyrażających działanie Ducha Świętego: „Ducha nie gaście” (1 Tes 5,19).

Kadzidło

Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego

Okadzenie, jak to wynika ze świadectw Pisma Świętego (por. Ps 141,2; Ap 8,3), wyraża cześć i modlitwę. Kadzidla można używać według uznania w każdej formie Mszy Świętej:

- podczas procesji na wejście;
- na początku Mszy, do okadzenia krzyża i ołtarza;
- w czasie procesji przed Ewangelią i podczas jej głoszenia;
- po złożeniu na ołtarzu chleba i kielicha – do okadzenia darów, krzyża, ołtarza, kapłana;
- podczas ukazania Hostii i kielicha po konsekracji (OWMR 276).

IV. Działać

Impulsem do podsumowania i wyciągnięcia wniosków może być tekst pieśni:

Jeden chleb, co zmienia się w Chrystusa Ciało,
z wielu ziaren pszenicznych się rodzi.
Jedno wino, co się Krwią Chrystusa stało,
z soku wielu winnych gron pochodzi.
Jak ten chleb, co złączył złote ziarna,
tak niech miłość złączy nas ofiarna.
Jak ten kielich łączy kropel wiele,
tak nas, Chryste, w swoim złącz Kościele.

Jest to myśl patrystyczna zapisana w prostych słowach. Chleb sporządzony z wielu ziaren łamie się na wiele części, aby wszyscy siedzący przy stole mogli się posilić.

Ta część katechezy powinna zakończyć się podsumowaniem i wyciągnięciem wniosków. Mogą one być tak lub podobnie sformułowane:

- *celebracji liturgicznej towarzyszą symbole;*
- *symbole liturgiczne posiadają swoje korzenie w dziele stworzenia i w kulturze ludzkiej;*
- *liturgia ukonkretnia się w wydarzeniach Starego Przymierza, a w pełni objawia się w osobie i dziele Chrystusa;*
- *symbole liturgiczne pomagają nam lepiej przeżyć i doświadczyć spotkania z Bogiem;*
- *symbole liturgiczne mają także pomóc w budowaniu wspólnoty z Bogiem i ludźmi.*

Należy uważać, aby w przekazie katechetycznym nie zatrzymać się jedynie na etapie interpretacji symboli liturgicznych. Należy natomiast prowadzić katechezę w ten sposób, aby pobudzać postawę świadomego przeżywania relacji z Bogiem oraz wdzięczności za wszelkie otrzymane dary.

V. Celebrować

Celebracja kończąca katechezę może przybliżyć w sposób materialny symbole stosowane w liturgii. Można przygotować: chleb, wodę, wino, kadzidło, świece. Całość może mieć taki lub podobny porządek. O podjęcie wszystkich czynności należy poprosić uczestników katechezy, żeby sami doświadczyli bliskości tych symboli.

1. Zapalenie paschału i świec na ołtarzu (światło).
2. Wspólny śpiew: *Idzie mój Pan*.
3. Znak krzyża i wprowadzenie.
4. Odczytanie fragmentu z Pisma Świętego (J 6,30-35).
5. Uczestnicy katechezy przynoszą symboliczny bochen chleba.
6. Odczytanie fragmentu z Pisma Świętego (Ps 104).
7. Modlitwa błogosławieństwa wody.
8. Wszyscy zostają pokropieni wodą święconą.
9. Odczytanie fragmentu z Pisma Świętego (Ap 8,15).

10. Można wystawić trybularz i każdy może wrzucić ziarenko kadzidła na węgielki.

11. Na zakończenie modlitwa uwielbienia Boga św. Franciszka z Asyżu.

Uwielbienie Boga

Ty jesteś jeden Święty, Panie Boże, który cuda czynisz

Ty jesteś mocny,

Ty jesteś wielki,

Ty jesteś najwyższy,

Ty jesteś Królem wszechmogącym,

Ojciec Święty, Królu nieba i ziemi.

Ty jesteś w Trójcy Świętej Jedyny,

Pan Bóg, wszelkie dobro,

Ty jesteś dobro, najwyższe dobro,

Pan Bóg żywy i prawdziwy

Ty jesteś miłością,

Ty jesteś mądrością,

Ty jesteś pokorą,

Ty jesteś cierpliwością,

Ty jesteś bezpieczeństwem,

Ty jesteś ukojeniem,

Ty jesteś radością i weselem,

Ty jesteś sprawiedliwością i umiarkowaniem,

Ty jesteś wszelkim bogactwem i dostatkiem.

Ty jesteś pięknnością,

Ty jesteś łagodnością,

Ty jesteś opiekunem,

Ty jesteś stróżem i obrońcą,

Ty jesteś siłą,

Ty jesteś orzeźwieniem,

Ty jesteś nadzieją naszą,

Ty jesteś wiarą naszą,

Ty jesteś wielką słodyczą naszą,

Ty jesteś pokojem naszym, Wielki i Prawdziwy Panie,

Boże wszechmogący, miłosierny Zbawicielu!

KS. RAFAŁ BEDNARCZYK

WYDZIAŁ TEOLOGICZNY UNIwersYTETU KARDYNAŁA

STEFANA WYSZYŃSKIEGO

W WARSZAWIE

Piękno w (służbie) liturgii

Cele:

- ukazanie istoty liturgii jako zbawczego działania Boga;
- prowadzenie do odkrycia prawdziwego piękna w liturgii;
- kształtowanie wrażliwości na sposób celebrowania i przeżywania liturgii;
- rozwijanie postawy zaangażowania i aktywnego przeżywania liturgii.

Metody: miniwykład, dyskusja, praca z tekstem, praca w grupach

I. Modlitwa

Hymn lub inna modlitwa do Ducha Świętego.

II. Życ i dzielić się doświadczeniem

1. Życie

Rozważmy dwie sytuacje jako odniesienie do dyskusji nad prawdziwym pięknem liturgii. Pierwsza pochodzi z wiersza ks. Jana Twardowskiego, zaś druga, anegdotyczna, to przykład kaznodziejski.

O łasce Bożej w brzydkim kościele – ks. Jan Twardowski

Kościółek był tak brzydki, że nie powiem który,
brzydota wprost się łała z każdej większej dziury
Dobry święty Antoni miał twarz wykrzywioną,
inny święty był lepszy, lecz przed wojną spłonął
Została po nim broda na pace przy murze,
wota i dwie donice na fikusy duże
Barankowi z chorągwi popruły się zebra,

a za oknem drżał deszczyk z jaskółek i srebra,
o cały cmentarz dalej, gdzie już las wysoki
kolory czarnych jagód składał na obłoki
I nagle cud się zdarzył,
że w to straszne wnętrze –
szły na mnie jakieś dłonie od winnic gorętsze –
i uniosły mą duszę nad rude anioły
pod Matki Boskiej oczu szafirowe pąki
Wtedy sercem ukląknęłam. I płakałam wiele.

„W tej parafii doroczna procesja Bożego Ciała odbywała się zawsze bardzo uroczyście. Proboszcz starał się zadbać o każdy jej szczegół, aby na trasie przemarszu były ułożone piękne dywany kwiatowe, okna udekorowane, ołtarze procesyjne odpowiednio skomponowane, orkiestra w galowych strojach i chór dbały o oprawę muzyczną, dobór pieśni musiał być także skonsultowany z duszpasterzem, do tego cała asysta procesyjna, dzieci komunijne, ministranci, lektorzy – wszystko musiało być perfekcyjnie przygotowane i wyćwiczone. Gdy procesja ruszyła w pełnym szyku, proboszcz w asyście dwóch strażaków z dumą niósł cenną, barokową monstrancję, używaną tylko na najważniejsze święta kościelne. W pewnym momencie podbiega do niego wikariusz i próbuje mu coś powiedzieć. Ten zmierzył go groźnym wzrokiem, że ośmiela się burzyć mu tak harmonijnie przygotowaną procesję. Jednak wikary, nie dając za wygraną, podszedł i półgłosem zwrócił uwagę proboszczowi, że w monstrancji nie ma Najświętszego Sakramentu. Na co zachnął się celebrans sam do siebie: wiedziałem, że jeszcze o czymś zapomniałem”.

Te dwa obrazy powinny pozwolić nam zastanowić się nad tym, co jest prawdziwym pięknem Kościoła i liturgii.

2. Refleksja

Nawiązując do powyższych przykładów oraz do doświadczeń naszej wspólnoty, zastanówmy się, czym dla nas jest prawdziwe piękno, a czym kicz i brzydota liturgii? Czy mówiąc o pięknie, powinniśmy myśleć tylko o wrażeniach estetycznych wynoszonych z kościoła w stylu: o, jaki piękny kościół, jaka wspaniała dekoracja bożonarodzeniowa, jak cudownie śpiewał chór,

grały organy, kazanie było piękne itd.? Czy w tym wszystkim nie zaczynamy zachowywać się tak, jakbyśmy traktowali kościół jako połączenie muzeum i teatru? Czy nasze oczekiwania nie sprowadzają się głównie do wrażeń? Czy liturgia jest produktem, który ma być oferowany w możliwie najatrakcyjniejszej formie? Dlaczego tak jest i gdzie powinniśmy szukać wyjścia z tej sytuacji?

Zanim przejdziemy do dyskusji, uczestnicy na kartkach powinni napisać (anonimowo), co według nich jest prawdziwym pięknem liturgii, albo opisać coś, co dla nich osobiście było momentem przeżycia piękna w liturgii. Prowadzący zbiera kartki, odczytuje je, próbuje wyciągnąć wnioski z przeczytanych wypowiedzi (kartki można następnie umieścić na tablicy) i otwiera dyskusję. Powinna ona zmierzać do odpowiedzi na pytanie, co jest pięknem liturgii.

W toku dyskusji można ewentualnie poruszyć temat tego, co nas razi w sprawowaniu liturgii, kiedy się denerwujemy tym, co widzimy w kościele.

III. Interpretować

Arcybiskup Pierro Marini, znakomity liturgista i wieloletni ceremoniarz papieża św. Jana Pawła II, jest autorem książki „Liturgia i piękno”. W niej znajdujemy następujące wyjaśnienia:

„Aby zrozumieć piękno liturgii, należy wyjść od koncepcji Kościoła, który jest w *Chrystusie jakby sakramentem* [...]. Kościół więc, za pomocą swojego bycia *znakiem*, umożliwia w pewien sposób dostrzeżenie Chrystusa – sakrament zbawienia. [...] Sakramenty są sposobami, jakimi Chrystus przekazuje nam swoje zbawienie: *Gdy ktoś chrzci, sam Chrystus chrzci*. [...] Zatem nasze gesty w liturgii są ważne, ponieważ są gestami Jezusa. [...] Gesty w liturgii mają więc same w sobie piękno i estetykę jako gesty Chrystusa, zanim jeszcze nadamy im ze swej strony dodatkowe i drugorzędne piękno”⁵⁴.

Zatem prawdziwie piękno liturgii pochodzi od Boga, ponieważ w niej uobecniają się gesty i czyny Jezusa. Porównując następnie liturgię do obrazu, abp P. Marini dodał:

„Co czyni pięknym gest Pana Jezusa? Czy dekoracja pomieszczenia? Sposób, w jaki przygotowano ołtarz? Bogactwo nakrycia? Z pewnością wszystko to służy do podkreślenia piękna, jak rama uwypukla piękno obra-

⁵⁴ P. Marini, *Liturgia i piękno. Nobilis pulchritudo*, Pelplin 2007, s. 77–78.

zu. Prawdziwe piękno tkwi jednak w zbawczym geście miłości: *umiłowawszy ich do końca... wziął chleb*. Właśnie z tego powodu ów gest jest piękny. Kościół, powtarzając gest Chrystusa, dostrzega jego piękno, ponieważ rozpoznaje w nim gest miłości swojego Pana⁵⁵.

Podstawowym, pierwszorzędnym pięknem liturgii jest Bóg i Jego dar miłości wpisany w sakramentalne znaki. Jest jednak, jak to wyraził dawny ceremoniarz papieski, drugorzędne piękno. Piękno, które objawia się w Kościele, a właściwie w życiu wiernych. To jest świętość i radość życia wspólnoty wiary, i też ona czyni liturgię piękną:

„Chodzi bowiem o piękno, które należy wprowadzać do naszych relacji, aby uczynić z Kościoła wspólnotę, w której trwają rzeczywiście braterskie relacje, inspirowane bezinteresownością, miłością i przebaczeniem; w której nikt nie mówi do drugiego: «nie jesteś mi potrzebny» (1 Kor 12, 21). [...] Istnieje piękno, które musi charakteryzować Kościół jako miejsce świętości (Mt 5, 14-16), jako przestrzeń wolności, a nie strachu [...], życzliwości, a nie kłótni między ludźmi, miejsce dzielenia się i solidarności przede wszystkim z najuboższymi. Jest to piękno, które musi przeniknąć przestrzeń, liturgię, środowiska, a przede wszystkim tę żywą świątynię Boga, jaką my sami jesteśmy. Istnieje piękno, które wyłania się z umiarkowania, ubóstwa, walki przeciw bałwochwalstwu i temu, co światowe. Istnieje piękno, które jaśnieje tam, gdzie pozwalamy zwyciężyć komunii zamiast konsumizmowi, kontemplacji i wdzięczności zamiast posiadaniu i zachłanności. Tak, chrześcijaństwo jest umiłowaniem piękna (*flocalia*), a powołanie chrześcijańskie do świętości zawiera w sobie powołanie do piękna, do czynienia z własnego życia arcydzieła miłości⁵⁶.”

Jeśli jest możliwość skserowania tych tekstów, to można poprosić, aby uczestnicy podali trzy najważniejsze stwierdzenia, które ich uderzyły i które mogą potraktować jako wskazówki dla siebie.

Alternatywę do interpretacji aktualnej sytuacji liturgii w parafii mogą stanowić także poniższe teksty:

⁵⁵ Tamże, s. 79.

⁵⁶ Tamże, s. 82–83.

„Udzielając tych pouczeń, nie pochwalam was i za to, że schodzicie się razem nie na lepsze, ale ku gorszemu. Przede wszystkim słyszę – i po części wierzę – że zdarzają się między wami spory, gdy schodzicie się razem jako Kościół. Zresztą nawet muszą być wśród was rozdarcia, żeby się okazało, którzy są wypróbowani. Tak więc, gdy się zbieracie, nie ma u was spożywania Wieczerzy Pańskiej. Każdy bowiem już wcześniej zabiera się do własnego jedzenia, i tak się zdarza, że jeden jest głodny, podczas gdy drugi nietrzeźwy. Czyż nie macie domów, aby tam jeść i pić? Czy chcecie znieważać Boże zgromadzenie i zawstydzają tych, którzy nic nie mają? Cóż wam powiem? Czy będę was chwalił? Nie, za to was nie chwale! Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, kiedy został wydany, wziął chleb i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: «To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę». Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: «Ten kielich jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę». Ilekroć bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie. Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie Ciąła i Krwi Pańskiej” (1 Kor 11,17-27).

„Związek pomiędzy tajemnicą, w którą się wierzy, i tajemnicą, którą się celebruje, wyraża się w sposób szczególny w teologicznej i liturgicznej wartości piękna. Liturgia bowiem, jak i zresztą Objawienie chrześcijańskie, ma wewnętrzny związek z pięknem: jest *veritatis splendor*. W liturgii jaśnieje tajemnica paschalna, poprzez którą sam Chrystus pociąga nas do siebie i wzywa do komunii. W Jezusie, jak miał zwyczaj mówić św. Bonawentura, kontemplujemy piękno, i blask początków. Odnoszenie się do atrybutu piękna nie jest jedynie estetyzmem, ale jest sposobem docierania do nas prawdy o miłości Boga w Chrystusie poprzez piękno. Fascynuje nas i porywa, odrywając od nas samych i pociągając ku naszemu prawdziwemu powołaniu: ku miłości. Bóg pozwala się dostrzec już w stworzeniu, w pięknie i harmonii kosmosu (por. Mdr 13,5; Rz 1,19-20). W Starym Testamencie znajdujemy również liczne znaki blasku mocy Bożej, która objawia swą chwałę poprzez cuda dokonywane wśród narodu wybranego (por. Wj 14; 16,10; 24,12-18; Lb 14,20-23). W Nowym Testamencie ta epifania piękna dokonuje się ostatecznie w objawieniu Boga w Jezusie Chrystusie: On jest pełnym objawieniem chwały Bożej. W uwielbieniu Syna jaśnieje i udziela się chwała Ojca (por.

J 1,14; 8,54; 12,28; 17,1). Ponadto to piękno nie jest prostą harmonią formy; «najpiękniejszy z synów ludzkich» (Ps 45 [44],3) jest równocześnie w tajemniczy sposób Tym, który «nie miał wdzięku ani też blasku, aby na Niego popatrzeć» (Iz 53,2). Jezus Chrystus ukazuje nam, jak prawda miłości potrafi przemienić ciemną tajemnicę śmierci w jasne światło zmartwychwstania. Tu blask chwały Bożej przekracza wszelkie istniejące w świecie piękno. Prawdziwym pięknem jest miłość Boga, która definitywnie objawiła się nam w tajemnicy paschalnej.

Piękno liturgii jest częścią tej tajemnicy; ona jest najwyższym wyrazem chwały Bożej i stanowi, w pewnym sensie, otwarcie się Nieba ku ziemi. Pamiątka odkupieńczej ofiary niesie w sobie ślady tego piękna Jezusa, o którym Piotr, Jakub i Jan dali świadectwo, gdy Mistrz, w drodze do Jerozolimy, przemienił się wobec nich (por. Mk 9,2). Piękno nie jest więc jedynie czynnikiem dekoracyjnym liturgii; ono jest jej elementem konstytutywnym, gdyż jest atrybutem samego Boga i Jego Objawienia. Wszystko to winno sprawić, byśmy byli świadomi, jaką należy zachować uwagę, by liturgia jaśniała zgodnie z jej właściwą naturą”

(Benedykt XVI, adhortacja apostolska *Sacramentum caritatis*, 35).

IV. Działać

Zanim rozpoczniemy planować działanie, posłuchajmy jeszcze jednego wiersza ks. Jana Twardowskiego:

Naucz się dziwić

Naucz się dziwić w kościele,
że Hostia Najświętsza tak mała,
że w dłonie by ją schowała
najniższa dziewczynka w bieli,
a rzesza przed nią upada,
rozplącze się, spowiada

że chłopcy z językami czarnymi od jagód
na złość babciom wlatują półnago

w kościoła drzwiach uchylonych
milkną jak gawrony,
bo ich kościół zadziwia powagą

I pomyśl – jakie to dziwne,
że Bóg miał lata dziecinne,
matkę, osiołka, Betlejem

Tyle tajemnic, dogmatów,
Judaszów, męczennic, kwiatów
i nowe wciąż nawrócenia

Że można nie mówiąc pacierzy
po prostu w Niego uwierzyć
z tego wielkiego zdziwienia

Nasza dyskusja i konfrontacja z nauczaniem Kościoła pokazała nam, że na polu troski o liturgię i jej piękno mamy wiele do zrobienia. Dlatego teraz w małych grupkach (dwu- lub trzyosobowych) spróbujmy wypracować i wypisać po trzy rzeczy, które jako wspólnota powinniśmy zrobić, aby sobie i innym pomóc lepiej przeżywać piękno liturgii.

Po odczytaniu wyników pracy poszczególnych grup należy stworzyć wspólną listę trzech najważniejszych postulatów, które po zaakceptowaniu przez wszystkich uczestników będą mogły być podjęte jako zadanie do realizacji do kolejnego zebrania.

V. Celebrować

Jeśli jest możliwość adoracji Najświętszego Sakramentu, to celebrowanie powinno przybrać tę formę. Adoracja powinna przebiegać w ciszy, w zaciemnionym kościele (lub kaplicy), gdzie światło jest skierowane tylko na Pana Jezusa.

Po krótkim uwielbieniu Jezusa celebrans odczytuje fragment Ewangelii:

„I Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a zostanie wam otworzone. Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu zostanie otworzone. Jeżeli któregoś z was, ojców, syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Albo o rybę, czy za-

miast ryby poda mu węża? Lub też, gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpion? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec z nieba udzieli Ducha Świętego tym, którzy Go proszą” (Łk 11,9-13).

Potrzebujemy Ducha Świętego, aby w czasie liturgii przenikał nas i oczyszczał naszego ducha. Powinniśmy się jak najczęściej do Niego zwracać, gdy chcemy się modlić, a zwłaszcza na liturgii, bo On „przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą” (Rz 8,26-27).

W modlitwie spontanicznej uczestnicy mogą zwrócić się do Ducha Świętego w aktach uwielbienia, dziękczynienia lub błagania. Jeśli grupa nie ma doświadczenia takiej modlitwy, to krótkie wezwania do Ducha Świętego kieruje w imieniu wspólnoty prowadzący. Mogą one być przeplatane śpiewem uwielbienia lub kano-
nami.

Adorację kończą krótka modlitwa dziękczynna, prowadzona przez kapłana, i błogosławieństwo.

KS. JAN KOCHEL

WYDZIAŁ TEOLOGICZNY UNIwersYTETU OPOLSKIEGO

Eucharystia szczytem wtajemniczenia chrześcijańskiego

Cele:

- pouczenie, że Eucharystia jest *szczytem* wtajemniczenia chrześcijańskiego;
- uświadomienie konieczności włączenia się w budowanie wspólnoty eucharystycznej;
- przypomnienie o potrzebie pełnego udziału w Eucharystii.

Metody: wykład, świadectwo, interpretacja i aktualizacja tekstów Pisma Świętego, celebrowanie liturgiczne

I. Modlitwa

Wysławiamy Cię, Ojczyce Święty:

Ty nas zawsze podtrzymujesz w doczesnym pielgrzymowaniu,
A zwłaszcza w tej godzinie,
w której Jezus Chrystus, Twój Syn, gromadzi nas na świętej wieczerzy.
On, podobnie jak uczniom w Emaus, wyjaśnia nam Pisma
i łamie dla nas chleb.

[...] Boże, Ojczyce miłosierdzia, daj nam Ducha Świętego,
Ducha miłości, Ducha Twojego Syna (V ME).

II. Wprowadzenie

Najświętsza Eucharystia jest dopełnieniem wtajemniczenia chrześcijańskiego w Kościele. Chrzest jest *bramą*, bierzmowanie – *zaproszeniem* (*sątką godową*), a Eucharystia – pełnym *uczestnictwem*, razem z całą wspólnotą, w ucztach (ofierze) Pana.

Katechizm Kościoła Katolickiego:

1322 Najświętsza Eucharystia dopełnia wtajemniczenie chrześcijańskie. Ci, którzy przez chrzest zostali wyniesieni do godności królewskiego kapłaństwa, a przez bierzmowanie zostali głębiej upodobnieni do Chrystusa,

za pośrednictwem Eucharystii uczestniczą razem z całą wspólnotą w ofierze Pana.

1324 Eucharystia jest „źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego” (KK 11). „Inne zaś sakramenty, tak jak wszystkie kościelne posługi i dzieła apostołskie, wiążą się ze świętą Eucharystią i do niej zmierzają. W Najświętszej bowiem Eucharystii zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha” (DP 5).

Jak rzeki spływają do morza, tak sakramenty, posługi i dzieła apostołskie znajdują swoje ujście w Eucharystii. To Ona jest konkretnym sposobem okazywania człowiekowi bliskości Boga. On zaś staje się dla nas Pokarmem: „Bierzcie i jedzcie. To jest Ciało moje [...]. Pijcie z niego wszyscy. To jest moja Krew Przymierza, która za was jest wylana na odpuszczenie grzechów” (Mt 26,26n).

Świadectwo śpiewaczki operowej:

„Zawsze byłam osobą wierzącą, choć moja gorliwość miała swoje przyływy i okresy wyciszenia. Swoistą rolę takiego przyływu odegrał u mnie film Mela Gibsona «Pasja». Obejrzałam go w kinie siedem razy, przyprowadzając na projekcję coraz to inne osoby. Byłam po nim jak pijana. Miał rację ktoś, kto powiedział, że «po *Pasji* Msza już nigdy nie będzie taka sama». Nie o „«Pasji» jednak chcę pisać.

Wyjątkowy prezent dostałam od Pana Boga na moje czterdzieste urodziny. Tego dnia wstąpiłam do jednego kościoła, aby się pomodlić. Była godzina ósma rano. Klęczałam w ostatniej ławce. Po pewnej chwili ukląkł za mną jakiś człowiek wyglądający na żebraka i nagle na cały głos powiedział: «Wszystkiego dobrego pani!». Kilka osób z przodu obejrzało się. Trudno opisać moje wrażenie. Dlaczego takie słowa i dlaczego na głos? Miałam wrażenie, że to sam Jezus złożył mi życzenia! Pomyślałam, że mogę o coś poprosić. **Zawsze chciałam móc codziennie chodzić na Mszę św., ale przy moim słomianym zapale i braku konsekwencji, a przy tym wielości obowiązków nie było to możliwe. Zapragnęłam i otrzymałam! Od trzech lat codziennie spotykam Pana Jezusa w Komunii Świętej.** Czasami wydawało mi się że zupełnie niemożliwe, szczególnie gdy czekały mnie długie podróże. I bywało tak, że mówiłam: «Panie Jezu, wiem, że mnie kochasz, ale jeśli zależy

Ci, aby złączyć się z takim »niczym« jak ja, to pomóż...» – i byłam upewniana po królewsku”. Raz po takiej prośbie trafiłam w jednym małym mieście na Mszę św., na której był koncert śpiewaków z Moskwy. Śpiewali jak w niebie, a ja czułam, że to dla mnie. Innym razem, na Śląsku, gdy się okazało, że na Mszę św. już jest za późno (był dzień powszedni), otrzymałam Pana Jezusa w kaplicy szpitala kardiochirurgicznego, do której zaprowadził mnie mały ministrant. Trochę musiałam w niepewności poczekać na Pana, bo «chodził po oddziałach”. Był to czas, gdy większość Mszy ofiarowywałam za dusze w czyśćcu cierpiące, więc odmawiałam za nie przez godzinę Różaniec. Potem, już w hotelu, dowiedziałam się, że ten szpital w Zabrze to jest to słynne centrum, w którym przeszczepia się serca... Pomyślałam sobie, że moja determinacja i modlitwy musiały być tam komuś potrzebne – może jakimś dawcom? Kiedyś się dowiem.

Każdy powszedni dzień dziś wydaje mi się bez Eucharystii trudny do przeżycia. **To Eucharystia daje mi zdrowie, siły, pokój, ochronę, inteligencję, rozwój, radość i zaspokojenie jakiegoś wewnętrznego głodu.** To wszystko brzmi trochę nieprawdopodobnie, ale kto to przeżywa, ten wie, o czym mówię. **W mojej obecnej roli – matki, artystki teatralnej, gospodyni domowej, żony dyrygenta i kompozytora, wokalistki zespołu czynnie koncertującego – bez codziennej Komunii św. w ogóle nie dałabym sobie rady.** Pan wiedział, co mi potrzebne, dlatego na czterdzieste urodziny dał mi prezent”.

Wielkim czcicielem Eucharystii był św. Jan Paweł II. Pozostawił nam swój „testament eucharystyczny”, który odnajdujemy w autobiograficznej książce *Dar i tajemnica* (1996) oraz w ostatniej encyklice *Ecclesia de Eucharistia* (2003). Warto – na wzór Jana Pawła II – napisać swoją własną „biografię eucharystyczną”, zwracając uwagę na zewnętrzne i wewnętrzne przeżywanie tego sakramentu:

Spróbujmy odpowiedzieć na kilka pytań, tworzących „kwestionariusz” naszej „biografii eucharystycznej”: Jaki jest nasz udział we Mszy Świętej? Jakie postawy wtedy przyjmujemy? Czy znamy znaczenie gestów i znaków eucharystycznych? Co przeżywamy podczas Eucharystii? Czy jest to dla nas świętowanie? Czy jest to chwila radości? Czy odkrywamy w Eucharystii ciągle coś nowego, świeżego, tajemniczego? Czy raduje nas obecność braci i siostr – wspólnoty ludzi wierzących? Czy jest to wspólna

uczta – posiłek duchowy, który uświadamia nam naszą bliskość z Bogiem i ludźmi?

III. Niektóre słowa-klucze w tekstach biblijnych

Co nam pomaga w pełni uczestniczyć w Eucharystii? Jakie słowa-klucze pojawiają się w tych tekstach?

Przeczytajmy w grupach cztery teksty:

■ Mt 14,15-20

Biblijna scena rozmnożenia chleba to opis **konkretnej troski** Boga o człowieka. Jezus widzi głodnych ludzi i daje im jeść! Dopiero później – we wspólnocie chrześcijańskiej – dostrzeżono, że była to zapowiedź uczty eucharystycznej, czyli pełni życia („pokarmu na życie wieczne” – J 6,27.54), które Bóg obiecuje człowiekowi.

■ Mt 26,26-29

Opis ustanowienia Eucharystii zwraca uwagę na istotę Eucharystii. Ewangelista pisze: „A gdy oni jedli” (26,26). Tak więc Eucharystia jest **posiłkiem, wspólną ucztą**, upamiętniającą Ostatnią Wieczerzę Jezusa, lecz także inne posiłki, wspólnotę stołu Jezusa z uczniami zarówno sprzed zmartwychwstania, jak i po nim – tę wspólnotę stołu, w której Jezus dawał dowody swej przyjaźni, swego pragnienia bycia razem z uczniami, swojej woli dzielenia się jednym chlebem, picia z jednego kielicha. Tekst podkreśla zatem, że Eucharystia jest wspólnotą stołu z Jezusem.

■ 1 Kor 11,23-27

Kiedy owa wspólnota stołu z Jezusem przejawia się w sposób szczególny? Święty Paweł daje syntetyczną odpowiedź w 1 Liście do Koryntian; „tej nocy, kiedy został wzięty” (11,23). W czasie Ostatniej Wieczerzy przed śmiercią Jezus wyraża za pomocą gestów oraz słów wypowiedzianych nad chlebem i winem cały **sens swojego życia i śmierci** (por. J 3,14; 14,6). O czym mówią słowa, że Jezus daje życie „za wielu”, „za nas” (11,24), że Jego życie jest dane w ofierze, Jego ciało wydane, a Jego krew wylana „na odpuszczenie grzechów”.

■ J 6,52-59

W mowie Jezusa o chlebie dającym życie pojawia się zapowiedź owoców płynących z Eucharystii. Słowa o oddaniu ciała i krwi oznaczają jeszcze coś więcej. Ostatnia Wieczerza jest **znakiem życia Jezusa**, które wprawdzie zostało wydane za nas na śmierć, ale jest jednak życie, które się odrodzi („na życie wieczne”): „Aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami nowy” (Mt 26,29); „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym” (J 6,54). Jezus, który umiera, będzie żył, i my również żyć będziemy.

„Eucharystia jest ucztą, która streszcza w sobie wspólnotę Jezusa z Jego uczniami, która streszcza cały sens życia Jezusa, życia danego za nas w ofierze krzyża. Jest ucztą, którą powtarzamy, oczekując powtórnego przyścia Jezusa żywego, czujemy bowiem Jego żywą obecność i pewność Jego powrotu. Jest ucztą, która daje uczestnictwo w życiu wiecznym Jezusa, wprowadza w Jego zmartwychwstanie” (*Sakramenty*, 33–37).

Potwierdza się zatem przekonanie Kościoła, że Eucharystia jest „dopełnieniem wtajemniczenia chrześcijańskiego” (KKK 1322) oraz „źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego” (KK 11).

IV. Co to oznacza dla nas dzisiaj?

We wspólnocie eucharystycznej jest obecny Kościół w całej swej pełni. Potrzeba zatem – w świetle Pisma Świętego i tradycji Kościoła – odpowiedzieć na początkowe pytania dotyczące naszej „biografii eucharystycznej”: Czym jest dla nas Msza? Co przeżywamy w czasie każdej Eucharystii? Czy jest ona rzeczywiście źródłem i szczytem naszego życia w Kościele?

Kardynał Martini przekonuje:

- Msza jest Paschą, która dosięga naszego życia, jest misterium paschalnym, które przenika nasze życie. Albowiem w czasie Mszy Pascha Jezusa wchodzi w nasze życie z łaską zbawienia, która płynie z krzyża i zmartwychwstania.
- Msza jest najdoskonalszym urzeczywistnieniem Kościoła. Chrzęścijanie całkowicie zjednoczeni z Jezusem w Eucharystii (w komunii z Nim), są tym samym ściśle złączeni między sobą i mocą tego sakramentu tworzą Ciało Chrystusa, którym jest Kościół.

- Msza jest obrzędem, który syntetycznie zawiera w sobie to, co najistotniejsze w życiu Kościoła. Inaczej mówiąc, życie Kościoła jest rozwinięciem Mszy Świętej. We Mszy bowiem występują – ściśle i w sposób doskonały ze sobą połączone – trzy elementy stanowiące Kościół: słowo Jezusa, ofiara paschalna z Jego Ciała i Krwi, komunie wiernych ze Zmartwychwstałym, który jest pośród nich obecny (por. *Sakramenty*, 37–39).

Kościół żywo poleca wiernym, by przyjmowali Komunię Świętą, gdy uczestniczą w Eucharystii (por. KKK 1417; 1389). Katechizm Kościoła Katolickiego jednak przypomina, że pełny udział we Mszy Świętej domaga się wolności od grzechów. Jeśli katolik uświadamia sobie, że popełnił grzech śmiertelny (ciężki), powinien się wcześniej wyspowiadać oraz, zanim przystąpi się do ołtarza, najpierw pojednać się z bliźnim (por. Mt 5,23-24).

Kodeks Prawa Kanonicznego (1983), wychodząc naprzeciw licznym postulatom, ustalił, że można przyjąć Komunię Świętą drugi raz tego samego dnia jedynie podczas Mszy Świętej, w której się uczestniczy (KPK 917). Konstytucja o liturgii *Sacrosanctum Concilium* (KL 65) zaleca przyjmowanie Komunii Świętej podczas Mszy Świętej, wyjaśniając, że stanowi ona pełne uczestnictwo w ofierze Mszy Świętej, gdzie „wierni żywią się Ciałem Pana”.

„Jak najbardziej zaleca się, ażeby wierni przyjmowali Komunię Świętej podczas sprawowania Eucharystii. Proszącym jednak o nią dla *słusznej racji* poza Mszą świętą należy udzielić, zachowując *obrzędy liturgiczne*” (KPK 918).

Jako „słuszne racje” uznaje się przyczyny związane z pracą czy ze zdrowiem, a „obrzędy liturgiczne”, o których mowa, opisane są w księdze *Komunia święta poza Mszą świętą* (1979). Obecne obrzędy tworzą prawdziwą i rzeczywistą celebrację eucharystyczną. Cenna jest tu posługa szafarzy nadzwyczajnych, którzy zanoszą Komunię Świętą chorym i starszym, którzy nie mogą uczestniczyć w niedzielnej lub świątecznej liturgii eucharystycznej.

Wymagane jest ponadto, aby zachować przynajmniej godzinę wstrzeżności od posiłków przed liturgią eucharystyczną. Innym znakiem głębokiego szacunku jest odświętny, ładny strój podczas uczestnictwa w liturgii Mszy Świętej (por. *Youcat*, 220).

V. Celebracja

Kult eucharystyczny wyraża się w celebrowaniu Mszy Świętej, w adoracji Najświętszego Sakramentu, w procesjach eucharystycznych, nawiedzeniach Najświętszego Sakramentu oraz w kontemplacji eucharystycznej.

Adoracja Najświętszego Sakramentu

według Agendy liturgicznej, s. 31–39 – DN, s. 340–344

Pieśń na wystawienie: *Idzie, idzie Bóg prawdziwy* – DN nr 644.

Wprowadzenie: Apostoł Paweł wzywa uczniów Chrystusa: „Proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej” (Rz 12,1). W tych słowach odnajdujemy zaproszenie do kultu duchowego, w którym ofiarą staje się nasze codzienne życie połączone z ofiarą eucharystyczną. W adoracji chcemy kontemplować tajemnicę Krwi Przymierza, o której Apostoł Narodów wspomina w najstarszym opisie celebracji eucharystycznej: „Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: «To jest moje Ciało za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę!». Podobnie skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: «Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pic będziecie, na moją pamiątkę». Ilekroć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie” (1 Kor 11,23-26).

Modlitwa: Jezu Chryste, obecny z nami w tajemnicy Ciała i Krwi, wierzymy, że oddałeś swoje życie na krzyżu i pozwoliłeś, by żołnierz przebił włócznią Twoje Serce, z którego wypłynęły krew i woda. Ty, Panie wyznałeś, że „to jest Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana” – za każdego z nas, a zwłaszcza za tych, którzy oddalili się od Ciebie. Twoja Przenajświętsza Krew nie jest darem dla wybranych, ale dla wszystkich ludzi, wszystkich czasów. Twoja krwawa ofiara, jaką uobecnia Eucharystia, jest ponawiana za wszystkich, ponieważ Krew Pańska jest przelana na odpuszczenie grzechów całej ludzkości. Pozwól nam uwielbiać Ciebie, Ukrzyżowanego i Uwielbionego, w Tajemnicy Paschalnej. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Pieśń: *Duszo Chrystusowa, uświęcaj mnie* (DN 265).

Można odmówić *Litanie do Najdroższej Krwi Chrystusa Pana* (DN, s. 331–333).

Litania do Najdroższej Krwi Chrystusa

Kyrie eleison – *Chryste eleison. Kyrie eleison.*
Chryste, usłysz nas – *Chryste, wysłuchaj nas.*
Ojcze z nieba Boże, – *zmiłuj się nad nami.*
Synu, Odkupicielu świata, Boże,
Duchu Święty, Boże
Święta Trójco, jedyny Boże

Krwi Chrystusa, Jednorodzonego Syna Ojca Przedwiecznego, *wybaw nas*
Krwi Chrystusa, wcielonego Słowa Bożego
Krwi Chrystusa, nowego i wiecznego Przymierza
Krwi Chrystusa, przy konaniu w Ogrójcu spływająca na ziemię
Krwi Chrystusa, tryskająca przy biczowaniu
Krwi Chrystusa, brocząca spod cierniowej korony
Krwi Chrystusa, przelana na Krzyżu
Krwi Chrystusa, zapłato naszego zbawienia
Krwi Chrystusa, bez której nie ma przebaczenia
Krwi Chrystusa, która poisz i oczyszczasz dusze w Eucharystii
Krwi Chrystusa, źródła miłosierdzia
Krwi Chrystusa, zwyciężająca złe duchy
Krwi Chrystusa, męstwo Męczenników
Krwi Chrystusa, mocy Wyznawców
Krwi Chrystusa, rodząca Dziewice
Krwi Chrystusa, ostoję zagrożonych
Krwi Chrystusa, ochłodo pracujących
Krwi Chrystusa, pociecho płaczących
Krwi Chrystusa, nadziejo pokutujących
Krwi Chrystusa, otucho umierających
Krwi Chrystusa, pokoju i słodyczy serc naszych
Krwi Chrystusa, zadatku życia wiecznego

Krwi Chrystusa, wybawienie dusz z otchłani czyścicowej
Krwi Chrystusa, wszelkiej chwały i czci najgodniejsza

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *przepuść nam, Panie*
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *wysłuchaj nas, Panie*
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *zmiłuj się nad nami*
Odkupiłeś nas, Panie, Krwią Swoją
I uczyniłeś nas Królestwem Boga naszego.

Módlmy się: Wszechmogący, wieczny Boże, któryś Jednorodzonego Syna Swego ustanowił Odkupicielem świata i Krwią Jego dał się przebłagać, daj nam, prosimy, godnie czcić zapłatę naszego zbawienia i dzięki niej doznać obrony od zła doczesnego na ziemi, abyśmy wiekiwie szczęściem radovali się w niebie. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Chwila osobistej modlitwy – adoracji Chrystusa w Tajemnicy Eucharystycznej.

Pieśń na błogosławieństwo: *Przed tak wielkim sakramentem* (DN 667).

Błogosławieństwo sakramentalne

Modlitwa przed błogosławieństwem: Panie Boże, daj nam godnie wielbić, ukrytego w Najświętszym Sakramencie, Twojego Syna, który został za nas zabity jak baranek, abyśmy mogli oglądać Go w wiecznej chwale. Który żyje i króluje na wieki wieków.

W.: Amen.

Pieśń na zakończenie: *Jezu, zostań w nas* (DN Dodatek 004).

Literatura:

Agenda liturgiczna. Wydanie nowe i poszerzone, Opole 2013.
Droga do nieba. Katolicki modlitewnik i śpiewnik, Opole 2001 (skrót: DN).
Jan Paweł II, *Dar i tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996.
Jan Paweł II, encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, Kraków 2003.
Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1998.
C.M. Martini, *Sakramenty. Katechezy radiowe*, Kraków 1994.

Świadectwo: *W Tobie znajduję wszystko, czego serce moje zapragnąć może,*
<https://adonai.pl/sakramenty/Eucharystia/?id=41> [dostęp: 10.12.2018].

KATECHEZY O POSŁUGIWANIU WIERNYCH ŚWIECKICH W LITURGII

KS. STANISŁAW SZCZEPANIEC

KOMISJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW KEP

Wprowadzenie

Arcybiskup Józef Górzyński, przewodniczący Podkomisji KEP ds. Służby Liturgicznej, w artykule zamieszczonym w zeszycie teologiczno-pastoralnym ukazał posługiwanie jako „dojrzałą formę uczestnictwa w liturgii”. Spotkania z grupami wiernych świeckich, poświęcone tematowi posługiwania w liturgii, warto rozpocząć od przypomnienia myśli zawartych w tamtym tekście. Poniższe refleksje są pomocą w rozwijaniu takiej świadomości wśród uczestników zgromadzenia eucharystycznego.

Poniższe myśli można wykorzystać na różnych spotkaniach duszpasterskich. Mogą być również inspiracją do homilii i konferencji głoszonych na kursach liturgicznych w diecezji i dekanatach. Trzeba budzić w wiernych świeckich pragnienie posługiwania w świętych celebracjach liturgicznych oraz ukazywać szerokie przestrzenie ich zaangażowania, obejmujące różne rodzaje posługiwania możliwe do spełniania w ciągu całego roku liturgicznego.

Każdą katechezę rozpoczynamy i kończymy modlitwą. Formę modlitwy wybiera prowadzący katechezę. W kolejnych katechezach można odczytać sprawozdanie z poprzedniego spotkania.

Potrzeba przygotowania Eucharystii

Cele katechetyczne:

- ukazanie potrzeby przygotowania do Mszy Świętej;
- ukazanie sposobów zaangażowania wiernych świeckich w przygotowaniu Eucharystii.

Wprowadzenie w temat katechezy

„Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego” rozpoczyna się słowami: „Chrystus Pan, mając sprawować z uczniami ucztę paschalną, na której ustanowił Ofiarę swego Ciała i Krwi, polecił przygotować przestronną komnatę, usłaną (Łk 22,12). Kościół zawsze uważał, że polecenie to odnosi się również do niego, gdy ustanawiał przepisy dotyczące sprawowania Najświętszej Eucharystii, co do duchowego przygotowania ludzi, oraz miejsc, obrzędów i tekstów” (OWMR 1).

Cytowany dokument Kościoła przywołuje najpierw słowa Jezusa skierowane do uczniów, zaznaczając, że dotyczą one również Kościoła na każdym etapie jego dziejów, a więc i dzisiaj. Jezus „polecił przygotować komnatę”, a w niej to wszystko, co było potrzebne do przeżycia uczyty paschalnej. Apostołowie wypełnili powierzone im zadania. Dziś Kościół określa, co trzeba przygotować na sprawowanie Eucharystii, w której uobecnia się tajemnica Paschy Jezusa, i zaprasza wspólnotę, aby przygotowała wszystko do celebracji Eucharystii. Powyższy tekst wymienia cztery obszary przygotowania: duchowe przygotowanie ludzi oraz przygotowanie miejsc, obrzędów i tekstów. W każdym z tych działań możemy odkryć taki wymiar, który dotyczy wszystkich uczestników Eucharystii, a nie tylko jednej, niewielkiej grupy osób.

Przygotowanie duchowe

Im większe jest wydarzenie, w którym człowiek uczestniczy, tym bardziej się do niego przygotowuje. Eucharystia jest wyjątkowa pod każdym względem. Święty Jan Paweł II przypomniał nam, że „Kościół otrzymał Eucharystię od Chrystusa, swojego Pana, nie jako jeden z wielu cennych darów, ale jako dar największy, ponieważ jest to dar z samego siebie, z własnej osoby w jej świętym człowieczeństwie, jak też dar Jego dzieła zbawienia” (EdE 11). Droga na Eucharystię jest wspinaniem się na szczyt zbawczych wydarzeń, uobecnianych dla nas przez Boga. Jest też wędrówaniem do źródła wszelkich łask, jakie wytryska z paschalnego misterium Chrystusa, uobecnianego pod osłoną znaków.

Jesteśmy zaproszeni do udziału w tym misterium. To zaproszenie dociera do nas z wielu wypowiedzi Chrystusa. Szczególnie mocno zostało ono wyrażone w przypowieści o zaproszonych na ucztę. W przekazie św. Mate-

usza brzmi ono tak: „Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawił ucztę weselną swemu synowi. Posłał więc swoje sługi, żeby zaproszonych zwołali na ucztę, lecz ci nie chcieli przyjść. Posłał jeszcze raz inne sługi z poleceniem: «Powiedzcie zaproszonym: Oto przygotowałem moją ucztę: woły i tuczne zwierzęta pobite i wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę!». Lecz oni zlekceważyli to i poszli: jeden na swoje pole, drugi do swego kupiectwa, a inni pochycili jego sługi i znieważywszy ich, pozabijali” (Mt 22,1-6).

Uczestnicy Eucharystii odnajdują się w tej przypowieści w podwójnej roli. Są zaproszeni i przychodzą na ucztę. Są także sługami Pana, których On posyła, aby przyprowadzić innych. Częściej myślimy i mówimy o tym pierwszym doświadczeniu, o byciu zaproszonym, ale to drugie jest również ważne, szczególnie dla tych, którzy chcą się nazywać sługami Jezusa. On w przywołanej przypowieści wyraźnie mówi o sługach, którzy wypełniają wolę króla. Jego wolą jest, aby poszli do zaproszonych i przyprowadzili ich na ucztę. Spełniając to zadanie, słudzy doświadczają wielu niepowodzeń. Zaproszeni odmawiają przyjścia, choć zaproszenie otrzymali wcześniej i mieli możliwość zaplanowania swoich zajęć. Zaplanowali je tak, aby nie starczyło im czasu na udział w uczcie weselnej syna królewskiego. Słudzy, którzy do nich przychodzą, słyszą odpowiedź odmowną, co jest także ich osobistym bólem, choć zlekceważony jest przede wszystkim Gospodarz, w imieniu którego występują.

Troskę o przyprowadzenie zaproszonych na ucztę przeżywają wszyscy, którzy uważają się za sługi Pana. Wysiłek duszpasterzy łączy się tu z wysiłkiem rodziców i wszystkich wiernych świeckich. Pomoc braciom i siostram, dorosłym, młodzieży i dzieciom w przyjściu na niedzielną Eucharystię to wspaniała służba. Wypełniamy ją nieustannie przez nasze świadectwo o umiłowaniu Eucharystii, przez osobisty wysiłek, aby się do niej przygotować, przez takie planowanie niedzieli, aby udział we Mszy Świętej stawał się coraz bardziej centrum tego świętego dnia, przez gotowość podejmowania służby w świętej celebracji.

W przypowieści o zaproszonych na ucztę możemy odkryć jeszcze inny wymiar służby. Jest nim przygotowanie uczyty. To nie jest zwykły posiłek, lecz ucztę weselną. Nic nie jest tam prozaiczne i zostawione dowolnemu biegowi wydarzeń. Nie może zabraknąć miejsc dla gości, odpowiedniej dekoracji, właściwych pokarmów i napojów. Niezbędni są także ci, którzy

posługują w kuchni i przy stołach, którzy grają na instrumentach i zapewniają właściwą atmosferę uroczystości, którzy podejmują inne zadania wyznaczone przez Gospodarza.

Ten ziemski obraz pomaga nam głębiej zrozumieć, że w Eucharystii, uobecniającej przymierze Boga z człowiekiem i ucztę weselną Baranka, doświadczamy podwójnego aspektu uczestnictwa. Ktoś służy nam, a my służymy komuś. Jesteśmy tymi, którzy otrzymują dary Boga przez posługę innych, a także tymi, przez których Bóg obdarowuje pozostałych uczestników świętego misterium. Każdy spełnia zadania, które zostały mu powierzone, zgodnie ze słowami apostoła: „Służcie sobie nawzajem tym darem, jaki każdy z was otrzymał” (1 P 4,10).

Duchowe przygotowanie do udziału w Eucharystii dotyczy konkretnej celebracji, która jest sprawowana i w której chcę uczestniczyć, ale ma również wymiar długofalowego procesu polegającego na odkrywaniu i coraz bardziej odpowiedzialnym podejmowaniu zadań, jakie Chrystus mi powierzył. On przez chrzest włączył mnie do swego Mistycznego Ciała i zaprasza zarówno do „przyjmowania wielkich darów”, które przekazuje przez posługę braci, jak i do „obdarowywania innych darami odkupienia”, które chce innym przekazać przez moją służbę.

Przygotowanie miejsca

Wiele wspólnot przeżywa radość z tego, że wybudowali nowy kościół, w którym teraz sprawowana jest Eucharystia. Przygotowali miejsce celebracji kosztem wielkiego wysiłku, podejmując pracę, składając ofiary, angażując się na miarę swoich możliwości. Inne wspólnoty gromadzą się w kościołach wybudowanych przez poprzednie pokolenia, podejmując trud utrzymania tego domu Bożego.

Stała troska o świątynię, aby była prawdziwym domem Boga, miejscem indywidualnej modlitwy, odprawiania nabożeństw i celebracji sakramentów, a także aby miała wszystkie rzeczy potrzebne do sprawowania świętych misterii, jest jedną z form wypełnienia słów Chrystusa, który „poleciał przygotować przestronną komnatę, usłaną” (Łk 22,12). To piękny wyraz troski o dom Boży, o miejsce sprawowania Eucharystii, podejmowany przez wszystkich, którzy składają ofiarę na ten cel. Czynią to w czasie Mszy Świętej, a także poza tą celebracją.

Przygotowanie miejsca celebracji to również troska o czystość i dekoracje w domu Bożym, o przeprowadzenie odpowiednich remontów i napraw, o sprawność urządzeń elektrycznych i nagłaśniających oraz o wiele innych czynności, które trzeba wykonać przed rozpoczęciem celebracji. W wielu wspólnotach zadanie to spełniają członkowie parafii, rozumiejąc je jako swoją służbę; w innych dokonuje się to przez umowę finansową.

W świecie, w którym jest tak wielka siła sekularyzacji, istnieje niebezpieczeństwo, że ten wymiar troski o kościół utraci swój sakralny charakter. Do członków wspólnoty mogą już nie docierać słowa Chrystusa, który poleca, aby przygotować miejsce, w którym On chce się spotkać ze swoim Kościołem, zasiąść do stołu z uczniami, spożyć z nim Wieczerzę. Gdy słabnie wiara, wtedy zmniejsza się także rozumienie Eucharystii jako wydarzenia, które ma istotny wpływ na losy świata, a dla członków Kościoła jest źródłem i szczytem całego ich życia wiary. Warto więc częściej przypominać słowa Jezusa, skierowane do apostołów, które Kościół odnosi do siebie, aby troska o kościół była przeżywana również jako służba dziełu zbawienia, które się uobecnia w Eucharystii.

Przygotowanie obrzędów i tekstów

„Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego” mówi jeszcze o przygotowaniu obrzędów i tekstów. Zadanie to spełniają przede wszystkim odpowiedzialni w Kościele, którzy określają, jak ma wyglądać celebracja Eucharystii, a także jakie teksty modlitw i czytań mają się pojawić w jej przeżywaniu. W ciągu wieków stopniowo powstawały księgi, z których korzystano w celebracji liturgii, oraz ceremoniały opisujące przebieg obrzędów i zadania poszczególnych członków wspólnoty, przede wszystkim biskupów, prezbiterów i diakonów.

W przygotowaniu celebracji Eucharystii trzeba szczególnie podkreślić rolę „Ogólnego Wprowadzenia do Mszału Rzymskiego” oraz „Wprowadzenia do drugiego wydania Lekcjonarza Mszałnego”. Są również opracowane ceremoniały i inne pomoce dla prowadzących formację służby liturgicznej i przygotowujących konkretne celebracje.

Każda Eucharystia powinna być przygotowana. Jest bowiem największym skarbem, jaki został powierzony przez Chrystusa wspólnotcie. „Zgromadzenie powinno *przygotować się na spotkanie ze swoim Panem* – być «lu-

dem dobrze usposobionym». To przygotowanie serc jest wspólnym dziełem Ducha Świętego i zgromadzenia, a szczególnie pełniących funkcje wynikające ze święceń (*ministri*). Łaska Ducha Świętego zmierza do wzbudzenia wiary, nawrócenia serca i przyłgnięcia do woli Ojca. Te dyspozycje są podstawą do przyjęcia innych łask ofiarowanych w samej celebracji oraz owoców nowego życia, jakie ma ono następnie wydać” (KKK 1098).

Pytania do refleksji i dyskusji:

- Jak w naszej wspólnocie wierni świeccy są zachęceni do udziału w przygotowaniu Eucharystii (przygotowanie duchowe, przygotowanie miejsca, przygotowanie obrzędów i tekstów)?
- Jakie inspiracje do ożywienia troski o Eucharystię znajdujemy w Chrystusowej przypowieści o uczcie, w której przygotowaniu i przeżyciu wiele zadań wykonują słudzy?
- Co możemy zrobić, aby każda Eucharystia, sprawowana w naszej parafii, była jak najlepiej przygotowana zarówno od strony duchowej, jak i od strony zewnętrznej?

Powstawanie i rozwój zespołów posługujących przy posłudze słowa

Cele katechetyczne:

- przypomnienie prawdy o Kościele jako Mistycznym Ciele Chrystusa, w którym każdy spełnia powierzone sobie zadania;
- wezwanie do refleksji nad słowami św. Piotra: „Służcie sobie nawzajem tym darem, jaki każdy otrzymał” (1 P 4,10). Te słowa odnosimy również do liturgii;
- ukazanie zadań członków wspólnoty powołanych do posługiwania przy stole słowa: lektorów, orantów (osób odczytujących wezwania modlitwy powszechnej) i komentatorów.

Wprowadzenie w temat katechezy

W poprzednim spotkaniu rozważaliśmy znaczenie przygotowania Eucharystii. Już na tym etapie naszej aktywności, zanim rozpocznie się Msza Święta, potrzebna jest służba, i to wieloraka. Od niej w pewnym stopniu zależy jakość samego uczestnictwa i głębia przeżywania świętego misterium. Bez odpowiedniego przygotowania wewnętrznego i zewnętrznego udział w Mszy Świętej jest mniej owocny.

Dzisiaj popatrzymy na celebrację Eucharystii z perspektywy zadań, jakie mogą w niej spełniać wierni świeccy. Powracamy do myśli, że „posługiwanie jest dojrzałą formą uczestnictwa w liturgii”. Ten sposób patrzenia na Eucharystię jest bliski wszystkim, którzy głębiej przeżywają prawdę, że przy ołtarzu gromadzi się Kościół – Mistyczne Ciało Chrystusa, w którym każdy członek na swoje zadania.

Jedno Ciało i wiele członków

W obrazie Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa, w którym jest wiele członków, a każdy działa zgodnie z otrzymanym talentem, obecne są dwa elementy: jedność i zróżnicowanie. W celebracji Eucharystii wyraźnie widzimy jedność ogarniającą wszystkich zgromadzonych. Wszyscy odmawiają te same modlitwy, słuchają tego samego słowa, wypowiadają te same aklamacje, wyznają tę samą wiarę, przystępują do tego samego stołu uczyty. Choć ta jedność nie jest doskonała ani w zewnętrznym zachowaniu się zgromadzonych, ani w wymiarze wzajemnej miłości, to jednak trzeba podkreślić, że ona istnieje i nawet niechętni sobie ludzie wspólnie wołają do Ojca w niebie: „Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”.

Drugi aspekt tajemnicy Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa mówi o zróżnicowaniu poszczególnych jego członków. Każdy z nich ma odmienne talenty i zdolności. Został zaproszony do tego, aby służył nimi braciom i siostram. Powinien to czynić wszędzie, także w najbardziej niezwykłym wydarzeniu zbawczym, jakim jest celebracja Eucharystii.

Przypomnijmy słowa apostołów, którzy wzywają do osobistego zaangażowania. Święty Paweł pisze w Liście do Rzymian: „Wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie, a każdy z osobna jesteśmy nawzajem dla siebie członkami. Mamy zaś według udzielonej nam łaski różne dary” (Rz 12,5-6); Apostoł Narodów rozwija szerzej tę myśl w Pierwszym Liście do

Koryntian: „Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem. Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne członki [...]. Bóg, tak jak chciał, stworzył różne członki, umieszczając każdy z nich w ciele. Gdyby całość była jednym członkiem, gdzie byłoby ciało? Tymczasem zaś wprawdzie liczne są członki, ale jedno ciało [...]. Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami” (Rz 12,12-14.18-20.27). Również św. Piotr podejmuje ten temat: „Jako dobrzy szafarze różnorodnej łaski Bożej służcie sobie nawzajem tym darem, jaki każdy otrzymał. Jeżeli kto ma dar przemawiania, niech to będą jakby słowa Boże! Jeżeli kto pełni posługę, niech to czyni mocą, której Bóg udziela, aby we wszystkim był uwielbiony Bóg przez Jezusa Chrystusa. Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen” (1 P 4,10).

Jak ta prawda realizuje się w Eucharystii i innych celebracjach liturgicznych? Jak może się w niej objawić odmiennosc talentów i charyzmatów posiadanych przez członków wspólnoty? Trzeba spojrzeć na to zagadnienie z podwójnej perspektywy. Po pierwsze, osoby posiadające podobne zdolności powinny łączyć się w zespoły i wspólnie podejmować odpowiedzialność za powierzone im zadania. Po drugie, trzeba patrzeć na posługiwanie w wymiarze całego roku liturgicznego, a nie w wymiarze jednej celebracji. Można wtedy podzielić zadania w taki sposób, aby w poszczególnych zespołach każda osoba mogła to zadanie spełniać w określone dni, a w pozostałe dni wspierać duchowo tych, którzy wtedy spełniają służbę. W tych zespołach odbywa się również formacja, bez której spełnianie funkcji liturgicznych jest zagrożone rytualizmem i powierzchownością.

Popatrzmy z tej perspektywy na zespoły liturgiczne, które mogą posługiwać we wspólnocie gromadzącej się na Eucharystię. Dziś przyjrzymy się posługującym przy ambonie, nazwanej stołem słowa. Może to być jeden zespół pełniący trzy funkcje, a w miarę rozwoju świadomości, jak ważna jest służba słowa, jakie znaczenie ma służba modlitwy, a także czym jest służba komentatorów, grono osób należących do tego zespołu może się poszerzać, co prowadzi do powstawania trzech współpracujących ze sobą zespołów: sług słowa, sług modlitwy i sług wtajemniczenia.

Zespół lektorów

Czytanie słowa Bożego ma miejsce w każdej Eucharystii i każdej innej celebracji liturgicznej. Gdy w Kościele czyta się słowo Boże, wówczas mówi sam Bóg, a czytający występuje w Jego imieniu. Człowiek użycza swoich ust, aby Bóg przez niego przemówił do zgromadzenia. Kościół powierza dziś to zadanie wiernym świeckim: „W celebracji eucharystycznej lektor ma właściwą mu funkcję, którą on sam winien pełnić” (OWMR 99).

Ilu członków wspólnoty, będącej Ciałem Chrystusa, powinno się zaangażować w tę służbę, zgodnie z posiadanym charyzmatem, aby w każdej Eucharystii, a także w celebracji chrztu, ślubu czy pogrzebu, słowo Boże było odczytywane przez lektora? Trzeba ich bardzo wielu, dlatego konieczne jest sianie powołania do podejmowania tej służby, ukazywanie jej wielkości i piękna, a także wspieranie tych, którzy tę misję są gotowi podjąć, aby dobrze rozumieli jej znaczenie i stale pogłębiali swoje życie duchowe. Im bardziej osoby te odkrywają, co to znaczy czytać słowo Boże, tym bardziej rośnie w nich potrzeba większego zaangażowania w wymiarze przygotowania do służby i gorliwego jej spełnienia. Rośnie również poczucie odpowiedzialności za przekazane słowo. Osobie czytającej słowo Boga nie może być obojętne, czy słuchający otworzą swe serca i przyjmą słowo. Stąd potrzeba osobistego zgłębiania słowa przez każdego lektora, a także gorliwej modlitwy w intencji tych, którym to słowo jest przekazywane. Lektor myśli o losach odczytanego słowa najpierw w czasie Mszy Świętej, a potem w całym życiu. Jest animatorem ewangelizacji.

Bóg daje wielu osobom dar rozumienia słowa, odpowiednie zdolności głosowe do czytania go w zgromadzeniu, a także troskę o wzrost tego słowa w sercach ludzi. Mogą oni pełnić zadania lektora, należąc do zespołu odpowiedzialnych za odczytywanie słowa Bożego w liturgii i niesienia tego słowa do świata. Członkowie zespołu modlą się za tego lektora, który w danej celebracji został wybrany do odczytania świętego tekstu, a także za kapłana lub diakona, który głosi homilię. Noszą w sercu troskę o to, aby nikt, kto w Eucharystii wysłuchał słowa Bożego, nie zapomniał o nim po wyjściu z kościoła. To prawdziwi słudzy słowa. To ci, którzy pełniej odkryli znaczenie prorockiej misji, otrzymanej na chrzcie i bierzmowaniu. Tę misję realizują z pełnym zaangażowaniem, pomagając w ten sposób innym członkom wspól-

noty bardziej świadomie przyjąć i wypełniać ten niezwykły dar ofiarowany im przez Chrystusa.

Trzeba w parafii umacniać i rozwijać zespół liturgiczny, którego zadaniem jest służba słowu Bożemu w liturgii i poza liturgią. Służbę tę mogą podejmować mężczyźni i kobiety, a także chłopcy i dziewczyny. Animatorzy, którym powierzono odpowiedzialność za prowadzenie tego zespołu, dzielą zadania między czytających, aby w każdej celebracji liturgicznej sprawowanej w parafii byli ci, którzy to zadanie podejmują, rozumiejąc je jako swoją misję, a nie tylko doraźnie spełnioną funkcję.

Zespół orantów

Podobnie trzeba spojrzeć na drugą funkcję spełnianą przez wiernych świeckich przy ambonie (choć można ją spełniać również w innym miejscu). Jest to służba modlitwy. Pełniący ją odczytują wezwania skierowane do Boga, a całe zgromadzenie, „wykonując swą wynikającą z chrztu funkcję kapłańską, zanoszą do Boga błagania za zbawienie wszystkich” (OWMR 69). Tę świętą czynność spełniają wszyscy uczestnicy Eucharystii, kierując do Boga modlitwę wstawienniczą za Kościół i świat, ale w sposób szczególnie udział w kapłańskiej funkcji mają ci, którzy odczytują wezwania modlitwy powszechnej. Oni bowiem stają wobec zgromadzonych wiernych i kierują do nich wezwaniem: „Módlmy się...”. Wezwanie to w celebracji Eucharystii należy do kapłana, a w tym przypadku wypowiada je wierny świecki. Powinien on mieć świadomość, jak wielkie znaczenie ma taka modlitwa i co to znaczy, że spełnia wtedy w sposób szczególny jedną ze swoich kapłańskich czynności, mianowicie modlitwę wstawienniczą. Jest ona udziałem w modlitwie Najwyższego Kapłana, Jezusa Chrystusa.

Tworzenie i rozwijanie w parafii zespołu wiernych świeckich, podejmujących odpowiedzialność za przedstawianie Bogu intencji modlitwy, to ciągle niedoceniany kierunek działania we wspólnocie parafialnej. Rzadko powstają zespoły liturgiczne orantów, którym powierzona zostaje troska o ten wymiar świętej celebracji. Wymiar ważny, gdyż dotyczy modlitwy wstawienniczej. By taki zespół mógł dobrze działać, potrzebni są odpowiednio przygotowani animatorzy, którzy znają zasady układania wezwań modlitwy powszechnej i sposób spełniania tej funkcji w liturgii. Teraz mamy nową szansę, aby tę służbę na nowo odkryć, lepiej zrozumieć i pomóc zaangażo-

wać się w nią tym, których Chrystus obdarzył szczególnym umiłowaniem modlitwy. Nie brak w parafii takich osób. Często są one zrzeszone w grupy modlitewne. Kiedy jednak przychodzą na Eucharystię, nie podejmują współodpowiedzialności za odczytywanie wezwań modlitwy powszechnej.

Nie jest obojętne, czy intencje, które wspólnota przedstawia Bogu w czasie Eucharystii, są przedmiotem jej troski i modlitwy poza Mszą Świętą. Jeśli każda intencja wypowiedziana podczas Eucharystii jest przez zespół modlitewny omodlona, a przedstawiciel tego zespołu przedstawia ją Bogu w czasie Mszy Świętej, to wtedy wyraźniej widać, że liturgia jest szczytem, do którego zmierza cała działalność Kościoła, w tym również jego modlitwa. Wezwanie modlitewne, wypowiedziane w czasie Eucharystii, choć krótkie, ma szczególne znaczenie. Do niego również odnoszą się słowa soborowej konstytucji o liturgii: „Słusznie zatem uważa się liturgię za wypełnianie kapłańskiej funkcji Jezusa Chrystusa. W niej przez znaki dostrzegalne wyraża się i w sposób właściwy dla poszczególnych znaków dokonuje uświęcenie człowieka, a Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, sprawuje pełny kult publiczny. Dlatego każda celebracja liturgiczna, jako działanie Chrystusa-Kapłana i Jego Ciała, czyli Kościoła, jest czynnością w najwyższym stopniu świętą, której skuteczności z tego samego tytułu i w tym samym stopniu nie posiada żadna inna czynność Kościoła” (KL 7).

Czyż nie jest więc słuszne, aby jeszcze bardziej docenić znaczenie modlitwy powszechnej w czasie Mszy Świętej, a także troszczyć się o powstawanie i rozwijanie zespołu liturgicznego, który weźmie na siebie odpowiedzialność za ten wymiar celebracji?

Osoby, które pełnią w liturgii taką służbę, są dziś coraz częściej nazywane orantami, a więc modlącymi się. Jest to modlitwa nie tylko osobista, lecz także wołanie do Boga w imieniu wspólnoty i wzywaniem wspólnoty do modlitwy. Takie wezwania mogą odczytywać dzieci, ale właściwe rozumienie tej służby dojrzewa wraz z wiekiem. To dorosły człowiek, żyjący sprawami Kościoła, może głębiej rozumieć i z głębszym przekonaniem przyzywać Bożego zmiłowania w różnych sprawach codziennego życia. Również dorosły człowiek, noszący w sercu troskę o losy świata, o ludzi chorych i potrzebujących, może się pełniej zaangażować w modlitwę w tych intencjach. Tej modlitwie poświęca wiele czasu w codzienności, a w czasie Mszy Świętej przedstawia ją Bogu.

Zespół komentatorów

Soborowa konstytucja o liturgii wśród posługujących w celebracjach liturgicznych wymienia również komentatorów: „Ministranci, lektorzy, komentatorzy i członkowie chóru również spełniają prawdziwą posługę liturgiczną. Niech więc wykonują swoją funkcję z tak szczerą pobożnością i dokładnością, jak to przystoi wzniosłej służbie i odpowiada słusznym wymaganiom Ludu Bożego. Należy więc starannie wychować te osoby w duchu liturgii oraz przygotować je do odpowiedniego i zgodnego z przepisami wykonywania przysługujących im czynności” (KL 29). W dalszej części konstytucji czytamy: „Usilnie kłaść nacisk na katechezę ściśle liturgiczną, a podczas wykonywania obrzędów, jeśli zajdzie potrzeba, przewidzieć krótkie pouczenia. W odpowiednich momentach winien ich udzielać kapłan lub inna należycie przygotowana osoba, w słowach nakazanych lub im podobnych” (KL 35,3). „Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego” uczy, że wśród posługujących w liturgii jest również „komentator, który za pomocą objaśnień i pewnych pouczeń wprowadza wiernych w liturgię i przygotowuje ich do lepszego jej zrozumienia. Uwagi podawane przez komentatora powinny być starannie przygotowane, zwięzłe i jasne. Podczas pełnienia swej funkcji komentator stoi w odpowiednim do tego miejscu, mając przed sobą wiernych, ale nie na ambonie” (OWMR 105 b).

Kiedy zachodzi potrzeba komentarza? Przede wszystkim w czasie celebracji, w których podczas Mszy Świętej sprawowane jest jeszcze inne zbawcze wydarzenie, np. poświęcenie kościoła, udzielanie święceń diakonatu lub prezbiteratu, konsekracja krzyżma, złożenie profesji zakonnej lub konsekracja dziewic. W celebracjach sprawowanych w parafiach komentator jest potrzebny przede wszystkim podczas Triduum Paschalnego, wizytacji biskupa czy innych szczególnych uroczystości. W niektórych parafiach ta funkcja pojawia się niemal w każdą niedzielę. Jest to możliwe, ale trzeba uważać, aby zachować równowagę między mówieniem a milczeniem. Przed rozpoczęciem liturgii słowa można odczytać dobrze przygotowany komentarz lub zachować chwilę milczenia. Jedno i drugie przeżycie może być pomocne, jeśli jest wprowadzane w sposób rozsądny.

Sianie ziarna powołania i troska o jego rozwój

Być sługą słowa, a także być sługą modlitwy i sługą wtajemniczenia w celebracjach, które wymagają wyjaśnienia, to wielki dar i wspaniała misja. Trzeba we wspólnocie siać ziarno powołania do takiej służby, ukazywać jej duchowy i praktyczny wymiar, a także wspierać tych, którzy czują się do niej wezwani. Jest to długofalowa praca wychowawcza. Przynosi ona owoce, gdy jest prowadzona systematycznie i w sposób odpowiedni do wieku danej grupy osób.

Pytania do refleksji i rozmowy:

- Czy w naszej wspólnocie przypominana jest prawda o Kościele jako Mistycznym Ciele Chrystusa, w którym każdy członek ma swoje zadania?
- Czy ta prawda jest odnoszona również do przeżywania liturgii?
- Komu w naszej parafii powierzona jest odpowiedzialność za czytanie słowa Bożego w liturgii? Jak wygląda formacja tych osób? Jak angażują się w tę służbę dorośli mężczyźni i kobiety? Czy jest w parafii zespół lektorów?
- Komu w naszej wspólnocie powierzona jest odpowiedzialność za odczytywanie wezwań modlitwy powszechnej? Kto te wezwania przygotowuje? Kto się w tych intencjach modli poza Mszą Świętą? Jak ta służba jest zorganizowana w wymiarze niedzieli i w wymiarze całego roku liturgicznego? Czy jest w parafii zespół orantów?
- Czy rozumiemy znaczenie funkcji komentatora, który w niektórych celebracjach podaje myśli pomagające głębiej przeżywać święte misterium, a poza liturgią wyjaśnia te prawdy na różnych spotkaniach? Czy jest w parafii zespół komentatorów?

Powstawanie i rozwój zespołów posługujących przy ołtarzu i poprzez śpiew

Cele katechetyczne:

- kontynuacja refleksji o Kościele jako Mistycznym Ciele Chrystusa, w którym każdy spełnia powierzone sobie zadania i służy braciom tym darem, jaki otrzymał;
- przypomnienie roli znaków liturgicznych i ukazanie zadań członków wspólnoty powołanych do posługiwania przy ołtarzu. Zachęta do troski o zespół ministrantów i ukazanie perspektywy dalszej służby młodych ludzi w zespole akolitów. Ukazanie potrzeby zespołu przygotowującego i przynoszącego dary chleba i wina;
- ukazanie zadań członków wspólnoty posługujących poprzez śpiew. Troska o rozwój zespołu psalterzystów, a także scholi i chóru. Pogłębienie rozumienia posługiwania przez śpiew.

Wprowadzenie w temat katechezy

Powracamy do opisu różnych funkcji, które liturgii mogą w spełniać wierni świeccy, w miarę jak rośnie ich przekonanie, że są członkami Mistycznego Ciała Chrystusa, w którym każdy powinien spełniać swoje zadania, i w miarę odkrywania przez nich otrzymanego od Boga daru, aby służyć nim wspólnocie, także w czasie celebracji Eucharystii (por. 1 P 4,1).

W poprzednim spotkaniu przybliżone zostały zespoły liturgiczne, które są odpowiedzialne za służbę słowa, modlitwy, a w niektórych sytuacjach także prowadzą komentarz. Jest to służba w przestrzeni całego roku liturgicznego i wszystkich celebracji, jakie są w parafii sprawowane. Lektorzy i oranci dzielą między siebie zadania w taki sposób, aby w każdej Eucharystii sprawowanej w parafii, szczególnie w niedzielę, przedstawiciel ich zespołu spełniał powierzone im funkcje, a wszyscy członkowie zespołu gorliwie się modlili o jej godne i owocne sprawowanie.

W dzisiejszym spotkaniu przyjrzymy się innym rodzajom służby, do których spełniania zaproszeni są wierni świeccy. Chodzi o służbę przy ołtarzu, o odpowiedzialność za chleb i wino oraz za miejsca, przedmioty, naczynia, szaty i znaki. Jest to również zespół muzyczny, któremu powierzone jest animowanie śpiewu zgromadzenia, wykonywanie niektórych śpiewów

i gra na instrumentach. Przypomnijmy najpierw rolę znaków w celebracji liturgicznej.

Bogaty i zróżnicowany świat znaków

Cała liturgia jest utkana ze znaków. Wszystko, co widzialne, wskazuje na Chrystusa i w sposób sobie właściwy Go uobecnia. Wszyscy uczestnicy liturgii powinni rozumieć znaki, odczytując ich sens w świetle Biblii (por. KL 24), a niektórzy z nich, zgodnie z posiadanymi talentami, powinni podjąć za nie odpowiedzialność. Słusznie jest więc mówić o sługach chleba i wina, o sługach światła, krzyża i wody, a także tych, którzy podejmują odpowiedzialność za naczynia i szaty, księgi i mikrofon, dekorację kościoła i zachowanie porządku. Ich zadaniem jest coraz lepiej poznawać w świetle Biblii i całej Tradycji Kościoła sens poszczególnych znaków, pomagać zgromadzeniu głębiej je przeżywać, a w samej celebracji tak je ukazać, aby stały się czytelne i przemawiały samym pięknem. Znaki nie są dekoracją uroczystości, a posługujący przy znakach nie są aktorami. Dla nich jest to ważne narzędzie ewangelizacji. Poprzez znak wskazują na Chrystusa, na Jego obecność i działanie. Swoją wiarą i całą postawą mówią podobnie jak św. Jan Apostoł nad jezioro: „Tu jest Pan” (por. J 21,7). Znamienna jest reakcja św. Piotra na te słowa. Natychmiast rzucił się w morze, by jak najszybciej dotrzeć do Chrystusa. Posługujący w liturgii pomagają zgromadzonym uwierzyć, że „tu jest Pan” i że pod osłoną znaków uobecnia On swoje zbawcze dzieło. Zachęcają ich, aby całym sercem zwrócili się ku Niemu.

W centrum Eucharystii znajdują się znaki chleba i wina, które zostają przemienione w Ciało i Krew Chrystusa. Chrystus wybrał te znaki, aby w nich uobecnić dla nas całe swoje zbawcze misterium. Właściwe rozumienie tych znaków, odpowiednie ich przygotowanie, przyniesienie ich w procesji do ołtarza, przedstawienie ich kapłanowi, który odmawia nad nimi modlitwę – to od strony zewnętrznej jedna z najłatwiejszych czynności do spełnienia, a od strony wewnętrznej jedno z najbardziej wymagających zadań. Symbolika obydwu tych znaków jest bowiem niezwykła. Są owocami ziemi i pracy człowieka. Wyrażają całe stworzenie i całą ludzką aktywność. Trzeba na te znaki zwrócić większą uwagę. Święty Jan Paweł II w liście apostolskim o kulcie i tajemnicy Eucharystii pisał: „Ważne jest, aby ten pierwszy moment właściwej liturgii eucharystycznej znajdował także

swój wyraz w zachowaniu zgromadzonych. Odpowiada temu przewidziana przez niedawną reformę liturgiczną tzw. procesja z darami, której zgodnie z prastarą tradycją towarzyszy psalm lub pieśń. Odpowiednia miara czasu potrzebna jest także do tego, ażeby wszyscy uświadomili sobie wewnętrznie ten akt, który równocześnie wyrażają słowa celebransa” (nr 9). W wielu parafiach zaistniała praktyka przynoszenia w procesji darów chleba i wina jako darów Ludu Bożego. Rozwinęła się natomiast inna praktyka, mianowicie przygotowanie ołtarza, kielicha i pateny, dokonywane przez ministrantów w trakcie trwającej jeszcze modlitwy powszechnej. Mamy nową szansę, aby usunąć złe praktyki przeszkadzania w przeżywaniu modlitwy i wprowadzać dobre, pomagające głębiej przeżywać prawdę, że w Eucharystii przynosimy Bogu „owoc ziemi i pracy rąk ludzkich”, że cały świat i całą naszą aktywność zanurzamy w Najświętszej Ofierze Chrystusa. Trudno tę prawdę głęboko przeżywać, jeśli rezygnuje się z pięknego znaku przynoszenia w procesji na ołtarz darów chleba i wina. Może ona zajaśnieć z nową mocą, jeśli znaki chleba i wina zostaną odpowiednio docenione, będą przynoszone w procesji, a w parafii powstanie zespół, który weźmie odpowiedzialność za ten wymiar celebracji i za pogłębianie rozumienia prawdy, że w Eucharystii składamy siebie samych i cały świat w ofierze Bogu. Członkowie tego zespołu, przynosząc na ołtarz dary ofiarne, odkrywają stopniowo, w kolejnych latach tej świętej służby, że składają w ręce Boga wszystkie sprawy poszczególnych osób i całego świata. Swoją postawą pomagają też innym uczestnikom Eucharystii pełniej zaufać Bogu i oddać się Jemu całkowicie. Ci, którzy w taki sposób potrafią przynieść dary ofiarne, są skarbem wspólnoty. Dzięki nim ludzkie sprawy są bardziej zanurzone w Sercu Jezusa i bardziej zjednoczone z Jego Najświętszą Ofiarą. Bóg widzi, co człowiek przynosi. Im bardziej ten zewnętrzny znak staje się wyrazem duchowej postawy zjednoczenia z Chrystusem w Jego oddaniu się Ojcu, tym bardziej owocny staje się udział w Eucharystii.

W podobny sposób trzeba spojrzeć na wszystkie inne znaki, które są w liturgii i które słusznie nazywamy świętymi znakami. Wszyscy powinni stale odkrywać ich głębię i moc przemawiania, a przede wszystkim powinny to czynić te osoby i zespoły, którym powierzona została odpowiedzialność ze każdy z tych znaków. Ileż treści zawiera znak krzyża i niesienie krzyża, jak wielka jest moc przemawiania znaku światła i znaku niesienia światła,

jak głębokie znaczenie ma znak pokropienia wiernych wodą pobłogosławioną i znak obmycia wodą rąk kapłana podczas przygotowania darów. Każdy ze znaków, obecnych w celebracji liturgicznej i w kolejnych okresach roku liturgicznego, wyraża określoną prawdę i wskazuje na Chrystusa. Czy nie jest słuszne, aby we wspólnocie były osoby, które poświęcą poszczególnym znakom więcej uwagi?

Zespół ministrantów

Zazwyczaj pierwszym zespołem, któremu we wspólnocie powierzona jest odpowiedzialność za znaki, są ministranci. To oni najczęściej przynoszą ze stolika na ołtarz najbardziej wyróżnione znaki, czyli chleb i wino, które staną się Ciałem i Krwią Chrystusa. Oni niosą świece i krzyż w procesjach. Oni troszczą się o nakrycie ołtarza i przynoszą kielich. Oni posługują przy kadzidle i przy wodzie.

W ich programie formacyjnym głównym tematem jest właśnie rozumienie znaków i służba wobec nich. Trzeba otaczać wielką troską zespół ministrantów, aby spełniając świętą służbę, umacniali swoją jedność z Chrystusem, rozwijali otrzymane od Boga talenty i dojrzewali do tego, aby w dalszych latach swego życia odkryli i wypełnili te zadania w liturgii, które będą rozumieli jako swoje powołanie. Jedną z możliwości, które trzeba im ukazywać, jest przyjęcie przez nich *funkcji*, a przyszłości być może również *posługi* akolity.

Zespół akolitów

Jaka perspektywa jawi się młodym chłopcom, którzy w dzieciństwie byli ministrantami? W obecnej praktyce duszpasterskiej, jeśli chcą dalej posługiwać przy ołtarzu, zostają nazwani lektorami, niezależnie od tego, czy czytają słowo Boże, czy też tego nie czynią. Nie jest dziś używany inny termin na określenie młodych chłopców posługujących na liturgii. Jest to dziwne zjawisko, zawierające w wymiarze terminologicznym pewną nieprawdę. Nie służy to dobrze formacji tej grupy osób. Potrzebne jest wprowadzenie nowych terminów, które dokładniej wyrażą perspektywę wzrastania młodego człowieka w posługiwaniu. Chodzi o wprowadzenie *funkcji* akolity obok istniejącej już *funkcji* lektora. Wtedy ministranci, gdy dojdą do okresu rozeznania swoich talentów i zainteresowań, mogą wybrać jedną z form posługi-

wania (lektorzy, oranci, akolici, przynoszący dary, psalterzyści, członkowie scholi).

W parafii powinny więc powstawać, obok zespołów lektorów, którzy z orantami i komentatorami posługują przy stole słowa, także zespoły akolitów, którzy z ministrantami posługują przy ołtarzu. Podejmują tam odpowiedzialność przede wszystkim za chleb i wino, a więc za dary, które staną się Ciałem i Krwią Chrystusa. Podejmują również odpowiedzialność za naczynia i szaty, światło i krzyż, wodę i kadzidło, dzwonki i mikrofony oraz inne przedmioty potrzebne w celebracji liturgii i nabożeństw w ciągu roku liturgicznego.

Docenienie znaku chleba i wina prowadzi do powstawania we wspólnocie również osobnego zespołu, którego głównym zadaniem jest troska o przygotowanie tych znaków przed Mszą Świętą oraz przyniesienie ich na ołtarz. Członkowie tego zespołu, złożonego z dzieci, młodzieży i dorosłych, czynią to nie tylko w czasie większych uroczystości, lecz także w celebracji niedzielnej Eucharystii. Do tej grupy należą również ci, którzy w niedzielę zbierają tzw. składkę, a potem przynoszą ją przed ołtarz, jako ofiary wiernych złożone na potrzeby kościoła i potrzebujących.

Akolitom i ministrantom powierzona jest również odpowiedzialność za znaki. To oni noszą w procesjach krzyż i świece, podają kadzidło i wodę, troszczą się o dzwonki oraz mitrę i pastorał, gdy do parafii przyjeżdża biskup. To szerokie grono posługujących przy ołtarzu jest w pewien sposób wyróżnione zarówno przez strój, jak i przez bezpośrednie posługiwanie kapłanowi.

Ustanowieni na stałe

Pełniący *funkcję* lektora, którzy posługują przy stole słowa oraz angażują się w ewangelizacyjne dzieła podejmowane we wspólnocie, mogą zostać przygotowani i ustanowieni na stałe do *posługi* lektora. Również pełniący *funkcję* akolity, którzy posługują przy ołtarzu oraz angażują się we wspólnocie w służbę chorym i potrzebującym, mogą zostać przygotowani i ustanowieni na stałe do *posługi* akolity. Mówi o tym „Dyktorium Duszpasterstwa Służby Liturgicznej”: „Wśród posługujących przy sprawowaniu Eucharystii Kościół wyróżnia lektora i akolitę, zapraszając ich nie tylko do spełniania *funkcji*, lecz powierzając im również *posługę* we wspólnocie wierzących. Ko-

ściół przekazuje im od Boga dar i powierza im zadania, które mają spełniać „na stałe”. Nie można tej „stałości” rozumieć inaczej niż jako odpowiedź na powołanie, które Bóg daje człowiekowi. Żadna inna racja i żadne inne zaproszenie nie są wystarczającym uzasadnieniem dla trwania w posłudze przez całe życie. Wspomniane posługi (ministeria) są misją, którą biskup powierza świeckim mężczyznom we wspólnocie Kościoła. Rozpoczyna się ona w liturgii i w niej znajduje uwieńczenie, ale obejmuje także zadania akolity i lektora w codziennym życiu wspólnoty” (Dyktorium DSL 32).

Zadania tych osób w Eucharystii są określone w „Ogólnym Wprowadzeniu do Mszału Rzymskiego”. Natomiast poza liturgią, według „Dyktorium”, ustanowieni lektorzy mogą pomagać duszpasterzom w przygotowaniu wiernych do godnego przyjęcia sakramentów; w przygotowaniu i prowadzeniu katechezy dorosłych; w inne formy posługi słowa w parafii, jak apostołat biblijny, redakcję gazetki parafialnej i strony internetowej, prowadzenie gablotek, kolportaż czasopism religijnych i promocję czytelnictwa książek, przygotowanie i prowadzenie osób pragnących pełnić w liturgii funkcję czytania słowa Bożego, organizowanie jasełek lub innych misteriów; ożywanie misyjnych zadań parafii; animowanie życia modlitewnego w parafii; wspieranie rodzin przed pogrzebem i po pogrzebie bliskich (Dyktorium DSL 43).

Ustanowieni do *posługi* akolici, mają również szerokie możliwości zaangażowania w życie wspólnoty parafialnej (por. Dyktorium DSL 39). Przyczyniają się do ożywienia i prowadzenia adoracji Najświętszego Sakramentu, przygotowania uroczystości religijnych we wspólnocie, formację ministrantów, troskę o chorych, szczególnie jako nadzwyczajni szafarze Komunii Świętej, pomoc potrzebującym, organizowanie wolontariatu.

Zespół śpiewaczy

Śpiew należy do tych czynności, które najbardziej jednoczą ludzi zgromadzonych w jednym miejscu. Tak jest przy śpiewie hymnu narodowego i innych śpiewach wspólnych, ale przede wszystkim tak jest w liturgii. Śpiew jednoczy zgromadzonych, a także podnosi ducha ku Bogu i nadaje spełnianym czynnościom bardziej uroczysty charakter.

Ci, których Bóg obdarzył talentem muzycznym i umiłowaniem śpiewu, spełniają tę funkcję z radością, ale podobnie jak w przypadku służby

słowa i czynu odkrywają w niej również głębszy wymiar duchowy, mianowicie posługę jedności. Oni rozpoczynają swoją służbę, animując śpiew na wejście, potem kontynuują ją w dalszych częściach Eucharystii, śpiewając nie tylko pieśni, lecz także psalm, aklamacje i części stałe, ale ich służba przybiera szczególny charakter w celebracji uczty. Obrzędy Komunii są bowiem szczególnym „czasem śpiewania” połączonego z „czasem milczenia”. Pieśń towarzyszy procesji komunijnej, a potem następuje modlitwa w ciszy i śpiew, który nie towarzyszy żadnemu obrzędowi, jak poprzednie pieśni, lecz sam jest czymś w rodzaju obrzędu. Jest wspólnym uwielbieniem Boga za dar Komunii.

Poza celebracjami liturgicznymi członkowie tej diakonii troszczą się o śpiew na różnych spotkaniach wspólnoty, a także o działania, które umacniają jedność.

Zespół psalterzystów

Talentów muzycznych i śpiewaczych we wspólnocie nie brakuje, ale w niewielu parafiach istnieje zespół psalterzystów, odpowiedzialnych za ten „szczegół” celebracji, jakim jest śpiew psalmu responsoryjnego. Dlaczego w epoce, w której mnożą się konkursy śpiewacze i festiwale muzyczne, rozwijają się teledyski, a ilość płyt z nagraniami zespołów jest wielka, w czasie, w którym świat inwestuje bardzo dużo w piękno śpiewów estradowych, tak wiele wspólnot parafialnych nie posiada psalterzystów? Zapewne przyczyn tego stanu jest wiele, ale jedną z nich jest brak systematycznej i długofalowej pracy formacyjnej, poczynając od ukazywania wielkości i znaczenia śpiewu psalmów w czasie Eucharystii.

Spełnianie tej służby wymaga nie tylko zapoznania się z melodią i zaśpiewanie zgodnie z nutami. Tak może się stać przy doraźnym i okazjonalnym wykonaniu psalmu. Jeśli jednak ktoś chce tę służbę spełniać w dojrzały sposób, ten poświęci również odpowiednią ilość czasu do zgłębienia treści psalmów i ich znaczenia w życiu Kościoła.

„Abyśmy stali przed Tobą i Tobie służyli”

Do służby powołani są wszyscy ochrzczeni i bierzmowani. Spełniają ją również w liturgii, za co Kościół dziękuje w modlitwie eucharystycznej: „Dziękujemy, że nas wybrałeś, abyśmy stali przed Tobą i Tobie służyli”.

Służba dziełu zbawienia, które Chrystus uobecnia w liturgii, jest spełniana najpierw przez samą obecność i trwanie przy Bogu. Wyróżnione są akty wewnętrzne, w których człowiek przyjmuje słowo Boże, oddaje Bogu swoje życie i dąży do pełnej komunii z Nim. Głębsze zjednoczenie z Chrystusem jest nieodłączne od głębszego zjednoczenia z Jego Kościołem, a służenie Bogu wyraża się w sposób szczególny przez służenie ludziom tym darem, jaki każdy uczestnik Eucharystii otrzymał. Głębszej refleksji nad tą prawdą służą niniejsze katechezy.

Pytania do refleksji i rozmowy:

- Czy zaproszenie do posługiwania w liturgii, kierowane do dzieci, młodzieży i dorosłych w naszej parafii, ma właściwą głębię teologiczną? Czy jest ukazywane jako powołanie do szczególnego udziału w dziele zbawienia, które Chrystus uobecnia w liturgii?
- Komu w naszej parafii powierzona jest odpowiedzialność za dary chleba i wina, które są owocem ziemi i pracy rąk ludzkich, a w Eucharystii staną się Ciałem i Krwią Chrystusa? Kto te dary przygotowuje, kto je przynosi i składa w ręce kapłana? Czy jest dobrze rozumiane znaczenie procesji z darami?
- Komu w naszej parafii powierzona jest odpowiedzialność za inne znaki obecne w liturgii (krzyża i światła, wody i kadzidła, dzwonek i insygniów biskupa, a także za mikrofon i księgi)? Czy w niedzielnych celebracjach liturgicznych znaki są w taki sposób ukazywane, jak to przewidują przepisy liturgiczne (ich prostota i piękno, niesienie w procesji, właściwe miejsce ustawienia)?
- Komu w naszej wspólnotie powierzona jest odpowiedzialność za śpiew psalmu responsoryjnego? Czy widzimy potrzebę powstania zespołu psalterzystów, który stale zgłębia rozumienie psalmów, doskonali swoje umiejętności ich śpiewania i pomaga zgromadzonym przeżyć tę część celebracji?
- Czy w naszej wspólnotie posługują schole dziecięce, młodzieżowe i dorosłych? Czy istnieje chór? Czy zespoły śpiewacze rozumieją swoje zadania jako służbę Bogu i ludziom, czy też ich zaangażowanie bardziej przypomina występ?

Znaczenie świadectwa danego Chrystusowi w celebracjach liturgicznych

Cele katechetyczne:

- przypomnienie znaczenia świadectwa w życiu chrześcijańskim. Ukazanie potrzeby dawania tego świadectwa w celebracjach liturgicznych;
- głębsze zrozumienie różnych form świadectwa, jakie dajemy Chrystusowi w celebracjach liturgicznych. Ukazanie właściwego rozumienia świadectwa, jakie wierni dają Chrystusowi, gdy świadomie i na stałe podejmują funkcje liturgiczne;
- ukazanie związku między świadectwem, jakie wierni dają w czasie celebracji liturgicznej i w całym życiu chrześcijańskim.

Wprowadzenie w temat katechezy

Podsumowaniem refleksji nad posługiwaniem w liturgii niech będzie ewangeliczna prawda o świadectwie, jakie mamy dawać Chrystusowi. Mamy o Nim świadczyć w naszym życiu rodzinnym i zawodowym, w naszych słowach i czynach, w naszym sposobie postępowania. Liturgia, będąc źródłem i szczytem chrześcijańskiego życia, jest szczególnym miejscem dawania świadectwa i formacji świadków.

Świadczyć przez uczestnictwo

Jedną z podstawowych form dawania świadectwa o naszej wierze w Chrystusa jest udział w Eucharystii. Przychodząc na Mszę Świętą w każdą niedzielę, wyrażamy wiarę i ją pogłębiajemy. Dajemy również świadectwo wobec innych, że uznajemy Chrystusa za Pana i Zbawiciela, że chcemy Go słuchać i naśladować, że jesteśmy członkami Jego Ciała, Kościoła.

W czasie Eucharystii w niedziele i uroczystości wypowiadamy również nasze Credo. Czynimy to we wspólnocie braci i sióstr, wyznając wobec siebie nawzajem, że wierzymy w Boga.

Świadczyć przez czynne zaangażowanie

Różny jest stopień zaangażowania uczestników Eucharystii w dokonujące się misterium. Ważna jest zgodność działań zewnętrznych i we-

wnętrznych. Potrzebne jest zaangażowanie serca, ale nie można pomniejszać znaczenia spełnianych gestów i innych aktów zewnętrznych.

Już od chwili wejścia do kościoła objawia się głębia lub powierzchowność wiary człowieka w obecność Chrystusa w tabernakulum pod osłoną chleba. Wiele mówią pierwsze gesty, które wykonujemy, a są to najczęściej znak krzyża i przyklęknięcie. Obydwa bardzo proste, a równocześnie niezwykle wymowne. Znak krzyża to przywołanie trzech Osób Bożych oraz odwołanie się do zbawczej śmierci Jezusa. Przez sposób jego wykonania można wyrazić swój stosunek do Ojca, Syna, i Ducha Świętego, a także do męki Chrystusa podjętej dla nas na krzyżu. Imiona Osób Bożych powinniśmy wymawiać z największą czcią, a święty znak naszej wiary czynić w skupieniu i z wiarą.

W czasie Mszy Świętej spełniamy wiele gestów.: bijemy się piersi, przyklękamy, składamy pokłony, włączamy się również w śpiewy i modlitwy, wypowiadamy aklamacje i odpowiadamy na wezwania kapłana. Sposób wykonywania tych znaków i spełniania prostych czynności jest świadectwem głębi wiary lub też powierzchownego jej przeżywania.

Jeśli człowiek w skupieniu słucha słowa Bożego, z wiarą przeżywa Najświętszą Ofiarę, godnie przystępuje do stołu Pańskiego, a także czynnie uczestniczy we wszystkim, co składa się na celebrację Eucharystii, to bardziej owocnie przeżywa to misterium, a także daje dobre świadectwo wobec innych członków zgromadzenia.

Świadczyć przez podjęcie posługiwania

Jeszcze pełniejsze świadectwo wiary w obecność i działanie Chrystusa daje w Eucharystii ten, kto podejmuje w niej konkretną funkcję liturgiczną. Ta prosta czynność kryje w sobie głęboką treść teologiczną. Wyraża prawdę o relacji z Chrystusem i miejscu człowieka we wspólnocie Kościoła.

Podejmujący funkcje liturgiczne świadczą nie tylko o tym, że Chrystus jest obecny w liturgii i działa, lecz także o tym, że zaprasza On do służenia braciom tym darem, jaki każdy otrzymał. Jest to wyjątkowy rodzaj służby. Nazywamy ją świętą służbą, gdyż jest uczestnictwem w działaniu Chrystusa, w odkupieniu i uświęceniu ludzi. Zadania, które trzeba wykonać, są przygotowane. Człowiek ma odkryć ich znaczenie i wypełnić je z całym zaangażowaniem. Człowiek oddaje siebie Chrystusowi, aby On działał. W soboro-

wej konstytucji o liturgii czytamy: „Aby urzeczywistnić tak wielkie dzieło, Chrystus jest obecny zawsze w swoim Kościele, zwłaszcza w czynnościach liturgicznych. Jest obecny w ofierze Mszy Świętej tak w osobie celebrującego, gdyż «Ten sam, który kiedyś ofiarował siebie na krzyżu, obecnie ofiaruje się przez posługę kapłanów», jak zwłaszcza pod postaciami eucharystycznymi. Jest obecny swoją mocą w sakramentach, tak że gdy ktoś chrzci, sam Chrystus chrzci. Jest obecny w swoim słowie, bo gdy w Kościele czyta się Pismo Święte, On sam przemawia. Jest obecny, gdy Kościół modli się i śpiewa psalmy, gdyż On sam obiecał: «Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich» (Mt 18,20). W tak wielkim dziele, przez które Bóg otrzymuje doskonałą chwałę, a ludzie doznają uświęcenia, Chrystus zawsze łączy z sobą swoją umiłowaną Oblubienicę, Kościół, który wzywa swego Pana i przez Niego oddaje cześć wiecznemu Ojcu» (KL 7).

Spełnianie funkcji liturgicznych przyczynia się również do pełniejszego objawienia się Kościoła jako wspólnoty obdarzonej bogactwem darów i charyzmatów. Jeśli człowiek otrzymał dar pięknego głosu do czytania, nie znajdzie ważniejszego miejsca do służenia tym darem jako celebrowanie Eucharystii. Jeśli ktoś posiada dar pięknego głosu do śpiewania, a jest człowiekiem wierzącym, nie znajdzie ważniejszego miejsca do służenia Bogu i ludziom tym darem, jak czynny udział w świętym misterium zbawienia, uobecnianym w liturgii. Jeśli ktoś otrzymał od Boga zamiłowanie do modlitwy i spędza wiele czasu na wyprasaniu Bożego błogosławieństwa dla świata, może uwieńczyć tę modlitwę wstawienniczą zaangażowaniem w przygotowanie i przeżywanie modlitwy powszechnej. Podobnie jest z każdym innym rodzajem działania.

W poprzednich spotkaniach ukazana została długofalowa perspektywa działań duszpasterskich zmierzających do tworzenia w parafii zespołów posługujących w liturgii. Podane były argumenty za słusnością tej drogi. Tutaj można dodać jeszcze jeden ważny argument. Jest nim znaczenie świadectwa. Potrzebujemy świadectwa o Chrystusie, który każdego powołuje po imieniu, a także świadectwa o Kościele, który jest bogaty w dary i charyzmaty. Prawda ta staje się szczególnie widoczna, gdy ktoś przez kolejne lata swego życia wiernie spełnia swoją służbę w świętej celebrowaniu liturgicznej.

Warto tu przypomnieć Chrystusowe przypowieści o skarbie i perle. Możemy je odnieść również do uczestnictwa w liturgii. To w niej spotykamy

w sposób sakramentalny Chrystusa, który jest największym Skarbem i drogocenną Perłą. W Eucharystii On oddaje się nam całkowicie i my oddajemy się Jemu bez reszty. To przyjęcie i oddanie owocuje zjednoczeniem. Udział w tym misterium jest potwierdzeniem, że znaleźliśmy Chrystusa, a czynne zaangażowanie w sprawowanie tego misterium świadczy o tym, że dla Niego jesteśmy gotowi wszystko oddać i Jemu służyć z pokorą i miłością. Niekiedy podjęcie takiej służby będzie się łączyło z niezrozumieniem, wyśmianiem i lekceważeniem. Jest to jednak zwyczajne doświadczenie każdego prawdziwego świadka. Ono nie może oddalić człowieka od Jezusa.

Dziękujemy Bogu za świadectwo dawane przez nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej. Spełniają oni piękną służbę, dając świadectwo, że można się pełniej zaangażować w niesienie Chrystusa ludziom. Oni czynią to jako nadzwyczajni szafarze, inni mogą to czynić zgodnie z posiadanymi talentami. Każdy rodzaj służby jest ważny. Kościół staje się bardziej sobą, jeśli poszczególni jego członkowie świadomie i na stałe oddają się Chrystusowi i mówią do Niego: „Chcę służyć”.

Świadczyć przez przemianę życia

Przebywanie apostołów z Chrystusem nie od razu ich zmieniło. Choć słuchali Jego nauk i widzieli dokonywane przez Niego cuda, to jednak ich słabości stale dawały o sobie znać. Dopiero przeżycie śmierci i zmartwychwstania Chrystusa oraz przyjęcie Ducha Świętego dało im nowe siły. Byli wtedy gotowi opuścić swój dom i swoją ojczyznę, aby iść do ludzi i świadczyć wobec nich o Chrystusie. Nie bali się cierpienia, niezrozumienia, odrzucenia i wielu innych niebezpieczeństw.

Świadectwo o Chrystusie i o Kościele, dawane w czasie sprawowania Eucharystii i innych celebrowaniu liturgicznych, jest organicznie związane ze świadectwem, jakie dajemy Chrystusowi i Kościołowi, gdy po Mszy Świętej wracamy do swoich rodzin oraz gdy idziemy do świata. Ewangelizacja w świecie i celebrowanie w kościele to dwa zbawcze wydarzenia, w których doświadczamy w sposób szczególny obecności i działania Chrystusa.

Dyrektorium Duszpasterstwa Służby Liturgicznej

Program duszpasterski Konferencji Episkopatu Polski poświęcony tematyce Eucharystii jest dobrą okazją do tego, aby ukazywać uczestnikom

niedzielnej Eucharystii oraz różnych spotkań duszpasterskich różnorodnie przestrzenie, w które wierni świeccy mogą się angażować, służąc Bogu i ludziom tym darem, jaki każdy z nich otrzymał.

Zarys programu formacyjnego dla osób, które pozytywnie odpowiedzą na głoszone słowo, jest przedstawiony w Dyrektorium Duszpasterstwa Służby Liturgicznej, a szczegółowe pomoce do pracy w grupach opracowuje Podkomisja KEP ds. służby liturgicznej. Zachęcamy również od odwiedzenia strony internetowej www.kdsl.pl.

Pytania do refleksji i rozmowy

- Czy uczestnicy niedzielnej Eucharystii mają świadomość, że dają świadectwo o swojej wierze w obecność i działanie Chrystusa przez sposób czynienia znaku krzyża, sposób przyklęknięcia, a także czynny udział w modlitwach i śpiewach?
- Czy zgadzamy się na takie określenie służby liturgicznej: „Grono to stanowią dzieci, młodzież i dorośli, którzy są głównymi, obok kapłana, świadkami obecności i działania Chrystusa w liturgii”? Czy takie rozumienie posługiwania w liturgii może mobilizować dorosłych mężczyzn i kobiety do służenia we wspólnocie tym darem, jaki każda z tych osób otrzymała?
- Jak wielu dorosłych w naszej parafii angażuje się w przygotowanie liturgii i spełnianie funkcji liturgicznych w wyznaczone dla nich niedziele i uroczystości w ciągu roku? Co możemy zrobić, aby to grono się poszerzało i aby pomnażała się liczba świadków Chrystusa świadomych swego miejsca w Kościele, także wtedy, gdy ten Kościół gromadzi się na Eucharystii?
- Czy jesteśmy przekonani, że istnieje wewnętrzny związek między świadectwem, dawanym Chrystusowi w liturgii i całym życiem człowieka?

